TYGODNIK

POGRANICZE

ROK IX Nr 21/417 25 MAJA 1999 r. CENA 1 zł ISSN 1231-1464 NR INDEKSU 371920

PIECZĄTKI
Emi Studio
Przemyśl, ul. Grunwaldzka 11
oraz Wałowa 9
WIZYTÓWKI

TAPETY
Garant L
Przemyśl, ul. Słowackiego 71
HURTOWNIA
SKŁAD CELNY
tel. (016) 678 86 01
tel./fax 678 65 38
fax 678 77 80

Bogmat
tel./fax (016) 678-65-62
str. I R

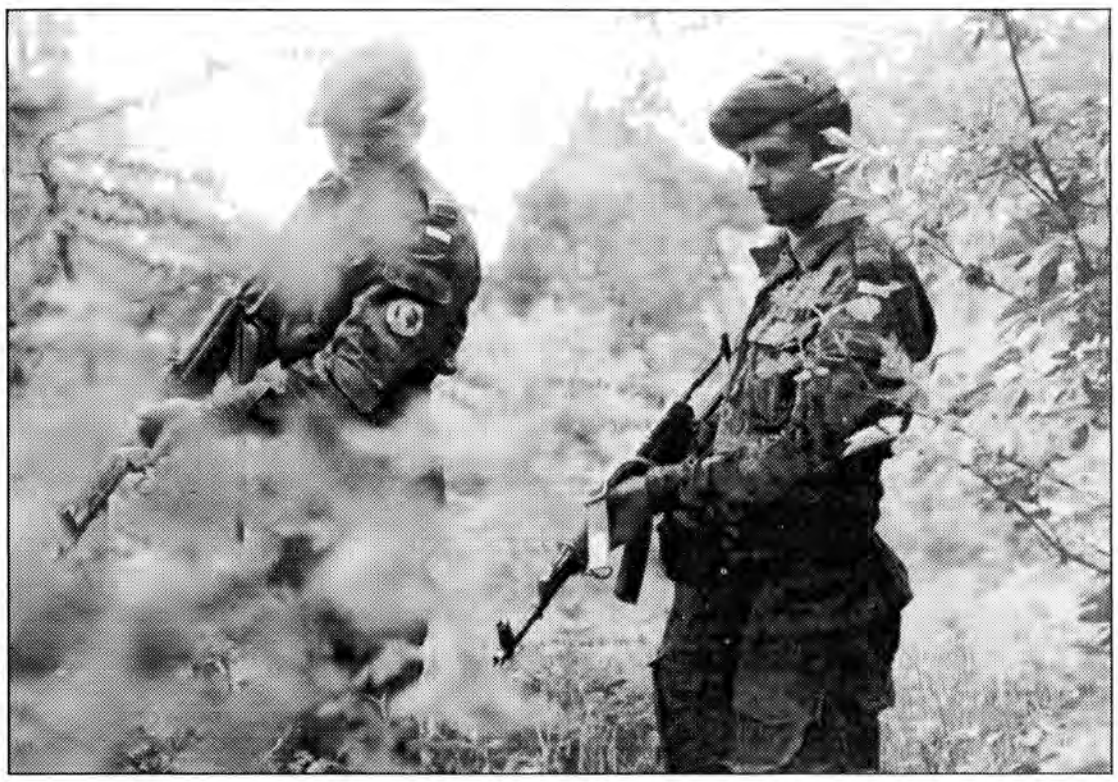

Pogranicznicy główkują, jak uszczelnić bardziej granicę, przestępcy zaś, jak by ją nielegalnie przekroczyć.

Skok przez „zieloną"

Nielegalna migracja ma swoje fale. Raz większe, raz mniejsze. W zależności od toczących się wojen, szerzącego głodu czy walk religijnych nasila się lub maleje. Ofiary tych zdarzeń, często z dnia na dzień rzucając wszystko, decydują się na coś, co w ich przekonaniu jest podstawą bezpieczeństwa i niczym nie ograniczonej wolności. Wolności, do której droga jest okupiona wielkimi wyrzeczeniami, zdarza się, że i śmiercią. Na nielegalny skok do wymarzonej wolności decydują się nawet osoby z zagranicznego świecznika rządowego. Pogranicznikom znane są przypadki zatrzymań wielu pracowników wojska. Kilka lat temu na „zielonej" wpadł pewien generał afgański, szef lotnictwa w Kabulu.

— Polskie i Ukraińskie służby graniczne mają coraz więcej kłopotów z nielegalną migracją — mówi rzecznik prasowy Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej **major Tadeusz Dańczak.**

Zagrożeniem od lat jest nielegalna migracja cudzoziemców z Azji i Afryki do Polski i przez terytorium Polski do państw Europy Zachodniej. Aby zapobiec temu procederowi, nieustannie modyfikuje się przepisy prawne, starając się je dostosować do zmieniającej się rzeczywistości.

— Grupy przestępcze specjalizujące się w przerzutach przez zieloną granicę są bardzo wysoko zorganizowane. Rzadko zdarza się, by wpadali „w łapy" pograniczników ich bosowie. Jeśli takowa wpadka zdarzy się, zostają zatrzymani tzw. trajberzy, osoby transportujące grupy oraz ich kurierzy — mówią pogranicznicy.

(ciąg dalszy na str. 4)

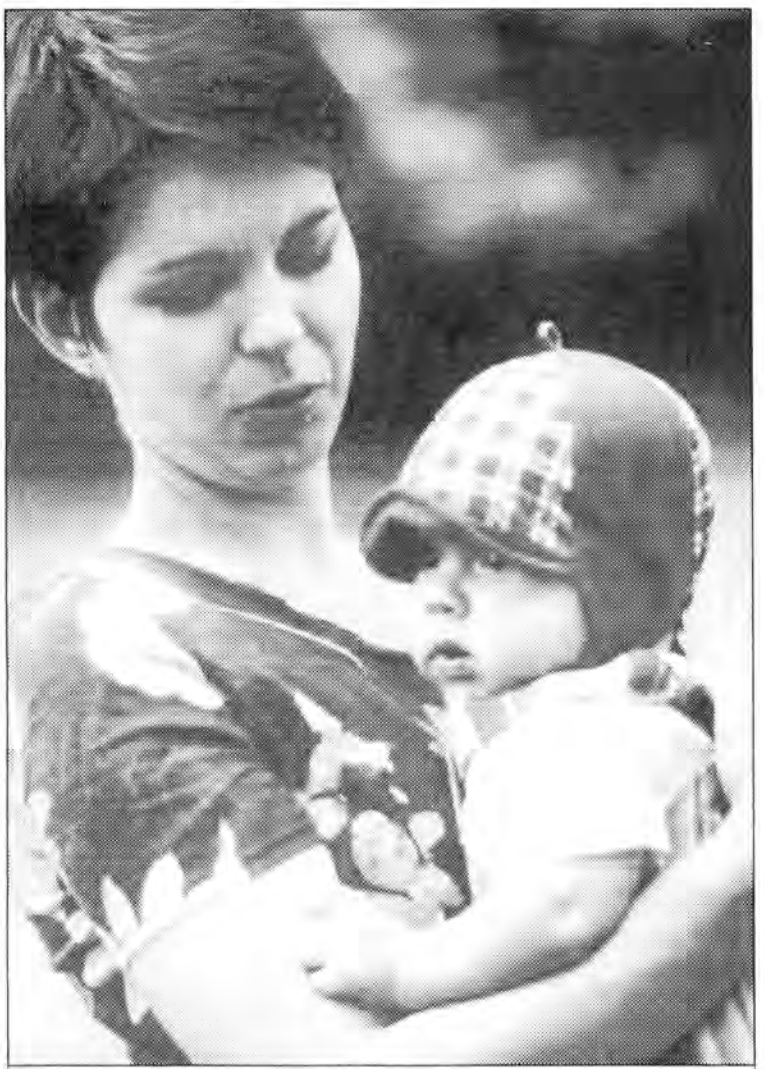

Fot. Robert Jankowiak (2)

Mamom uśmiechu
i jak najmniej trosk
życzy „Pogranicze"

W numerze m.in.:

- „Szczur w słoiku" str. 5
- Matki dzień powszedni str. 5
- Praca dla niepełnosprawnych str. 6
- Biednych nie stać na spory str. 3
- Uwaga — biją ! str. 12
- Prywanta mapa konserwatora str. 13
- Z życia gwiazd — KAYAH str. 15

Wszystko dla Twojego ogrodu
Zakład Konserwacji i Pielęgnacji Drzew
Zbigniew Kość
zaprasza do Centrum Ogrodniczego
Przemyśl, ul. Łukasińskiego 13 a, tel. 678-31-05
- pełen zakres usług ogrodniczych
- szeroki wybór krzewów liściastych i iglastych
- narzędzia ogrodnicze • meble ogrodowe
- kosiarki spalinowe i elektryczne

Profesjonalne projektowanie terenów zieleni i ogrodów

Faxy, telefony, centrale telefoniczne, komputery, peryferia, materiały eksploatacyjne
ATRAKCYJNE CENY !!
37-700 Przemyśl, ul. Św. Jana 13/L5
tel. / fax: 0-16 6705744

Pakiet socjalny

Ktoś, kto przeczyta ten tytuł pomyśli, że jest to jakaś dobroczynna inicjatywa, wspomagająca najuboższych. Będzie się mylił, bowiem chodzi tu o telewizję kablową.

Przemyska Telewizja Kablowa „Toya", po zakupie Małopolskiej Telewizji Kablowej, która obsługiwała spory obszar miasta, jest teraz w Przemyślu jedynym operatorem sieci kabiowej.

Pozycja, jak by to nie było, monopolisty polega między innymi na tym, że co pewien czas wzrasta opłata za abonament, który od 1 maja br. wynosi 20,90 zł, a zatem łącznie z podatkiem za posiadanie telewizora, dla zmyłki nazywanym także abonamentem, szczęśliwiec podłączony do kablówki zapłaci co miesiąc 31,50 zł. Nie jest to wcale mała kwota, o czym mogą przekonać się emeryci, a ci również mają prawo pooglądać w telewizorze nie tylko strzelaninę i mordobicie nadawane na podstawowych czterech programach, ale także to, co dzieje się na świecie, przy pomocy innych telewizji.

Np. bardzo ciekawe programy w języku polskim nadaje „Discovery", nie mówiąc już o „Planete", która również w języku polskim — w bardzo przystępnej formie przedstawia historię świata.

Pozycja monopolisty polega także na tym, ze abonament został podwyższony mimo zaprzestania nadawania dwóch programów ATV i niewprowadzenia w to miejsce niczego nowego, a przecież istnieje od niedawna nowy program „Komedia", emitujący filmy dla pocieszenia sfrustrowanego społeczeństwa. Ale powiedzmy wreszcie, co to jest ten intrygujący pakiet socjalny.

Otóż termin ten oznacza, że osoby, które chcą w bardzo, ale to bardzo ograniczonym zakresie korzystać z usług „Toyi", bo mają zły odbiór ze swojej anteny lub niezbyt bogatą kiesę, mogą za opłatą miesięczną 3,50 zł odbierać w telewizorze trzy podstawowe programy: 1, 2 i „Polsat", a do tego telegazetę miejską z reklamami i telegazetę z programem lokalnym, który jest dla nich zupełnie niedostępny, co już trudno zrozumieć. Nie ma w zestawie odbieranego na tym terenie programu TVN, nie mówiąc już o „Polonii" nadającej audycje, które są wartościowe dla kultury polskiej.

Centrala „Toyi" znajduje się w Łodzi, i właśnie ona decyduje o ofercie programowej, wysokości opłat itp.

Wydaje mi się, że tam właśnie winny dotrzeć propozycje pewnych zmian, np. ustalenie alternatywnego, mniejszego zakresu usług, obejmującego tylko stacje polskojęzyczne, za obniżoną opłatą; przeprowadzenie wśród abonentów sondażu, jakie programy są najczęściej oglądane i zrezygnowanie z tych, które są dodawane po to, aby zwiększyć ofertę i cenę, wprowadzenie w rozsądnym terminie, nowych programów po zaprzestaniu emisji przez niektóre stacje itp.

Romuald Borysławski

„Potopu" lat ...dwadzieścia

Kilka tygodni temu pisaliśmy (i pokazaliśmy na zdjęciach) o **utrapieniu mieszkańców sporej części Buszkowic** — regularnie, w okresie opadów, zalewanej przez wody opadowe spływające z osiedla Monte Cassino, Szajbówki oraz „korytek" odwadniających bocznicę kolejową wiodącą z Żurawicy do MPEC. Wszystko sprowadza się do tego, że od wielu lat nie znalazł się w Przemyślu ktoś z olejem w głowie, kto potrafiłby rozwiązać problem **właściwego odprowadzenia wody spod wiaduktu w rejonie cegielni w Buszkowicach do odległego o 50 metrów Sanu — zamiast do wioski.**

Jak nas poinformowało kilku czytelników z Buszkowic, **o potrzebie „pilnego rozwiązania" tej sprawy mówiono już m.in. na wiejskich zebraniach przed ...20 laty.** Niestety, ani władze Przemyśla ani gminne Żurawicy nie zrobiły nic, aby położyć kres corocznym „powodziom" niszczącym okoliczne domy, budynki gospodarcze, garaże itp. Wobec braku jakiejkolwiek reakcji „zapominalskich" urzędników, rodzi się w Buszkowicach samorzutna inicjatywa **zablokowania drogi publicznej** z Przemyśla do Żurawicy i Wyszatyc w przypadku kolejnego „potopu", gdyż innego sposobu, jak **„lepperiada"** na pobudzenie urzędniczej wyobraźni chyba nie ma...

JP

Koncert charytatywny w Jarosławiu

W nadchodzącą sobotę, 29 maja br., w Bazylice Matki Boskiej Bolesnej w Jarosławiu odbędzie się koncert charytatywny, z którego dochód przeznaczony jest na fundusz stypendialny dla uczącej się młodzieży z rodzin potrzebujących pomocy. Początek o godz. 19.15. W programie m.in. utwory wokalne Stanisława Moniuszki, Antoniego Dvoraka, Edwarda Griega, Franciszka Lehara w wykonaniu **Jadwigi Koba-Lindquist — solistki Opery Królewskiej w Sztokholmie.** Wystąpią ponadto: **Bogusław Dulski — skrzypce** oraz **Jakub Międlar — fortepian** (J.S. Bach, R. Schumann, Ch.W. Gluck). Organizatorem koncertu jest jarosławskie Stowarzyszenie Rodzin Katolickich.

a.

W programie koncertu:

- utwory wokalne kompozytorów m.in.: S. Moniuszko, C.L. Sjöberg, A. Dvorak, W. Stenhammar, F. Chopin, E. Grieg, F. Lehar, W. Żeleński w wykonaniu: **Jadwigi Koba-Lindquist** — solistki Opery Królewskiej w Sztokholmie,
- utwory kompozytorów m.in.: J.S.Bach, R. Schumann, Ch.W. Gluck w wykonaniu **Bogusława Dulskiego** — skrzypce i **Jakuba Międlara** — fortepian.

Zgłoszenia do 30 maja

PTTK Zarząd Oddziału im. dra Mieczysława Orłowicza w Przemyślu organizuje w dniach 5-6 czerwca br. IX RAJD PĄTNICZY SZLAKIEM JANA PAWŁA II. Przygotowano 4 trasy: jednodniową z Kalwarii Pacławskiej na Zielonkę; dwie dwudniowe z Cisowej Dolnej i Jureczkowej oraz trzydniową z Ustrzyk Dolnych (rozpoczyna się już 4 czerwca). Zakończenie o godz. 17 na Zniesieniu obok przekaźnika TV. Szczegółowe informacje w Biurze Oddziału przy ul. Grodzkiej 1, tel. **(0-16) 678-27-25,** tel./fax **(0-16) 678-32-74.**

Strażacy w Krasiczynie

W krasiczyńskim „Domu Strażaka" odbyło się niedawno plenarne **posiedzenie Zarządu Powiatowego OSP,** w którym uczestniczyli również wójtowie gmin, przewodniczący rady powiatu, przedstawiciel starosty oraz komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej. W trakcie tego spotkania mówiono m.in. o udziale OSP w zwalczaniu lokalnych zagrożeń, zwracając uwagę na konieczność ścisłego współdziałania straży pożarnych z władzami samorządowymi.

Miłym akcentem spotkania w Krasiczynie było uhonorowanie **Marka Susa** Złotym Znakiem ZOSP, **Ryszarda Cząstki** i **Józefa Kisały** — złotymi, a **Jerzego Kowalskiego** — brązowym medalem ***„Za zasługi dla pożarnictwa".***

(b)

Harcerze sadzili drzewka

Jarosławskie szańce z czasów pierwszej wojny światowej tym razem „opanowali" harcerze. Sadzili drzewka, zabezpieczając w ten sposób wały okalające ...dawne dzikie wysypisko śmieci. Szańce to grunt komunalny, który został im czasowo „oddany" we władanie. Przy pomocy sprzętu nieodpłatnie udostępnionego przez zlokalizowane nieopodal przedsiębiorstwo „Energetyka" oraz siłą własnych mięśni harcerze zlikwidowali dzikie śmietnisko. Wyrównali środek szańców, a okalające je wały wyczyścili i obsadzili drzewkami. Skrzyknęli się: dziewczyny i chłopaki pod wodzą **druha Darka Ptasińskiego,** na obwałowaniach wysadzili około pięć tysięcy sadzonek sosny. Zamarzyło im się posadzić jeszcze nieco dębu czerwonego i jesiona amerykańskiego, ale to zależeć będzie od „finansowych możliwości". Marzą, by pośród... *„szumu sosen i dębów"* ...rozbić kiedyś namioty. Harcerki, harcerze z trzeciej jarosławskiej drużyny skautek, skautów, jarosławskiego hufca Grody zaangażowali siły fizyczne (nie było innej rady) oraz ochocze, skore do czynienia dobrego, harcerskie serca (tacy już są), no i posadzili... „zielone płuca dla miasta".

(gras)

Tygodnik „POGRANICZE" Wydawca: „Publikator" Sp. z o.o., prezes Adam Darasz, prokurent Wiesław Pawłowski.
37-700 Przemyśl, ul. Mnisza 3, tel./fax 675-10-10.
Redaguje zespół. Red. naczelny — Barbara Sykała; sekretarz redakcji — Alicja Bogusławska; dziennikarze — Agnieszka Niemiec, Zdzisław Besz, Hubert Lewkowicz; fotoreporter — Robert Jankowiak. Skład komputerowy i druk: Spółdzielnia Inwalidów „Praca".
Poglądy redakcji nie zawsze są zgodne z poglądami autorów, lecz publikacje zamieszcza się przestrzegając konstytucyjnej zasady wolności słowa. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów nie zamówionych nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowywania tekstów.

Mogą się przydać

NA RATUNEK

POLICJA — **997,** STRAŻ POŻARNA - **998,**
POGOTOWIE RATUNKOWE - **999**

STRAŻ MIEJSKA — 986

POGOTOWIE ENERGETYCZNE — 991

POGOTOWIA CIEPŁOWNICZE
PRZEMYŚL 670-03-71; JAROSŁAW 621-40-47.

POGOTOWIA WODNO-KANALIZACYJNE — 994

POGOTOWIA GAZOWE — 992

POGOTOWIA WETERYNARYJNE
PRZEMYŚL 678-53-10;
JAROSŁAW 621-32-14;
LUBACZÓW 632-10-21;
PRZEWORSK 648-74-25.

POGOTOWIE POGRZEBOWE
PRZEMYŚL 678-34-05, 678-26-34 (całodobowe)

INFORMACJA PKS
PRZEMYŚL 678-54-35;
JAROSŁAW 9316;
LUBACZÓW 9316;
PRZEWORSK 648-82-75.
INFORMACJA PKP
PRZEMYŚL 9315 lub 678-28-71;
JAROSŁAW 9315; 621-46-61 do 3;
LUBACZÓW 9315;
PRZEWORSK 933.
INFORMACJA TURYSTYCZNA
PRZEMYŚL 678-73-09.

TELEFON INTERWENCYJNY STRAŻY GRANICZNEJ
0-800 215-555

POSTOJE TAXI
PRZEMYŚL 678-22-33; 678-88-88; 670-66-66; 678-33-00; 678-62-00; 670-78-08; 670-40-44; 670-32-32; 670-66-60; 670-20-00; radio-taxi 670-79-70;
JAROSŁAW 621-21-18, 621-53-79, 621-33-81;
LUBACZÓW 632-19-22, 632-09-19;
PRZEWORSK 648-70-01.

POMOC DROGOWA
PRZEMYŚL 670-01-42, 670-33-33, 981, 670-53-85;
JAROSŁAW 981

SZPITALE
PRZEMYŚL (Szpital Zespolony, ul. Rogozińskiego) 670-22-22; ul. Słowackiego 678-20-90; ul. Wysockiego 670-50-20;
JAROSŁAW 621-54-21 i 621-30-05 (Izba Przyjęć);
LUBACZÓW (ul. Mickiewicza) 632-16-27;
PRZEWORSK (ul. Szpitalna) 648-85-74.

TELEFONY ZAUFANIA
PRZEMYŚL: **policyjny** KWP 678-15-00, **przemoc w rodzinie** 670-21-74 (środa 17-19), **duszpasterski** 670-58-04 (w dni powszednie godz. 19-21), **onkologiczny** 678-69-81 (dni powszednie 17-19), **dla osób uzależnionych od alkoholu** 670-40-09 (dni powszednie 19-21), **INFO-AIDS 958** (całodobowy) **oraz 670-60-68** (poniedziałki 17-19), **pogotowie makowe** 678-77-67 (poniedziałki 10-14 i 15-19, środy i piątki 17-19).
JAROSŁAW: 621-23-36 (całodobowy w dni wolne od pracy, a w pozostałe od 19 do 7 rano).
PRZEWORSK: **pogotowie makowe** 648-51-03.

Biednych nie stać na spory...

POGRANICZE rozmawia z mgr. inż. JÓZEFEM MICHALIKIEM, starostą lubaczowskim

● Panie starosto, od władz powiatowych mieszkańcy oczekują działań powodujących ożywienie gospodarcze.

— Rada powiatu działa w perspektywie roku 1999, a wypracowane decyzje, programy, mają dalszą perspektywę na okres trwania kadencji. Jest np. perspektywiczny program modernizacji i budowy dróg powiatowych, rozwoju oświaty ponadpodstawowej oraz realny program strategii rozwoju gospodarczego powiatu.

● Wszystkie poczynania związane są z finansami...

— Budżet powiatu to ponad 30 mln zł, tymczasem minimum niezbędnych wydatków wynosi ponad 50 mln zł. Największy problem dla powiatu stanowi brak 512 tys. zł na utrzymanie Muzeum. Jest to tym bardziej dotkliwe, że kwota ta była deklarowana przez rząd, tymczasem odpowiedzi w tej sprawie są niepomyślne.

● Jak kształtowała się sytuacja społeczno-gospodarcza, gdy rejon lubaczowski należał do woj. przemyskiego, a jakie są perspektywy pomocy i współdziałania z woj. podkarpackim?

— Sądzę, że w trakcie 23-letniego istnienia woj. przemyskiego, władze skupiały się głównie na rozwiązaniach umacniających status miasta Przemyśla jako województwa. Udało się jedynie wymusić budowę szpitala w Lubaczowie. Natomiast inne działania prorozwojowe ziemi lubaczowskiej były hamowane, a przykładem tego jest sprawa budowy przejścia granicznego w Budomierzu, a także budowa dróg wjazdowych od strony Przeworska, Tomaszowa Lubelskiego czy Jarosławia. Liczymy, że władze woj. podkarpackiego będą stosować korzystniejszą dla nas politykę. Pierwszą jej oznaką jest akceptacja dla budowy przejścia granicznego w Budomierzu. Sądzę, że prace projektowe ruszą już w roku 2000. Inne potrzeby sygnalizowane przez nas, z trudem, ale zaczynają się przebijać w gąszczu potrzeb występujących w woj. podkarpackim.

● Czy mieszkaniec powiatu będzie mógł załatwić wszystkie swoje życiowe problemy w starostwie?

— Reforma administracyjna kraju miała to na uwadze, ale likwiduje się np. instytucje szczebla powiatowego lub próbuje się ograniczyć ich działania. Wymienić należy chociażby Urząd Statystyczny, próby likwidacji Urzędu Paszportowego ograniczenie roli Kuratorium Oświaty. Niepewna jest jeszcze sytuacja sądownictwa i prokuratury.

● Jednym z głównych problemów jest rolnictwo, jego niedoinwestowanie i nierentowność. Jakie są zatem realne perspektywy ożywienia tego podstawowego działu gospodarki w powiecie?

— Rolnictwo na terenie powiatu lubaczowskiego jest nieco inne niż gdzie indziej. Prawie połowa gruntów była tu we władaniu państwa. Dziś jest to i atut, i kłopot. Atut, bo ziemia scalona, uregulowane stosunki wodne. Kłopot, bo nie ma właścicieli, są tylko dzierżawcy, którzy nie zawsze właściwie użytkują grunty, ponadto dewastacji ulegają obiekty i cała infrastruktura po byłych PGR-ach. Sądzę, że przyczyną upadku rolnictwa indywidualnego jak też jego innych form jest nieopłacalność produkcji. Bez zmiany polityki rolnej w Polsce, określenia perspektyw rozwoju, ożywienia w rolnictwie nie będzie.

● Czy starostwo posiada strategię rozwoju gospodarczego?

— Jednym z głównych założeń funkcjonowania strostwa jest strategia rozwoju powiatu. Nasze plany perspektywiczne oparte będą na podobnych opracowaniach w gminach. Strategia jest niezbędna, ponieważ otwiera drogę do środków finansowych. Nie ma możliwości pozyskania pieniędzy pomocowych, jeśli nie ma opracowanej strategii. Władze starostwa przywiązują do tego szczególną wagę.

● Jesteśmy powiatem przygranicznym. Od kilku lat rozwijane są różne kierunki współpracy z Tostedt, Rawą Ruską i Jaworowem na Ukrainie, a na otwarcie przejścia granicznego w Budomierzu wciąż czekają mieszkańcy. Jakie są perspektywy współpracy?

— Współpraca z partnerami zagranicznymi — sąsiadami — jest wpisana w ciąg zadań, które będą towarzyszyć rozwojowi powiatu. Perspektywa współpracy z Rawą Ruską i Jaworowem jest wskazana. Daje to możliwości wzajemnych korzyści dla społeczności przygranicznych. Od dłuższego czasu idą starania o otwarcie przejścia granicznego w Budomierzu. Współpraca z partnerem niemieckim to inny wymiar, który pozwala wzbogacić nasze doświadczenia w zakresie funkcjonowania nowoczesnej gospodarki i struktur samorządowych. Miasto Tostedt i Lubaczów to wieloletni i wypróbowani partnerzy. Przez tych ludzi również władze powiatu mogą najwcześniej znaleźć partnerów na szczeblu powiatu niemieckiego. W tej sprawie poczyniono już pierwsze kroki i sądzę, że starania władz starostwa przyniosą konkretne i wymierne efekty.

● Czy powiat lubaczowski przystąpił do związku Powiatów Polskich?

— Tak. Sądzę, że ta organizacja potrafi wyartykułować nasze potrzeby w negocjacjach ze stroną rządową. Dziś widać wyraźnie, że pojedyncze starania powiatów skazane są na niepowodzenia. Na liczne wystąpienia powiatu lubaczowskiego w zakresie potrzeb finansowych z tytułu niedoszacowania budżetów, brak jest pozytywnych odpowiedzi władz wojewódzkich i rządowych. Jestem przekonany, że przez Związek Powiatów, będzie można też promować nasz powiat. W tym kontekście również promocja Horyńca Zdroju jest możliwa. Przyniesie ona zapewne wymierne korzyści dla tego kurortu.

● Według danych Komendy Powiatowej Policji spada liczba przestępstw, utrzymuje się też wysoki wskaźnik ich wykrywalności...

— Policja w pow. lubaczowskim rzeczywiście należy do najlepszych w woj. podkarpackim. Osobiście wysoko oceniam jej pracę, ale nigdy nie jest tak dobrze, żeby nie mogło być lepiej.

● Aktualnie pełni Pan z wyboru funkcję prezesa Zarządu Powiatowego PSL oraz OSP, które na tym terenie posiadają trwałe tradycje...

— Moje funkcje społeczne — prezesa PSL w Zarządzie Powiatu i OSP — dają możliwości tworzenia klimatu dla współpracy wszystkich, którym zależy na rozwoju tego regionu. Jestem przekonany, że wielu ludzi i działania społeczników cechuje podobny sposób myślenia. Spory i podziały ideologiczne przynoszą tylko destrukcję. Biednych regionów nie stać na to, aby się spierać i kłócić o drobiazgi i całą energię kierować na zwalczanie przeciwnika. Nie przynosi to żadnych efektów i w dłuższej perspektywie zawsze kończy się porażką tych, którzy w tym uczestniczą.

Rozmawiał Roman Ogryzło

Poniedziałek — ciężki dzień

Początek ubiegłego tygodnia nie był najszczęśliwszy dla jarosławskiego Punktu Celnego. W poniedziałek wieczorem okazało się, że kilkanaście samochodów (w tym TIR-y) nocować musi na placu przy Punkcie Celnym, bądź „na mieście".

Pod koniec poniedziałkowej zmiany plac przy Punkcie Celnym w Jarosławiu, przy ul. Traugutta, był „zatkany" ciężarówkami. Kierowcy skarżyli się na ten stan rzeczy, mieli pretensje do celników za ich „ślimaczenie się". Dodatkowo, wszyscy parkujący (z konieczności) na placu zostali poinformowani o potrzebie wniesienia opłat za „nocleg". Zachodziła również obawa, ze placu pilnować będą... psy, bo nieruchomość, z której część dzierżawi m.in. Punkt Celny jest własnością prywatną. Gorący temat przywołał redaktorów telewizji i prasy lokalnej. Historyjka przed... celnym nie trwała długo. Już we wtorek przed południem sytuację unormowano, wprowadzając — wyjątkowo — skróconą odprawę celną i ruch upłynniono. Pozostał niesmak i kąśliwe uwagi rzucane przez kierowców pod adresem funkcjonariuszy Punktu Celnego w Jarosławiu (np. „to nie posterunek, a firma... krzak"). Niepotrzebne było to zamieszanie, tym bardziej, że przed kilkoma tygodniami zakończono zabiegi, by posterunek uchronić przed likwidacją.

— *Bardzo ciekawe, dlaczego wczoraj celnicy nie potrafili dobrze pracować? Przez ignorancję staliśmy tu, straszeni opłatami za to stanie, kilkanaście godzin. Dla nas czas to pieniądz — to oczywiste* — stwierdzali kierowcy TIR-ów we wtorek (18.05.) opuszczający plac przed PC. Tłumaczyli też, że żenująca była poniedziałkowa niefrasobliwość celników, skarżyli się na brak informacji... Zaskoczenie ogarnęło kierowców, gdy na plac miały wlecieć... psy, a nocleg w aucie miał kosztować...

Wyjaśnić należy, że Punkt Celny jest jednym z podmiotów wynajmujących grunt i lokale od jarosławskiej firmy SZRON: stąd na bramie wjazdowej wisi tabliczka „TEREN PRYWATNY", a tuż obok tabliczka z sympatycznym wizerunkiem wilczura i napisem „UWAGA ZŁY PIES".

Do całego zdarzenia ustosunkował się **Andrzej Paszkiewicz,** kierownik jarosławskiego Punktu Celnego. Jak wyjaśnił, powodem zastoju był wyjątkowo duży ruch oraz nierzetelne zgłoszenia deklaracyjne dotyczące towarów, które wykazali przewoźnicy samochodów osobowych. — *To pierwszy taki przypadek w tym roku, będący skutkiem wzmożonego ruchu, a nie niefrasobliwości czy zaniedbania pracowników* — stwierdził kierownik.

O zdarzeniu już zapomniano w nadziei, że historia była faktycznie... jednorazowa. Pozostał inny problem, coraz częściej podnoszony przez mieszkańców tzw. Kolonii Oficerskiej (tam znajduje się ów punkt celny). Uważają oni, że taka instytucja powinna znajdować się na obrzeżach miasta, a nie w ich (ani w żadnej innej) dzielnicy mieszkaniowej. Są wdzięczni firmie SZRON za okazywaną pomoc, np. szkole podstawowej, która znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie Punktu Celnego, niemniej jednak zatrwożeni są ruchem TIR-ów ulicą Traugutta. Ulica jest wąska, w pobliżu szkoła, kościół... To argumenty, które mogą być kartą przetargową w działaniu zmierzającym do wyprowadzenia stamtąd celników. Jeśli podejmą takie działanie, liczą na zrozumienie właścicieli nieruchomości, czyli firmy SZRON. Tym bardziej, że obdarzyli ich zaufaniem podczas wyborów samorządowych (są radnymi powiatowymi).

(gras)

We wtorek, 18 maja, było już normalnie...

Będzie sąd!

Trwają prace nad nowym kształtem organizacyjnym organów wymiaru sprawiedliwości. Siedziby prokuratur i sądów okręgowych początkowo miały być wyłącznie w miastach wojewódzkich, jednakże sygnały, które napływają do Ministerstwa Sprawiedliwości, wskazują te miejsca, gdzie jednak nie należy likwidować sądów okręgowych. Jednym z takich miejsc jest Przemyśl. O utrzymanie tu sądu okręgowego wystąpił do minister Hanny Suchockiej poseł Krzysztof Kłak, argumentując, że Przemyśl i okolice, położone kilkanaście kilometrów od granicy, są szczególnie narażone na oddziaływanie grup przestępczych, które przepływają głównie do Polski z Rosji i Ukrainy. Ponadto w Przemyślu jest dobrze przygotowana kadra sędziowska i prokuratorska, o czym świadczy fakt nominacji tutejszych sędziów na sędziów sądu apelacyjnego w Rzeszowie, a prokuratorów — na prokuratorów prokuratury apelacyjnej i krajowej.

Plan rozmieszczenia sądów okręgowych ma być znany do końca czerwca.

D. Szturm

(ciąg dalszy ze str. 1)

Skok przez „zieloną"

Major Dańczak twierdzi, że trudno jest takie grupy rozpracować. Są one bardzo hermetyczne, a szefowie ich nie biorą udziału w bezpośrednich akcjach przerzutowych. Oni tylko

odcinają kupony, gdzieś w Moskwie albo jeszcze dalej.

Zanim dojdzie do nielegalnej migracji, przez wiele miesięcy skrupulatnie budowany jest plan przerzutu cudzoziemców. O możliwościach wyjazdu na Zachód osoby zainteresowane często dowiadują się z ogłoszeń lokalnej prasy. Przykrywką, jak zwykle, bywa bogata oferta pracy — głównie w Niemczech, Francji a także Hiszpanii. Koszt przerzutu szacuje się na 5 tys. dolarów. Nikogo z tych biedaków, zwanych „czarnomazami", nie stać na to, by jednorazowo wyłożyć taką kwotę. Ci, którzy jednak

decydują się na „skok do Edenu", pozbywają się wszystkiego.

Pod młotek sąsiedzki idą samochody, pola uprawne, bydło. Liczą, że w przyszłości na Zachodzie odrobią to z nawiązką. Rzeczywistość bywa okrutna, odziera ze złudzeń. Ci z Bangladeszu, Indii, Pakistanu czy Sri Lanki stawiają wszystko na jedną kartę. Wierzą, że ich sen o bliskiej wolności i dobrobycie jest na wyciągnięcie ręki.

— *Pamiętam, jak koledzy z BiOSG, z placówki SG Ustrzyki Górne, zatrzymali takich marzycieli w ubiegłym roku* — relacjonuje zdarzenie funkcjonariusz ze strażnicy w Wetlinie. — *8 obywateli Sri Lanki i jeden z Iranu znalazło się w odległości 50 metrów od granicy, na odcinku będącym pod kontrolą pograniczników z Lutowisk. Niestety, dla jednego z nielegalnych migrantów wyprawa przez zieloną okazała się tragiczna w skutkach. Nie dotrwał do końca swojej podróży. Znaleziono go martwego, gdzieś w krzakach. Najprawdopodobniej zmarł z wycieńczenia.*

Podczas przeprowadzonych czynności operacyjno-dochodzeniowych ustalono, że grupa licząca 14 osób (12 obywateli Sri Lanki, 1 Iraku i 1 z Iranu) zamierzała nielegalnie przedostać się z Ukrainy do Polski, a potem na Zachód. Strona ukraińska zatrzymała czterech uciekinierów ze Sri Lanki i deportowała ich do kraju. Jeden nielegalny migrant z Iranu wcześniej zatrzymywany ponowił próbę przekroczenia granicy. Jednak nie udało mu się to.

Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej jest jednym z jedenastu oddziałów ochraniających granice państwowe Rzeczypospolitej Polskiej. Posiada 15 strażnic i 4 graniczne placówki kontrolne, cztery punkty uproszczonego ruchu granicznego i trzy punkty małego ruchu granicznego. Funkcjonariusze BiOSG mają znaczne osiągnięcia w zapobieganiu nielegalnej migracji cudzoziemców do Polski i państw Unii Europejskiej oraz przeciwdziałaniu przemytowi towaru przez granice państwa. W 1998 roku granicę państwową na przejściach przekroczyło 399 359 osób oraz 1 407 116 środków transportu. Ogółem zatrzymano 1 194 osoby, w tym za przestępstwa graniczne 357 sprawców — oraz przemyt samochodów, wyrobów tytoniowych, alkoholu o łącznej wartości 10 089 948,6 PLN.

Nie ma oficjalnych danych szacujących liczbę nielegalnych przerzutów

przez zieloną granicę. Z informacji uzyskiwanych podczas przesłuchań przestępców granicznych niewiele wynika. Barierą w znalezieniu porozumienia, jak zwykle, jest język. Oficerowie przesłuchujący migrantów korzystają z pomocy tłumaczy przysięgłych. Zdarza się, że wpada grupa ze Sri Lanki, wtedy kontakt słowny jest zerowy. Koszty sprowadzenia do Oddziału Straży Granicznej tłumaczy języka lajkijskiego są wysokie. Przemyski Oddział SG, jak do tej pory,

korzystał w takich wypadkach z języka migowego.

Mjr Dańczak ma wprawę w przesłuchiwaniu migrantów. Wielokrotnie uczestniczył w przesłuchaniach osobiście.

— *W Polsce tłumaczy tego języka jest raptem dwóch. Korzystamy z prymitywnych metod porozumiewania się. Pomocny bywa elementarz do klasy pierwszej. Pokazuje się wtedy obrazki, np. samochód i w ten sposób dowiadujemy się, jak do nas dotarli. Rarytasem jest, jeśli wśród nielegalnych migrantów zdarzy się ktoś mówiący łamaną angielszczyzną lub niemieckim. Ci, którym przerzut przez zieloną nie wyszedł, często ponawiają próby nielegalnego przekroczenia granicy. Tym razem z jeszcze większą motywacją i ostrożnością* — twierdzi major Dańczak.

— *Oni mają świadomość, że powrót do domu oznacza jedynie śmierć. Dlatego za wszelką cenę podejmują wielokrotne próby przekroczenia granicy* — mówi jeden z wieloletnich funkcjonariuszy Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej. Grupy zajmujące się od wielu lat międzynarodowym przerzutem ludzi, zdaniem majora Tadeusza Dańczaka, są coraz bardziej wyspecjalizowane.

Dysponują środkami łączności pozwalającymi na podsłuchanie rozmów

służbowych funkcjonariuszy Straży Granicznej. W okolicach granicy przemieszczają się najnowszymi i coraz szybszymi modelami aut. Starają się, z niezłym skutkiem, o wtyki w służbach granicznych. Ostatnio udało im się namówić do współpracy dwóch funkcjonariuszy ukraińskich. Pokusa zarobku lewych

pieniędzy z podobizną Waszyngtona okazała się silniejsza od poczucia służbowego obowiązku. Bosowie tych grup starają się również pozyskiwać współpracowników na terenie, na którym ma nastąpić przerzut. Najczęściej są to osoby mieszkające blisko granicy. Posiadają wiedzę i orientację w terenie górzystym, są sprawne i wytrzymałe fizycznie. Ale

oferta finansowa dla rasowego kuriera jest atrakcyjna tylko za pierwszym razem

Maksymalna stawka trajberów wynosi 500 zł. Przy kolejnych przerzutach obniża się i do 100 złotych za grupę. Kurierami bywają przeważnie osobnicy będący na bakier z prawem. Złodzieje, skazani za kradzieże i włamania, również pracownicy nadleśnictw. Tacy o bogatej przeszłości, bez skrupułów i sumienia. W ubiegłych latach zdarzały się przypadki, że nielojalny kurier po przeprowadzeniu przez polską granicę brał kasę i nogi za pas.

— *Tym sposobem ludzie, którym obiecywano wolność i dobrobyt często pozostawieni bez opiekunów, bardzo szybko trafiali w nasze ręce* — opowiada mjr Dańczak. Zdumieni, że są w Polsce a nie w Niemczech, nie starali się ukryć nawet rozczarowania. Spokojnie i rzeczowo zazwyczaj wyjaśniają powód swojej migracji. Nie zdają sobie jednak sprawy, że za nielegalne przekroczenie granicy grozi im wyrok do 5 lat pozbawienia wolności.

Wielu z nich powraca,

by przy pomocy talizmanów mających przynieść im szczęście, przechowywanych w związanych w supeł chusteczkach, znaleźć się na wymarzonym Zachodzie. Wierzą, że za którymś razem im się to uda.

Agnieszka Niemiec

Matki dzień powszedni

Za jedno płacić, za drugie wisieć...

— Nie mam na chleb — powiedziała kobieta, która nieśmiało przekroczyła próg redakcji.

O tym, że istnieje tzw. obszar biedy, że ludziom brakuje do pierwszego, że ledwie wiążą koniec z końcem, mówi się stale i wciąż. Aż przychodzi moment, że ta bieda staje się namacalna. Oto mamy ją przed sobą, na wyciągnięcie ręki.

Pani Sabina*), siada i zaczyna swoją opowieść. Nie, wcale nie sensacyjną. Ot, proza życia. — Dopóki żył mąż, dobrze mi było. Miał rentę, trochę dorobił... Ale przyszedł trzeci zawał — serce nie wytrzymało. Mieszkałam przy Słowackiego. Siedemdziesiąt cztery metry, ładne mieszkanie. Płaciłam 120 złotych. Zamieniłam na mniejsze, na tej samej ulicy, o kilka numerów dalej. Trzydzieści siedem metrów... niedrogie, tylko 41 złotych czynszu. Do tego co dwa miesiące 80 złotych za prąd, raty za meble 60 złotych. Dopiero co skończyłam spłacać raty za węgiel. Tonę na zimę kupiłam — paliłam dwa razy w tygodniu. Mieszkanie, nie powiem, ciepłe, to szło przetrwać. W banku nawet mnie pochwalili, że węgiel spłaciłam w terminie. Pani Sabina jest osobą honorową i długi spłaca. A jak wie, że nie będzie miała z czego oddać, to nie pożycza. Ale to, w co się zaplątała, już przerasta jej możliwości. — Z tymi meblami to tak było... Ta pani, co się z nią zamieniłam, to nie powiem, miła osoba. I mieszkanie też ładne mi zostawiła. Boazeria, kafelki, nawet telefon mi chciała zostawić, ale z czego ja ten telefon miałabym zapłacić? Ja się bez telefonu obejdę. Siostrę mam, to listy do niej piszę... Może jak syn kiedyś będzie miał pracę, to sobie telefon założy. Jak się zamieniałam na to mieszkanie, to narzekałam, że meble mi się rozlatują. Wtedy ta pani powiedziała, żebym wzięła sobie meble na raty, a ona za to, że poszła na większe, będzie mi te raty płaciła. No i kupiłam meble, a teraz raty muszę płacić sama. Wypłaty biorę na rękę cztery miliony, bo spłacam pożyczkę w kasie zapomogowej... To znaczy, dziesiątego dwa i pół miliona dostaję zaliczki, a przy wypłacie, dwudziestego ósmego, mi to potrącają i zostaje półtora miliona, sto pięćdziesiąt złotych, znaczy się... Pani Sabina zaklina się, że kraść i oszukiwać nie umie, ale nie ma już siły dłużej tak żyć. Cały czas w napięciu. — Kiedy ktoś puka do drzwi, to myślę, że egzekucja, że już koniec — mówi i głos zaczyna się jej łamać, choć cały czas jest rzeczowa i opanowana. A z tym komornikiem to tak się zaczęło. — Kiedyś mój syn, 19 lat ma chłopak, pojechał z dziewczyną — porządna taka, z dobrego domu, wie pani — na zabawę andrzejkową. Jakaś bójka tam była. Nie wiem, jak to było, ale go rozpoznali tacy dwaj i sprawa była. No i dziesięć milionów zasądzili. Płaciłam, bo syn bezrobotny, bez prawa do zasiłku. Teraz był się o pracę pytać, to powiedzieli, żeby w sierpniu przyszedł. A co — ja go, proszę pani, mam z domu wyrzucić za to, że pracy nie ma? Jeść mam mu nie dać? Przecież jestem matką. Jak już spłaciłam cztery miliony, nie dawałam rady płacić więcej. To poszłam do komornika. Porządny człowiek. Rozłożył na mniejsze raty. Ale powiedział: — Teraz to musi się pani pilnować, bo wie pani, co będzie... W hurtowni, gdzie kupowałam meble, też mi przesunęli termin, do piętnastego czerwca. Ale ja naprawdę nie mam pieniędzy. — Niech pani patrzy — moja rozmówczyni wychodzi zza biurka i pokazuje pęknięty but. — Nie mam za co kupić nowych. Zaczyna płakać. — Byłam w opiece społecznej, ale tam sytuacja jest tragiczna. Tacy jak ja się nie kwalifikują, są jeszcze biedniejsi. Powiedzieli, że mogą mi dać pożyczkę. Ale cóż z tego: wezmę — i co potem, jak spłacę? Syn chciał chodzić przez granicę „mrówczyć", żeby trochę zarobić, ale zabroniłam. Ja się boję, bo to nielegalne.

— Jaką widzi pani dla siebie przyszłość? — pytam panią Sabinę, której już niewiele zostało do emerytury. A czy ta emerytura rozwiąże jej problemy, czy raczej jeszcze pogłębi?... — Nie wiem, co widzę dla siebie: dziadować, i tyle — odpowiada zrezygnowana. — Za jedno płacić, za drugie wisieć — i tyle.

Wysłuchała **Barbara Sykała**

*) Imię bohaterki zostało zmienione.

***— Nie podaruję tego, bo ja już mam dosyć!* — mówi Janusz Galiczyński. — *7 czerwca idę do prezydenta, przykuję się łańcuchami, złożę u prezydenta petycję i nie usuną mnie. I wtedy niech się dzieje, co chce. Żebym miał targnąć się na swoje zdrowie. Ja koczuję tu jak pies!* Pan Janusz oprowadza po swoich „włościach" — altance nad Sanem, przy ulicy Wilczańskiej. Zsunięte dwa stare fotele pełnią rolę łóżka. Na niewiele więcej jest tu miejsce. Za ścianą żyją dwa młode wilczury a nad głową — gołębie.**

Jestem jak szczur w słoiku!

Do roku 1992 Janusz Galiczyński mieszkał wraz z żoną i córeczką w swoim mieszkaniu przy ulicy Słowackiego. Wtedy to — jak twierdzi — jego żona wyprowadziła się do sąsiada. Rozwód nastąpił w rok później przed Sądem Wojewódzkim w Przemyślu. — *Pracowałem wówczas systemem trzyzmianowym, żona nie chciała opiekować się córką, więc przyznano jej rodzinę zastępczą, u moich teściów* — mówi Janusz Galiczyński. Obok siebie, w tej samej kamienicy mieszkali przez jakiś czas. Były mąż zmienił tylko zamki w drzwiach. — *W 1995 roku moja była żona wyłamała drzwi w obecności policjanta. Usunęła rzeczy, które dostałem od moich rodziców, do piwnicy, gdzie uległy zniszczeniu. Żona zniosła je do piwnicy porąbała i spaliła.* Teraz nie było już miejsca w jednym mieszkaniu dla nich wszystkich, zwłaszcza, że była żona i jej konkubent szybko doczekali się dwójki dzieci. Pan Janusz musiał się wyprowadzić, żona zresztą później wymieniła również zamki. Oboje mieli prawo mieszkać w tym lokalu, bo oboje byli tam zameldowani. Oboje również starali się o wzajemne wymeldowanie z mieszkania. Nic jednak nie wskórali. Galiczyński w tym okresie znalazł sobie również nową towarzyszkę życia, nb. siostrę swojej byłej żony. Wzięli ślub i mają małego synka. Jedno co mu się zmieniło — to teściowie. Na małej powierzchni, w ich domu, mieszkają teraz rodzice, obecna żona pana Janusza, dziecko i córka z jego pierwszego małżeństwa. Dla niego w ciasnym pomieszczeniu nie starcza już miejsca. Twierdzi, że mieszka na działce nad Sanem, przy ulicy Wilczańskiej. — *Była żona mieszka w mieszkaniu, konkubent w tej samej kamienicy, a ja — mieszkam na działce* — mówi. — *Pan sobie wyobraża, jakie tu były zimą śniegi? Po pas, nie można było dojść. Ludzie dawali mi kożuchy, żebym się czymś przykrył. Brałem od kolegi konia, pług i odśnieżałem. Jestem zamknięty jak szczur w słoiku! Nie mam prawa do żadnego ruchu.*

Galiczyński w swojej sprawie interweniował już chyba wszędzie, gdzie to było możliwe. Policja, prokuratura, posłowie, rzecznik praw obywatelskich... Problemów jest tu wiele. Była żona miała prawo do tego, by wejść do mieszkania, w którym jest zameldowana. Skoro zastała zamknięte drzwi — poprosiła o asystę policji. — *Praktykuje się takie asystowanie* — dowiadujemy się w Komendzie Rejonowej Policji. W piśmie z policji podpisanym przez komendanta czytamy: **„Funkcjonariusz komendy rejonowej policji w trakcie interwencji nie przekroczył swoich uprawnień i postąpił zgodnie z prawem".** W piśmie z prokuratury szczegółowo opisane jest to zdarzenie z wymienieniem nazwisk świadków, którzy byli obecni przy wszystkim. Pan Galiczyński twierdzi jednak, że on również poprosił innego funkcjonariusza o podobną interwencję i nie uzyskał pomocy. Na policji dowiedzieliśmy się, że o ile osłanianie kobiety przed ewentualną agresją ze strony mężczyzny jest zasadne, o tyle w sytuacji odwrotnej nie jest to konieczne.

Janusz Galiczyński zwracał się do władz miasta o nowe mieszkanie. Jednak jak wszyscy dobrze wiedzą, otrzymanie mieszkania nie jest sprawą prostą. — *Prawie 5 lat nie mam gdzie mieszkać, przez ostatnią zimę byłem w mieszkaniu bez światła, bez wody, bez kanalizacji, w drewnianym budynku* — twierdzi Janusz Galiczyński. — *Moja sytuacja jest trochę zagmatwana. Miałem sądownie przyznane mieszkanie przy Słowackiego. Więc ja wystąpiłem z pismem do prezydenta, że zrzekam się mieszkania na rzecz Urzędu Miejskiego i proszę o wymeldowanie mnie z tego mieszkania. Teraz to są same kłopoty. W zakładzie pracy mam problemy. Jakiekolwiek pismo — nie otrzymuję nic. PIT-y, nie PIT-y... Ja wierzę, że sytuacja mieszkaniowa jest ciężka. Ale jeśli ktoś ma pokój, ma dach nad głową, może tam miesiąc, dwa, trzy zaczekać. Ja nie mam nic. Jestem, po prostu, skończonym człowiekiem i tyle!*

Janusz Galiczyński zwracał się z prośbą do posłów: Onyszkiewicza, Nycza i Kłaka. Wszyscy odesłali mu odpowiedź (biuro Onyszkiewicza zwróciło się też do prezydenta), ale sprawą najbardziej zajął się poseł Krzysztof Kłak. W kwietniu tego roku poseł przesłał do prezydenta miasta pismo: **„(...) zwracam się do Pana z prośbą o wyjaśnienie sytuacji mieszkaniowej Pana Janusza Galiczyńskiego. Z posiadanych informacji przypuszczam, że obecnie mieszka on na działce (...)".** 4 maja poseł Kłak otrzymał odpowiedź podpisaną z upoważnienia prezydenta przez wiceprezydenta Mariana Majkę: **„(...) wniosek o przydział lokalu mieszkalnego z zasobów komunalnych został zarejestrowany w rejestr osób uprawnionych i będzie rozpatrywany przy współudziale Komisji Mieszkaniowej i Zarządu Miasta przy opracowaniu kolejnego Wykazu osób uprawnionych do wynajmu lokali komunalnych na lata 2000 - 2003".** Ponadto w tej odpowiedzi czytamy: **„Dodatkowo nadmieniam, iż nie zostały ustalone okoliczności zamieszkiwania P. Janusza Galiczyńskiego na działce (...) W uzgodnieniu ze stroną udano się na miejsce 30 kwietnia br., aby dokonać oględzin warunków zamieszkiwania na działce. Pomimo uzgodnionego terminu nie zastano P.J. Galiczyńskiego, a spotkany na terenie ogródków działkowych kierownik zaprzeczył jakoby na terenie działek ktokolwiek zamieszkiwał czasowo czy na stałe".** Janusz Galiczyński przedstawia zupełnie inną wersję tych zdarzeń. — *Umówiłem się z tą panią, że będę na nią czekał w uzgodnionym miejscu do godziny 13. Czekałem od rana do 13.15. Przecież to mnie zależy na tym, żeby ktoś przyszedł i zobaczył. To mnie zależy na mieszkaniu, dlaczego miałoby mnie tam nie być?*

Gdzie zatem leży prawda? Urzędnikom raczej należy wierzyć, bo im z natury rzeczy wierzyć wypada. Argumenty pana Janusza są również przekonywujące, a w dodatku informacje o przebywaniu na działce potwierdza sąsiad, którego przypadkowo napotykamy na miejscu. Najbardziej prawdopodobnym wariantem jest przyjęcie tezy o nieporozumieniu, które musiało zajść pomiędzy komisją a Galiczyńskim.

— *Traciłem na to wszystko czas* — twierdzi pan Janusz. — *Mijał czas, lata, miesiące. Dla mnie jedynym ratunkiem jest teraz otrzymanie mieszkania. Jeden chciał z Polski zrobić drugą Japonię, inny robi drugą Jugosławię. Ja zarabiam stare pięć baniek. Do ośrodków wypoczynkowych sprowadzają tysiące uchodźców. 1500 złotych kosztuje utrzymanie, mają po 300 złotych kieszonkowego. Proszę bardzo, niech mi władze miejskie teraz wynajmą mieszkanie w hotelu! Albo zrzeknę się obywatelstwa polskiego i przyjadę jako uchodźca i wtedy dostanę. Bo obywatel polski tu nie ma nic do powiedzenia. To jest po prostu prawdziwa repatriacja, ludzie nasi są na bruk wyrzucani, a inni tu sprowadzani. Tu będzie kiedyś drugie Kosovo!.*

Janusz Galiczyński zapowiada, że jeżeli do 7 VI nie otrzyma pozytywnej odpowiedzi, rozpocznie protest w Urzędzie Miejskim. — *Przykuję się łańcuchami, złożę petycję u prezydenta i nie usuną mnie. I niech się wtedy dzieje, co chce.* Poniedziałek, 7 czerwca jest już za niecałe dwa tygodnie.

Hubert Lewkowicz
Fot. R. Jankowiak

Praca dla niepełnosprawnych

O Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych było ostatnio dość głośno, ale dotyczyło to przede wszystkim szczebla centralnego, gdzie prezesi zmieniają się, jak przysłowiowe rękawiczki i najczęściej nie ze swej woli.

A przecież jest to instytucja pożyteczna, i przy jej właściwym wykorzystaniu, może przynieść wymierne efekty.

Fundusz, jak sama nazwa wskazuje, służy do finansowania pewnych przedsięwzięć, związanych z rehabilitacją inwalidów, a może to być rehabilitacja zawodowa i społeczna.

Podstawowym aktem prawnym regulującym sprawy rehabilitacji jest ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych (Dz.U. nr 123 poz. 776), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1998 r.

Rehabilitacja zawodowa polega na zatrudnianiu i aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych i związanym z tym tworzeniem dla nich miejsc pracy, natomiast z tytułu rehabilitacji społecznej ponoszone są wydatki na turnusy rehabilitacyjne, likwidację barier architektonicznych i w komunikowaniu się, a także na warsztaty terapii zajęciowej.

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych może, np. udzielić osobie niepełnosprawnej, zarejestrowanej w Powiatowym Urzędzie Pracy, pożyczki na podjęcie własnej działalności gospodarczej albo rolniczej, nawet w wysokości 30-krotnego przeciętnego wynagrodzenia.

Jest ona udzielana na podstawie odpowiedniej umowy, pod warunkiem poręczenia spłaty udzielonego kredytu. Pożyczka ta może być umorzona do wysokości 50%, jeżeli pożyczkobiorca prowadził działalność gospodarczą przez co najmniej 24 miesiące.

Jeżeli osoba niepełnosprawna prowadzi już działalność gospodarczą albo własne lub wydzierżawione gospodarstwo rolne, może otrzymać z PFRON dofinansowanie do wysokości 50% oprocentowanego kredytu bankowego zaciągniętego na kontynuowanie tej działalności, jeżeli nie korzystała — w urzędzie pracy — z pożyczki na rozpoczęcie działalności gospodarczej albo rolniczej, lub taka pożyczka została spłacona albo w całości umorzona.

Specjalna oferta kierowana jest przez wspomniany fundusz do zakładów pracy, zainteresowanych zatrudnieniem osób niepełnosprawnych. Proponuje się im tworzenie nowych miejsc pracy dla tych osób, przystosowanie istniejących stanowisk pracy dla potrzeb niepełnosprawnych, a także finansowanie ich zatrudnienia.

Zakład pracy, zatrudniający osoby niepełnosprawne, skierowane przez Powiatowy Urząd Pracy, może otrzymać z PFRON zwrot kosztów poniesionych w związku z organizacją nowych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych zdolnych do pracy lub oprzyrządowaniem istniejących miejsc pracy (stosownie do potrzeb tych osób), do wysokości 30-krotnego przeciętnego wynagrodzenia za każde miejsce pracy.

PFRON zwraca również koszt wynagrodzenia wypłacanego osobom niepełnosprawnym, skierowanym na nowo utworzone miejsca pracy oraz składki ZUS przez okres trzech lat, co drugi miesiąc.

Zakład pracy zobowiązany jest do zatrudniania osób niepełnosprawnych, skierowanych przez Powiatowy Urząd Pracy, przez okres 54 miesięcy.

Z możliwości dofinansowania skorzystało w Przemyślu wiele różnych podmiotów i na koniec 1998 r. zawartych było 71 umów dotyczących tworzenia nowych miejsc pracy i wypłaty wynagrodzeń. Np. Urząd Miejski na wyposażenie 5 stanowisk pracy otrzymał 64 tys. zł, Biuro Turystyki „Albatros" dla 27 osób 289 tys. zł, restauracja „Trojka" dla 8 osób 89 tys. zł, ZPSO „Elektromechanika" dla 7 osób 63 tys. zł, ZOCh „Ostel" dla 13 osób 195 tys. zł, ZPHUP „Czexbud" dla 10 osób 75 tys. zł, Spółdzielnia Inwalidów „Start" dla 5 osób 93 tys. zł, Wojewódzki Urząd Pracy dla 7 osób 119 tys. zł, Rejonowy Urząd Pracy dla 7 osób 95 tys. zł. Do wymienionych kwot dochodzi jeszcze wypłata wynagrodzenia.

Kilka z tych zakładów, tj. „Albatros", „Elektromechanika", „Ostel", „Czexbud" i „Start" ma status zakładów pracy chronionej, co daje im dodatkowe przywileje.

Na liście jednostek tworzących miejsca pracy dla niepełnosprawnych znalazły się również inne urzędy, prywatne zakłady rzemieślnicze, firmy handlowe i usługowe, stowarzyszenia, a także organizacje kościelne. Jest to ważne, bowiem niepełnosprawnym powodzi się z reguły źle i pomoc im nie jest aktem łaski, ale obowiązkiem państwa i samorządu.

Teraz sprawami PFRON zajmuje się komórka wchodząca w skład Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego, mieszcząca się przy ul. Katedralnej 5, tel. 678-70-71.

Romuald Borysławski

Z szafy XXI wieku

Unikalna impreza odbyła się na przemyskim Zamku, 15 maja. Był to pokaz mody zatytułowany „Z szafy XXI wieku", który przygotował **Andrzej Gocko,** współpracując z instruktorką z pracowni plastycznej MDK p. **Barbarą Torbą,** jej córkami Aldoną i Renatą, młodzieżą z tamtej pracowni, i I Liceum Ogólnokształcącego oraz autorem scenografii **Grzegorzem Jasińskim.**

Ten niewątpliwie utalentowany artystycznie młodzieniec zaproponował widzom niezmiernie oryginalną kolekcję strojów wykonanych z różnorodnych materiałów, które z reguły wyrzucamy na śmietnik.

Stosując fantazyjne połączenia, wyczarował z nich przedziwne kreacje, przenosząc widzów w zupełnie inny świat.

Wyciągając z tytułowej szafy coraz to nowe stroje, bawił a zarazem urzekał widzów, którzy chyba po raz pierwszy uczestniczyli w takim pokazie, czemu spontanicznie dawali wyraz.

Świetna konferansjerka **Joanny Wojtowicz** oraz profesjonalizm obsługujących oświetlenie i nagłośnienie, dodały blasku imprezie.

A oto wrażenie jednej z obserwatorek pokazu, p. **Jagody Luli:** *„Pokaz mody bardzo mi się podobał, gdyż twórca, Adam Gocko, w sposób niekonwencjonalny zastosował do projektów mody materiały odpadowe. Damskie i męskie kreacje wykonane zostały z worków foliowych, taśm papieru toaletowego, sznurka, folii ogrodniczej i wielu innych materiałów, co sprawiło niesamowite wrażenie".*

Nie sposób wymienić pełnej gamy twórczych pomysłów autora, który przy pomocy wymienionych materiałów ubrał kompletnie i na każdą okazję kobietę i mężczyznę.

W kolekcji składającej się blisko z 30 modeli, zaprezentowanych przez urocze dziewczyny i przystojnych młodzieńców, znalazły się i suknie ślubne, i seksowne sukienki, i odzienia męskie, rodem z XXI wieku.

Pokazowi mody, wybiegającej do nowego tysiąclecia, co było zamiarem jej autora, towarzyszyła specjalnie dobrana muzyka i odpowiednie oświetlenie, co stwarzało razem specyficzny nastrój. Widownia bawiła się doskonale, i życzyć tylko wypada, aby podobnych imprez było coraz więcej.

R.B.

Fot. Adam Jaremko

P.S.
Za pośrednictwem „Pogranicza" autor pokazu dziękuje serdecznie wszystkim, którzy przyczynili się do jego zorganizowania i stworzenia miłej atmosfery.

Z salonów sztuki

☆ **W Państwowej Galerii Sztuki Współczesnej w Przemyślu** prezentuje swoje prace malarskie artystka z Warszawy **Ewa Pełka.**

☆ **W pałacu łańcuckim,** znanym w kraju i świecie z wspaniałych koncertów muzycznych, czynna jest **wystawa rękopisów muzycznych, sławnych kompozytorów;** rzadko zdarza się okazja do oglądania takich zbiorów.

☆ **Nie będzie hurtowni w Przeworskiej galerii „Magnez".** Zwyciężył rozsądek, mimo że niektórym się to nie podoba. Aktualnie jest czynna wystawa **IV Przegląd Twórczości Plastycznej Uczniów Szkoły Podstawowej numer 1 w Przeworsku.**

☆ **W Krakowskiej galerii ZPAP** czynna jest wystawa **„Mistrz i uczniowie".** Laureatem „Mistrza" za rok 1998 został prof. Jerzy Nowosielski. W wystawie wraz z mistrzem biorą udział wybrani przez niego artyści, dawni jego uczniowie, wśród których znaleźli się absolwenci jarosławskiego Liceum Plastycznego **Stanisław Koba z Przemyśla** (obecnie Kraków), **Witold Pazera z Tarnowa i Jadwiga Sawicka z Przemyśla** (obecnie z Warszawy).

☆ **W Bratysławie** odbyła się wystawa **Dni Europy w Rysunku Satyrycznym.** Brali w niej udział rysownicy z Austrii, Bułgarii, Belgii, Cypru, Czech, Krety, Egiptu, Niemiec, Anglii, Holandii, Węgier, Izraela, Włoch, Japonii, Macedonii, Polski, Rumunii, Słowacji, Hiszpanii, Szwecji, Turcji i Ukrainy. Wśród rysowników polskich znalazło się **wiele rysunków Henryka Cebuli.**

☆ **W Warszawie wręczono „Eryki",** doroczne nagrody za działalność satyryczną. *Szerzej w następnym numerze.*

H.C.

Z księgarskiej lady

Żywe torpedy

W połowie lat trzydziestych, pod patronatem Marynarki Wojennej RP, rozpoczęły się prace nad miniaturowymi jednostkami szturmowymi. Pierwsze z nich przeszły próby z nową bronią.

W maju 1939 roku, na cztery miesiące przed agresją Hitlera na Polskę, setki Polaków, poruszonych apelem braci Lutostańskich, opublikowanym w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym", zaczęły się zgłaszać do roli żywych torped, gotowych oddać życie za Ojczyznę. Marynarka wojenna prowadzi zapisy ochotników, wydaje im pisemne potwierdzenia i ...nakazuje czekać.

W sierpniu 1939 roku, w Gdyni, niecały miesiąc przed wkroczeniem Niemców do Polski, przechodzą oni badania lekarskie i zapoznają się z instruktażem przyszłych pilotów torped. Działania te są objęte ścisłą tajemnicą wojskową, choć akcja zatacza coraz szersze kręgi. Liczba ochotników, oczekujących na przydział do żywych torped, rośnie do kilku tysięcy. Warto zaznaczyć, że były wśród nich również kobiety.

Czy w warsztatach marynarki wojennej powstała nowa, samobójcza broń podwodna? Czy w pierwszych dniach drugiej wojny światowej Polska użyła żywych torped do działań przeciwko Niemcom? Jaki los spotkał bohaterskich ochotników?

Na te i inne pytania znajdziecie Państwo odpowiedź **w wydanej przez Gdański Dom Wydawniczy książce Narcyza Klatki pt. „Polskie żywe torpedy w 1939 roku".** Zawiera ona dokumenty, relacje i archiwalne zdjęcia, które odsłaniają jedną z największych tajemnic przedwojennej Polski.

(alb)

Prześlij pracę do 30 czerwca !

Konkurs Wiedzy o Unii Europejskiej

...jest adresowany do uczniów szkół podstawowych i średnich województw: lubelskiego, małopolskiego, podkarpackiego, śląskiego i świętokrzyskiego.

Intencją organizatorów — Stowarzyszenia na Rzecz Integracji Europy Środkowej z Unią Europejską — jest aktywne włączenie młodzieży szkolnej w proces integracji europejskiej. Uczestnicząc w konkursie, młodzi ludzie mają możliwość wyrażenia swojej opinii wobec nadchodzących zmian społecznych, kulturalnych gospodarczych. Ponadto jest to szansa na pogłębienie wiedzy w dziedzinie edukacji europejskiej.

Konkurs obejmuje trzy epaty. **I — praca pisemna** na jeden z przytoczonych poniżej pięciu tematów (praca nie powinna przekraczać czterech stron maszynopisu; **należy ją przesłać w zamkniętej kopercie na adres Stowarzyszenia, ul. Szkotnik 2B, 33-100 Tarnów,, do 30.06.1999 r.); II** — część pisemna i ustna (dla 40 osób wyłonionych w I etapie). **Test** z zakresu ogólnej wiedzy o Unii Europejskiej odbędzie się we wrześniu br. (dla uczestników z województwa podkarpackiego — 22.09 br. w Rzeszowie). **10 najlepszych** z każdego województwa kwalifikuje się do części ustnej (tego samego dnia). **III** etap, do którego zakwalifikują się po **trzy najlepsze osoby** z każdego województwa, składa się **z pracy pisemnej** opracowanej przez finalistę (do 16 października br.) po części ustnej dotyczącej tej pracy (19 listopada br. w Warszawie) — **jury wyłoni 3 laureatów.**

Na najlepszych czekają atrakcyjne nagrody: za pierwsze miejsce — wyjazd do Brukseli połączony ze zwiedzaniem Parlamentu Europejskiego; za drugie — wyjazd do Wiednia i wizyta w Parlamencie Austriackim; za trzecie — w Budapeszcie i Parlamencie Węgierskim.

Tematy pracy pisemnej (I etap) Konkursu Wiedzy o Unii Europejskiej

1. Jaki jest mój wkład w budowę Unii Europejskiej? Czy współczesny młody człowiek może osobiście przyczynić się do kształtowania wolnego, bezpiecznego jutra?
2. Co to znaczy być Europejczykiem? Spróbuj odpowiedzieć na pytanie odwołując się do własnej osoby: Jakim ja jestem Europejczykiem? Czy uważasz, że postawa życiowa, którą prezentujesz, odpowiada Twojej wizji prawdziwego Europejczyka?
3. Czy zgadzasz się z opinią, że kształtowanie Unii Europejskiej opiera się na fundamentalnych wartościach, z którymi utożsamia się nasza cywilizacja, tj. utrzymaniu pokoju, postępie gospodarczym i społecznym, szacunku dla osoby ludzkiej, wyższości prawa nad siłą?
4. Proces integracji europejskiej oraz jego pozytywny i negatywny wpływ na rozwój kulturowy, społeczny i gospodarczy. Jakie dostrzegasz plusy i minusy w związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej?
5. Jak uważasz: czy nasza tożsamość narodowa i kulturowa jest zagrożona poprzez wstąpienie do Unii Europejskiej?

NA ŚWIECIE

● **Kolejna pomyłka lotnictwa NATO, to zbombardowanie szpitala w Belgradzie.** Przy okazji uszkodzony został **budynek ambasady Szwecji,** na szczęście nikt tam nie zginął.

Wkrótce potem, w minioną sobotę, Sojusz przyznał się do ...następnej pomyłki. Tym razem bomby spadły na bazę Wyzwoleńczej Armii Kosowa w miejscowości Koszare koło granicy z Albanią.

Oprócz pomyłek, samoloty NATO mają na swoim koncie planowe bombardowania. Tejże soboty zrzucano na cele strategiczne — elektrownie — bomby grafitowe, powodujące spięcia na liniach energetycznych i liczne pożary oraz pozbawiając prądu wiele miejscowości.

● **Niemcy mają nowego prezydenta.** W niedzielę został nim wybrany **68-letni Johannes Rau,** socjaldemokrata, były premier Nadrenii Północnej-Westfalii.

● **Powódź, która nawiedziła Europę Zachodnią, ostatnio najmocniej dotknęła Niemcy i Austrię.** Sytuacja najgorzej przedstawiała się na południu Niemiec i w zachodniej Austrii. Stan klęski żywiołowej ogłoszono w Bawarii, alarm w miastach położonych nad wezbranym Dunajem. Zalane zostało Garmisch-Partenkirchen, gdzie w piątek utonęły dwie osoby. Zalane są drogi i autostrady. W Austrii, w górskich miejscowościach obsuwały się zwały podmytej ziemi. W Tyrolu takie usuwisko pochłonęło jedną ofiarę, drugą zaś wezbrany górski potok. Wysokie wody zagroziły okolicom położonym nad Jeziorem Bodeńskim.

● **3-letnia dziewczynka z Kalifornii uratowała życie swojej matce,** wzywając pogotowie, gdy kobieta długo nie odzyskiwała przytomności po ataku epilepsji. Matka nauczyła wcześniej dziecko numeru, pod który należy zadzwonić w takich okolicznościach.

● W miesiąc po dramacie w amerykańskim liceum w Denver, **znowu padły strzały w szkole.** Tym razem, **w Atlancie, strzelał 15-latek,** którego rzuciła dziewczyna, zranił 5 uczniów.

● **Zginął nauczyciel i 5 uczniów a 18 zostało ciężko rannych w szkole pod Baku (Azerbejdżan).** Tragedię spowodowała eksplozja granatu demonstrowanego przez nauczyciela na lekcji przysposobienia obronnego. Nikt nie wie, dlaczego zamiast atrapy w szkolnym „arsenale" znalazł się prawdziwy granat.

● **U wybrzeży Malezji płonął panamski transatlantyk.** W wyniku akcji ratowniczej uratowano 1000 pasażerow. Po siedmiu godzinach statek zatonął.

● **Z areny wycofała się jedyna kobieta-matador.** Na konferencji prasowej powiedziała, że nie akceptują jej mężczyźni, którzy dominują w tej profesji. Nie była zapraszana na żadne liczące się corridy.

● **Z Kanału La Manche wyłowiono pocztę butelkową.** We wrzuconej do morza przed 85 laty butelce znajdował się list, który pewien francuski żołnierz wysłał do żony. Żołnierz zginął, jego żona umarła, a butelka trafiła w końcu do sędziwej już córki obojga małżonków. Co znaczy niezawodność poczty...

● **Zmiecenie z powierzchni ziemi zagrażało rosyjskiemu miastu Omsk,** gdzie w centrum stały nie rozładowane cysterny z gazem. Na skutek sporu o pieniądze dostawcy ładunku z jego odbiorcą, metan i butan przez kilka dni „wygrzewał się" w słońcu: temperatura dochodziła do 30 stopni Celsjusza (tego rodzaju transporty, zgodnie z zasadami bezpieczeństwa, powinny być rozładowywane w ciągu jednego dnia). Firmy prawdopodobnie jednak doszły do porozumienia, bowiem z żadnych doniesień nie wynika, iżby nastąpiła jakaś potężna eksplozja.

● **Szkocki sąd skazał pewnego ojca za to,** że w poczekalni u dentysty **wymierzył swej krnąbrnej 8-letniej córeczce klapsa.** Sąd uznał to za „zadanie dziecku zbędnego cierpienia". Nieszczęśnik może za to stracić pracę w szkole...

● **Japończycy zaprezentowali cybernetycznego pieska Aibo.** Może on biegać za piłką, choć nie umie aportować, może rozkosznie przewrócić się na grzbiet i machać łapkami, merdać ogonkiem i nauczyć się wielu rzeczy. Nie może natomiast iść ze swoim panem na spacer, bo jego układy są bardzo delikatne i reagują na niekorzystne zmiany pogody. Może to i szkoda, bo cybernetyczne kupki są zapewne mniej uciążliwe niż te, które pozostawiają prawdziwe pieski. Ale na razie chyba jednak więcej ludzi pozostanie przy prawdziwych czworonogach, bo są tańsze. Za cybernetyczne cudo trzeba zapłacić 2,5 tys. dolarów.

● **Amerykańscy uczeni ogłosili kolejną rewelację. Dowiedli oni bezspornie, że nos kłamczucha rośnie.** Co prawda nie w nieskończoność, lecz tylko w chwili popełniania kłamstwa. Dzieje się tak na skutek gwałtownego przekrwienia organu powonienia i powstawania w nim czegoś w rodzaju stanu zapalnego. Znacznie wcześniej odkrycia takiego dokonał włoski pisarz Collodi i opublikował w postaci Pinokia. I mimo że wszystkie dzieci wiedzą, że nos rośnie, gdy się kłamie, nikt się tym specjalnie nie przejmuje... od amerykańskiego prezydenta począwszy.

Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddział Terenowy w Rzeszowie

informuje, że ogłasza następujace przetargi ustne (licytacje), które odbędą się w siedzibie Gospodarstwa Administracyjno-Handlowego Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa w Przemyślu ul. Borelowskiego 7. w dniu 10.06.1999 r.

Przedmiotem sprzedaży będą:

1. Nieruchomości rolne położone w **obrębie Tuligłowy, gm. Rokietnica,** oznaczone jako działka 1278/2 o powierzchni **0.11** ha. **Przetarg odbędzie się o godz. 10.00.**
2. Nieruchomości rolne położone w **obrębie Zabłotce, gm. Radymno,** oznaczone jako działka nr: 660/2 o powierzchni **0.20** ha. **Przetarg odbędzie się o godz. 10.30.**
3. Nieruchomości rolne położone w **obrębie Chotyniec, gm. Radymno,** oznaczone jako działka nr: 115 o powierzchni **0.21** ha. **Przetarg odbędzie się o godz. 12.00.**

Przedmiotem dzierżawy będą:

- Nieruchomości rolne położone **w obrębie Zabłotce, gm. Radymno,** oznaczone jako działka nr: 36 o powierzchni **0.70** ha. **Przetarg odbędzie się o godz. 11.00.**
- Nieruchomości rolne położone **w obrębie Drohobyczka, gm. Dubiecko,** oznaczone jako działka nr: 2288/3 o powierzchni **1.63** ha. **Przetarg odbędzie się o godz. 11.30.**
- Nieruchomości rolne położone **w obrębie Łazy, gm. Radymno,** oznaczone jako działki nr: 324/2 i 324/3 o łącznej powierzchni **2,72** ha. **Przetarg odbędzie się o godz. 12.30.**
- Nieruchomości rolne położone **w obrębie Skołoszów, gm. Radymno,** oznaczone jako działka nr: 531/10 o powierzchni **1.48** ha. **Przetarg odbędzie się o godz. 13.00.**
- Nieruchomości rolne położone w **obrębie Śliwnica Dubiecka, gm. Dubiecko,** oznaczone jako działka nr: 695/6 o powierzchni **0.11** ha. **Przetarg odbędzie się o godz. 13.30.**

Wadium należy wpłacić najpóźniej na godzinę przed przetargiem w kasie GAH ZWRSP w Przemyślu, ul. Borelowskiego 7.

Bliższe informacje o nieruchomościach i warunkach przetargu można uzyskać w O/T AWRSP w Rzeszowie ul. 8 Marca 13, **tel. (017) 62-64-77**, lub w GAH ZWRSP **w Przemyślu, ul. Borelowskiego 7, tel. (016) 670-82-66.**

17.05 — 24.05

W KRAJU

● **Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że obowiązujące od 1974 roku przepisy o lekarskich dyżurach,** za które nie przysługuje ani czas wolny, ani dodatek za godziny nadliczbowe **jest niezgodny z konstytucją oraz kodeksem pracy.** Oznacza to, że lekarzom trzeba płacić tak, jak za godziny nadliczbowe.

● Według precedensowego wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego, **Polska nie będzie zwracać nieruchomości, ani płacić kolejnego odszkodowania za mienie utracone w naszym kraju przez obywateli USA,** którzy na podstawie polsko-amerykańskiego układu z 1960 roku, wystąpili o przyznanie takiego odszkodowania i otrzymali je od rządu Stanów Zjednoczonych. Od kilku lat obywatele USA i ich spadkobiercy domagają się zwrotu swoich byłych nieruchomości przejętych przez skarb państwa. Twierdzą, że przyznane odszkodowania nie zrekompensowały im strat. W wyniku układu z 1960 roku odblokowano polskie konta w Stanach, zaś rząd PRL przekazał USA 40 milionów dolarów na odszkodowania dla obywateli i firm amerykańskich za mienie utracone.

● **Berlińska kancelaria prawna będzie reprezentować interesy kilkuset mieszkańców Oświęcimia i Brzezinki, uważających, że zostali poszkodowani w trakcie budowy KL Auschwitz — Birkenau i chcą odszkodowania od niemieckiego rządu.** Stowarzyszenie Poszkodowanych przez III Rzeszę na rzecz budowy Obozu KL Auschwitz — Birkenau sporządziło już odpowiednie dokumenty dla berlińskiej kancelarii. Podczas budowy obozu zburzono 800 domów i wysiedlono ponad 2 tysiące rodzin. Obecnie roszczenia zgłasza ponad 300 mieszkańców Oświęcimia i Brzezinki.

● **Złote berło,** nagrodę Fundacji Kultury Polskiej i BIG Banku Gdańskiego SA, **otrzymał długoletni redaktor naczelny paryskiej „Kultury" i twórca Instytutu Literackiego — Jerzy Giedroyć.** Nagrodę przyznano „za życie i dzieło, za umysł i wizję, za hart ducha i prawość charakteru".

● **Zakończyły się negocjacje pomiędzy Polską i Unią Europejską dotyczące telekomunikacji, ochrony konsumentów i polityki przemysłowej.** Teraz najbardziej kłopotliwe żądania Unii dotyczą równej konkurencji. UE ostrzega, że jeśli polskie przedsiębiorstwa nie przyzwyczają się do restrykcyjnych europejskich zasad wspierania przez państwo, po wejściu do Unii nie wytrzymają konkurencji Jednolitego Rynku.

● **KPN-O zażądała dymisji Jerzego Buzka, przekazując do Sądu Apelacyjnego zażalenie na decyzję rzecznika interesu publicznego.** Poseł Tomasz Karwowski domaga się, by sąd wszczął postępowanie przeciwko premierowi w trybie przewidzianym dla „szczególnie uzasadnionych przypadków".

● **Na ulicach Warszawy manifestowali związkowcy z zakładów przemysłu cukrowniczego.** Domagali się dofinansowania eksportu nadwyżki cukru, podniesienia cła na cukier z importu oraz wydania akcji pracownikom cukrowni. Manifestanci rozdawali przechodniom po 2 kg cukru, informując o tym, że zarabiają po 600 - 700 złotych miesięcznie, a polskie cukrownie są praktycznie bankrutami.

● **Posłowie przyjęli nowelizację, według której w kodeksie karnym i ustawie o zawodzie lekarza termin „dziecko poczęte" zastąpi termin „płód".** Ustalono też, że dostęp do badań prenatalnych będzie ograniczony.

● **Sejm odrzucił propozycję zmierzającą do przywrócenia w Polsce prawa do tuczu gęsi i kaczek na stłuszczone wątroby** (wykorzystuje się je w produkcji określonego rodzaju pasztetu). Zakaz tego rodzaju tuczu został zawarty w ustawie o ochronie zwierząt.

● **Rada Etyki Mediów z aprobatą przyjęła porozumienie kilkudziesięciu gazet o powstrzymaniu się od komentarzy odnoszących się do zarzutów przeciwko premierowi Buzkowi.** Zaapelowała do innych mediów o powściągliwość i szczególną rzetelność przy informowaniu o tej i innych tego typu sprawach. Szefowie 32 redakcji telewizyjnych, radiowych i prasowych postanowili, że nie będą pisać o dalszych oskarżeniach.

● **Ponad sto godzin poświęcą w sumie publiczne radio i telewizja na relacje z wizyty Ojca Świętego.** Wizytę będzie obsługiwało kilkuset pracowników. Na trasie pielgrzymkę obsłuży 15 ekip reporterskich TVP. Relacje będą nadawane głównie w pierwszych programach radia i telewizji, ale pojawią się również w telewizyjnej Dwójce i TV Polonia (głównie retransmisje). Mszy świętych odprawianych przez papieża będzie można wysłuchać w programie pierwszym Polskiego radia, ale Janowi Pawłowi II poświęcą też wiele miejsca Dwójka, Trójka, Radio BIS i piąty program, który nadaje audycje w różnych językach dla słuchaczy za granicą.

● **Kazimierz Świtoń zadeklarował gotowość do pokojowego rozwiązania konfliktu na oświęcimskim żwirowisku.** Chciałby, aby problem zniknął przed przyjazdem Ojca Świętego do Polski. Świtoń uważa jednak, że krzyże mogą zostać usunięte jedynie przez tych, którzy je tam umieścili.

W REGIONIE

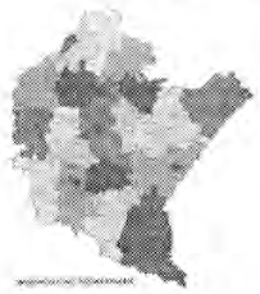

● **11 kandydatek walczyło o miano najpiękniejszej dziewczyny Podkarpacia. Tytuł Miss przyznano Lidii Sądej z Niska.** I wicemiss została Anna Ostrowska z Rzeszowa, zaś drugą, a jednocześnie Miss Publiczności — Magda Leniak z Bóbrki koło Krosna.

● **Cztery osoby zostały ciężko poparzone w wyniku pożaru, jaki 17 maja wybuchł w kotłowni „Pektowinu" w Jaśle.** Jeden z poparzonych następnego dnia zmarł. Pozostałych przewieziono do Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich, gdzie zmarły dwie kolejne ofiary. Czwarty poparzony jest po operacji.

● **79 propozycji herbu województwa podkarpackiego wpłynęło na konkurs,** zorganizowany przez Zarząd Województwa, redakcję „Nowin", Radio Rzeszów i Telewizję Rzeszów. **Do II etapu konkursu zakwalifikowano 7 prac.** Zwycięzca otrzyma w nagrodę 2 tys. złotych.

● **W Przemyślu przy ul. Piotra Skargi swe biuro senatorskie otworzył Andrzej Tadeusz Mazurkiewicz z Jarosławia.** Placówka ta pełni jednocześnie rolę biura Konfederacji Polski Niepodległej. Szefuje jej **Andrzej Mikulski.**

● **21 bm. po tygodniu akcji protestacyjnej** na przemyskim „zieleniaku" kupcy przystąpili do rozmów z władzami miasta. Udało się wynegocjować treść nowych umów. Zarząd Miasta pozostaje nieugięty w kwestii opłat targowych. W poniedziałek (24 bm.) handlujący szukali wsparcia u senatorów W. Kowalskiego i A.T. Mazurkiewicza.

● **Na spotkaniu Zarządu Miasta Przemyśla z rektorem Wyższej Szkoły Administracji i Zarządzania, Jerzym Posłusznym ustalono, że przyszły rozwój szkoły związany będzie z terenem dzielnicy Bakończyce.** W związku z tym potrzebne będą zmiany w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego. Uczelnia korzystać będzie w dalszym ciągu z pomieszczeń w internacie Zespołu Szkół Ekonomicznych i Agrobiznesu.

● **Wyższa Szkoła Administracji i Zarządzania w Przemyślu** wespół z rzeszowską filią UMCS były organizatorami **konferencji** na temat „Nowe prawo o szkolnictwie wyższym", która 22 bm. odbyła się **w Arłamowie.**

● **Zarejestrowana w Rzeszowie firma widmo w ciągu kilku tygodni naciągnęła kilkadziesiąt przedsiębiorstw w kraju na kilkaset tysięcy złotych.**

● **Przejście graniczne w Korczowej** (gm. Radymno) wizytowali: przedstawiciel Komisji Europejskiej w Brukseli — Alessandro Missir oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego ambasad Grecji, Holandii, Hiszpanii, Szwecji, Włoch, Austrii, Belgii, Danii, Niemiec i Francji. Goście zapoznali się z postępem w podnoszeniu skuteczności ochrony granicy polsko-ukraińskiej.

● **Na powierzchni ok. 7 600 ha rolnicy z woj. podkarpackiego zakontraktowali rzepak dla Zakładów Tłuszczowych „Bolmar" S.A. w Bodaczowie.** Teraz czują się oszukani, gdyż „Bolmar" na własną rękę dokonał niekorzystnych dla plantatorów zmian w umowie kontraktacyjnej. M.in. obniżył z 900 zł za tonę do około 700 cenę skupu, nie gwarantuje również odbioru całego surowca.

● **21-22 maja odbywały się w Przemyślu III Dni Kliniczne, których organizatorem był 114 Szpital Wojskowy wraz z Przychodnią.** W ramach odbyła się konferencja na temat „Służba zdrowia w okresie przekształceń".

● **Po 4-tygodniowej przerwie w Przemyślu wznowiono proces kurierów narkotykowych w Krakowa,** którzy wpadli na przemycie na przejściu granicznym w Medyce. Rozprawa toczy się przy drzwiach zamkniętych.

● **Szkołę Podstawową w Gaci okupują rodzice uczniów, którzy w miniony czwartek rozpoczęli akcję protestacyjną.** Nie zgadzają się oni z decyzją Rady Gminy, która na stanowisko dyrektora mającego tu powstać gimnazjum powołała nauczycielkę z ZSR w Zarzeczu, żonę jednego z radnych.

● **Celnicy z Medyki udaremnili przemyt do Polski 2 tysięcy litrów spirytusu,** ukrytego w specjalnych zbiornikach pustej przyczepy samochodu-chłodni, który z Mołdawii jechał do Torunia po ziemniaki.

● **W minioną sobotę w przemyskiej hali sportowej odbył się IV Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego,** zorganizowany przez Klub Tańca Towarzyskiego „Santan". 100 par walczyło o puchar prezydenta miasta.

● **Także w sobotę na placu obok kościoła salezjanów w Przemyślu w ramach „Augustiady", czyli czwartych Przemyskich Dni Młodości,** bawiła się liczna rzesza dzieci i młodzieży z całego miasta. Imprezę zorganizowali pospołu: Salezjański Ruch Troski o Młodzież, Salezjańska Organizacja Sportowa, Wydział Kultury, Sportu i Turystyki UM, Centrum Kulturalne i młodzież oazowa.

● **24 maja, na 5 dni, przybyła do Przemyśla 11-osobowa grupa młodzieży partnerskiego miasta Paderborn.** Młodzi Niemcy są gośćmi Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki UM. Ich pobyt finansuje Fundacja Niemiecko-Polska w Poczdamie. Multiplikatorzy spotkali się m.in. z prezydentem miasta. W kolejnych dniach odwiedzą placówki kulturalne i oświatowe, zwiedzą także m.in. fort w Siedliskach, arboretum w Bolestraszycach i zespół parkowo-pałacowy w Krasiczynie.

● **W Muninie odbyły się obchody Święta Ludowego, zorganizowane przez Zarząd Powiatowy i Miejsko-Gminny Polskiego Stronnictwa Ludowego w Jarosławiu.** Po mszy w miejscowym kościele pod wezwaniem św. Józefa, złożono kwiaty na grobie i pod pomnikiem ofiar wielkiego strajku chłopskiego w 1937 r. Oficjalne uroczystości odbyły się w tamtejszej Szkole Podstawowej.

Przetarg Przetarg Przetarg Przetarg

Administrator Centrum Magazynowego w Ostrowie k. Przemyśla ogłasza nieograniczony publiczny przetarg pisemny ofertowy

na dzierżawę na okres nieograniczony:

- pomieszczeń magazynowych z rampami lub bez, o łącznej powierzchni 4000 m kw.,
- pomieszczeń biurowych o łącznej powierzchni 700 m kw.,
- placów składowych utwardzonych o łącznej powierzchni 20 000 m kw., ogrodzonych, oświetlonych, z drogami i placami utwardzonymi.

Przetarg odbędzie się 05.06.1999 r., o godz. 12, w siedzibie Centrum-Ostrów 2 k. Przemyśla.

Wywoławcza stawka miesięczna czynszowa wynosi:
6 zł za 1 m kw. magazynów z rampami;
3 zł za 1 m kw. magazynów bez ramp;
5 zł za 1 m kw. pomieszczeń biurowych;
0,5 zł za 1 m kw. placów składowych.

Oferty należy składać pod adresem: 35-210 Rzeszów, ul. Instalatorów 3, pok. 37, do 04.06.1999 r.

Szczegółowe informacje o przedmiocie przetargu można uzyskać telefonicznie pod nr. **tel. (017) 85-360-11, wew. 217** codziennie od 9 do 15.

G-030

PROGRAM TV

* TELEEXPRESS — 15.30, 17.00 pr. I
* WIADOMOŚCI — 8.30, 12.00, 23.00 pr. I (wydanie główne) — 19.30 pr. I
* PROGRAMY LOKALNE — 8.00 (w sobotę i niedzielę o 9.00), 18.10 pr. II
* PANORAMA 13.00, 16.00, 18.00, 22.00 pr. II
* INFORMACJE — 7.55, 16.00, 18.45, 23.00 — POLSAT
* TVN FAKTY — 17.15, (regionalne), 19.00 (wyd. gł.) ok. 23.00 (wieczorne).

WTOREK 25 maja

TVP 1 6.00 Kawa czy herbata? 8.00 „PAN ZŁOTA RĄCZKA" — ser. 8.20 Giełda 8.45 „Szmacianki" — serial anim. 9.10 Mama i ja 9.30 Domowe przedszkole 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach 10.05 „MILAGROS" — serial 10.55 Aukcja — czyli jak kupić van Gogha — teleturniej 11.20 „Nasz wszechświat" — film dok. prod. ang. 11.30 „Zdrowie i choroba" — film dok. 12.10 Agrobiznes 12.20 Magazyn notowań 12.50 Klub samotnych serc 13.15 „Japonia: Edukacja" — serial dokum. 13.45 Patrz w serce: Granice szaleństwa — felieton 13.55 Dom pełen zwierząt 14.10 Ciuchcia 14.35 „PO PROSTU ŻYCIE" — serial obycz. prod. kan. 15.00 Świat Franciszka Maśluszczaka — reportaż 15.30 Teleexpres Junior 15.40 Raj — mag. 16.05 Rower Błażeja 16.30 „MODA NA SUKCES" — telenowela 17.25 „KLAN" — serial 17.50 Gość Jedynki 18.00 Miliard w rozumie — teleturniej 18.30 360 stopni dookoła ciała 18.50 Reporter 19.00 Wieczorynka 20.10 „SZPITAL DOBREJ NADZIEI" — serial obycz. prod. USA 21.00 Debata 22.00 Przed Pielgrzymką Ojca Świętego do Polski 22.25 Oblicza mediów 22.50 Euroexpress 23.20 Ostatni dzień generała 23.50 „PROSTA DROGA DO RAJU" — thriller prod. hiszp. 1.15 Co orzeknie sąd? 1.30 Progr. powtórkowy

TVP 2 7.25 Sport telegram 7.50 Studio urody 8.30 „ZŁOTOPOLSCY" — telenowela 9.00 Świat kobiet 9.35 „KROK ZA KROKIEM" — serial kom. USA 10.00 „Zwierzęca rodzina" — serial dok. prod. ang. 10.30 Duety do mety 11.00 „SAGA RODU PALLISERÓW" — serial obycz. prod. ang. 12.00 Naprawdę jaka jesteś 12.30 Familiada 13.40 „W KRAINIE WŁADCY SMOKÓW" — serial fantast.-przyg. prod. austral.-polsk. 14.15 Benefis Ireny Kwiatkowskiej — progr. artyst. 15.10 „DOOGIE HOWSER, LEKARZ MEDYCYNY" — serial kom. USA 16.10 Krzyżówka szczęścia 16.40 Studio sport: Kolarski wyścig „Solidarności" 17.10 W okolice Stwórcy 18.35 Va banque 19.05 Kocham kino: Cannes '99 19.35 Bądź mistrzem: Grzegorz Lato 20.00 Linia specjalna 21.00 „Z ARCHIWUM X" — serial sensac. prod. USA 21.45 Nagroda literacka — NIKE '99 21.50 Dwójkomania 22.30 Prognoza pogody 22.35 Sport telegram 22.45 „SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS" — telenowela 23.15 Pułapki miłosierdzia — film dok. 0.25 „KOCHAM LUCY" — serial kom. USA

POLSAT 6.00 Piosenka na życzenie 7.00 Kto się boi wstać? 7.45 Polityczne graffiti 8.00 „Czarodziejka z Księżyca" — serial anim. 8.30 „DZIEDZICZNA NIENAWIŚĆ" — telenow. brazylijska 9.30 „ŻAR MŁODOŚCI" — serial obycz. USA 10.30 „LEGENDY KUNG-FU" — serial sens. 11.30 „ALLY McBEALL" — serial kom. USA 12.30 „ŻYCIE JAK POKER" — serial 13.00 Idź na całość 14.00 Link Journal — mag. mody 14.30 100% dla stu — gra-zabawa 15.00 „ReBoot" — serial anim. 15.30 Podravka gorąco poleca — mag. kulinarny 16.15 „JA SIĘ ZASTRZELĘ" — serial 16.45 „DZIEDZICZNA NIENAWIŚĆ" — telenowela brazylijska 17.40 „ROSEANNE" — serial kom. USA 18.10 „PRZYJACIELE" — serial komed. USA 18.55 Prognoza pogody 19.05 „LEGENDY KUNG-FU" — serial sens. USA 20.00 „MIODOWE LATA" — serial kom. prod. pol. 20.35 Film tygodnia: „ŻELAZNY ORZEŁ 2" — film sensac. prod. kan. 20.50 Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka 22.30 Telewizyjne biuro śledcze 22.55 Wyniki Lotto 23.25 Polityczne graffiti 23.35 „ŻYCIE JAK POKER" — serial 0.05 Motowiadomości — mag. 0.35 Muzyka na bis

TVN 6.40 Telesklep 6.55 Kropka nad i 7.15 „Opowieści z Zielonego Lasu" — serial 7.45 „Troskliwe misie" 8.10 „Kucyki i przyjaciele" 8.35 „He-Man" — serial anim. 9.00 „PAULINA" — serial 9.50 „MARIA DE NADIE" — serial 10.40 „ROZWINĄĆ SKRZYDŁA" — serial 11.30 Telesklep 12.00 „MARIA IZABELA" — serial 12.30 Fakty, ludzie, pieniądze 13.00 Czas to pieniądz 13.35 „Opowieści z Zielonego Lasu" — serial 14.00 „Troskliwe misie" 14.25 „Kucyki i przyjaciele" 14.45 „He-Man" — serial anim. 15.15 „SZKOŁA ZŁAMANYCH SERC" — serial 15.45 „W NASZYM KRĘGU" — serial 16.15 „BAJER W BEL AIR" — serial 16.45 Nie do wiary 17.30 Telewizjer 18.00 „PAULINA" — serial obycz. 19.25 Sport 19.30 „MARIA IZABELA" — serial obycz. prod. meksyk. 19.55 Pogoda 20.00 „BUFFY — POSTACH WAMPIRÓW" — horror prod. USA 21.55 „MILENIUM" — serial 23.00 Kropka nad i 23.25 Telewizjer 23.55 „PRAWNICY Z MIASTA ANIOŁÓW" — serial obycz. USA 0.45 Supergliny 1.15 Granie na zawołanie 3.45 Granie na ekranie

ŚRODA 26 maja

TVP 1 6.00 Kawa czy herbata? 8.00 „RODZINNY INTERES" — serial kom. USA 8.20 Giełda 8.40 Prognoza pogody 8.45 „Wesołych zwierzaków świat" — serial anim. 9.10 Mama i ja 9.30 Domowe przedszkole 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach 10.05 „MILAGROS" — serial 10.55 Jeśli nie Oxford to co? 11.25 Kraków Kazimierza Wiśniaka 12.10 Agrobiznes 12.20 Magazyn notowań 12.50 „KLAN" — telenowela 13.20 Literatura według Długosza 13.45 English and Arts 14.00 Kwitnące okienko 14.10 Król zwierząt — teleturniej dla dzieci 14.35 „PO PROSTU ŻYCIE" — serial obycz. prod. kand. 15.05 Rzeczpospolita Samorządowa 15.30 Teleexpress Junior 15.40 Rower Błażeja 16.30 „MODA NA SUKCES" — telenowela 17.25 „KLAN" — telenowela 17.50 Gość Jedynki 18.00 Tygodnik polityczny Jedynki 18.50 Reporter 19.00 Wieczorynka 20.10 „KROK KU PRZYSZŁOŚCI" — dramat obycz. USA 21.50 W centrum uwagi 22.05 Koniec świata dla niektórych — reportaż 22.40 Kwadrat — dwutygodnik nie tylko dla młodzieży 23.20 Rozmowy na koniec wieku 0.00 „SZKOLNA DŻUNGLA" — dramat obycz. USA 1.40 Piąta pora roku

TVP 2 7.25 Sport telegram 7.50 Studio urody 8.25 „RADIO ROMANS" — serial obycz. prod. polsk. 9.05 Świat kobiet 9.35 „KROK ZA KROKIEM" — serial kom. USA 10.00 „Afryka wysoka i dzika" — film dok. prod. austral. 10.30 „Doniczkowce" — serial anim. 11.00 „DOKTOR Z ALPEJSKIEJ WIOSKI" — serial obycz. niem. 11.55 „Z matką w sercu" — film dok. 13.40 „WYSPA PRZYGÓD" — serial przyg. austral. 14.10 Żarty, parodie, parafrazy — progr. kabaretowy 15.10 „McGREGOROWIE" — serial przyg. prod. austral. 16.10 5 x 5 — wygrajmy razem 16.40 Studio sport: Kolarski wyścig Solidarności 17.10 Tele Eko — mag. 18.35 Jeden z dziesięciu — teleturniej 19.05 Studio sport: Liga polska 20.10 Auto 20.30 Studio sport: Finał Ligi Mistrzów — Bayern Monachium — Manchester United 23.00 Prognoza pogody 23.05 Sport telegram 23.15 Kocham kino: „UNDERGROUND" — dramat obycz. prod. fran.-jug.-niem. 2.00 „KOCHAM LUCY" — serial kom. USA

POLSAT 6.00 Piosenka na życzenie 7.00 Kto się boi wstać? 7.45 Polityczne graffiti 8.00 „Czarodziejka z Księżyca" — serial anim. 8.30 „DZIEDZICZNA NIENAWIŚĆ" — telenowela brazyl. 9.30 „ŻAR MŁODOŚCI" — serial obycz. USA 10.30 „LEGENDY KUNG-FU" — serial USA 11.30 „W SŁOŃCU KALIFORNII" — serial obycz. USA 12.30 Macie, co chcecie, czyli najlepsi na świecie — progr. rozrywk. 13.00 Disco Relax 14.00 Motowiadomości 14.30 Miłość od pierwszego wejrzenia 15.00 „Magiczny kapelusz" — serial anim. 15.30 Link Jurnal — mag. mody 16.15 „JA SIĘ ZASTRZELĘ" — serial USA 16.45 „DZIEDZICZNA NIENAWIŚĆ" — telenowela brazylijsk. 17.40 „ROSEANNE" — serial kom. 18.10 „ALLO, ALLO" — serial kom. prod. ang. 19.05 „LEGENDY KUNG-FU" — serial USA 20.00 „NAJEMNICY" — serial sens. USA 20.50 Lotto i Szczęśliwy numerek 21.00 Tok Szok w Polsacie 22.00 „WIĘZY KRWI" — serial grozy prod. USA 22.55 Lotto. Wyniki losowania 23.20 Polityczne graffiti 23.30 „MIODOWE LATA" — serial kom. prod. polsk. 0.05 „OPĘTANIE" — film sf prod. franc.-niem. 2.15 Muzyka na bis

TVN 6.40 Telesklep 6.55 Kropka nad i 7.15 „Opowieści z Zielonego Lasu" — serial anim. 7.45 „Troskliwe misie" 8.10 „Kucyki i przyjaciele" 8.35 „He-Man" — serial anim. 9.00 „PAULINA" — serial 9.50 „MARIA DE NADIE" — serial 10.40 „ROZWINĄĆ SKRZYDŁA" — serial 11.30 Telesklep 12.00 „MARIA IZABELA" — serial 12.30 Ibisekcja 13.35 „Opowieści z Zielonego Lasu" — serial 14.00 „Troskliwe misie" 14.25 „Kucyki i przyjaciele" 14.45 „Me-Man" — serial anim. 15.15 „SZKOŁA ZŁAMANYCH SERC" — serial 15.45 „W NASZYM KRĘGU" — serial 16.15 „BAJER W BEL AIR" 16.45 Teleplotki 17.30 Telewizjer 18.00 „PAULINA" — serial 18.55 Pogoda 19.25 Sport 19.30 „MARIA IZABELA" — serial 19.55 Pogoda 20.00 „BEVERLY HILLS 90210" — serial 21.00 „MELROSE PLACE" 22.00 Nie do wiary! 22.30 Automaniak 23.05 Kropka nad i 23.30 Telewizjer 0.00 „PRAWNICY Z MIASTA ANIOŁÓW" — serial 0.50 „BEVERLY HILLS 90210" — serial 1.40 Granie na zawołanie 4.10 Granie na ekranie

CZWARTEK 27 maja

TVP 1 6.00 Kawa czy herbata? 8.00 „INNY ŚWIAT" — serial kom. USA 8.20 Giełda 8.45 „Ja ci jeszcze pokażę, Krecik, Mądruś" — film anim. 9.10 Mama i ja 9.30 Domowe przedszkole 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach 10.05 „ANNO DOMINI" — serial histor. USA 11.00 Miliard w rozumie 11.30 Reportaże ze świata owadów: Złotka 11.35 Ptakolub — progr. edukac. 12.10 Agrobiznes 12.20 Magazyn notowań 12.50 „KLAN" — telenowela 13.15 „Zwierzęta świata" — serial dok. 13.45 Gotowanie na ekranie 14.10 Złote Grono '98 14.35 „PO PROSTU ŻYCIE" — serial obycz. prod. kan. 15.05 Co w kraju piszczy? 15.30 Teleexpress Junior 15.40 Rower Błażeja 16.30 „MODA NA SUKCES" — telenowela 17.25 Jaka to melodia? — teleturniej 17.50 Gość Jedynki 18.00 Magazyn olimpijski 18.25 Credo — mag. katolicki 18.50 Reporter 19.00 Wieczorynka 19.15 Jutro weekend 20.10 „EKSTRADYCJA 3" — serial sens. prod. polsk. 21.10 W centrum uwagi 21.25 Sprawa dla reportera 21.50 Automania 22.05 Czas na dokument: „Cisza i ciemność" 22.35 Pegaz 23.20 „DWADZIEŚCIA DOLCÓW" — kom. USA 0.50 Co w kraju piszczy? 1.10 ABC brydża 1.20 Kolejki: Kolej polowa 1.35 Program powtórkowy

TVP 2 7.25 Sport telegram 7.50 Studio urody 8.30 „RADIO ROMANS" — serial TVP 9.05 Po prostu żyć — progr. publicyst. 9.35 „KROK ZA KROKIEM" — serial kom. USA 10.00 „Afryka wysoka i dzika" — film dok. 10.30 „Doniczkowce" — serial anim. 11.00 „KSIĘŻNICZKA KATE" — film obycz. prod. austral. 12.40 Studio sport: Europejski przegląd piłkarski 13.40 „WYSPA PRZYGÓD" — serial przyg. prod. austral. 14.15 Żarty, parodie, parafrazy — progr. kabaretowy 15.10 „McGREGOWIE" — serial przyg. prod. austral. 16.10 5 x 5 — wygrajmy razem 16.40 Studio sport: Kolarski wyścig „Solidarności" 17.10 Dąbrówno — z historii świątyni — pr. ekumen. 17.25 Nagroda literacka — NIKE '99 18.35 Jeden z dziesięciu 19.05 Polaków portret własny 19.35 Klub Pana Rysia 20.05 „CENA NADZIEI" — serial historycz.-obycz. prod. franc.-niem. 21.40 Reforma w szkole 21.50 Dwójkomania 22.30 Prognoza pogody 22.35 Sport telegram 22.40 997 — mag. krym. 23.15 Dopóki żyje ostatni świadek — mag. 23.40 „Czas trwania" — film dok. 0.00 „LISA" — thriller prod. USA 2.30 Światowa piłka

POLSAT 6.00 Piosenka na życzenie 7.00 Kto się boi wstać? 7.45 Polityczne graffiti 8.00 „Czarodziejka z Księżyca" — serial anim. 8.30 „DZIEDZICZNA NIENAWIŚĆ" — telenowela brazyl. 9.30 „ŻAR MŁODOŚCI" — serial 10.30 „LEGENDY KUNG-FU" — serial USA 11.30 „MŁODY INDIANA JONES" — serial USA 12.30 Dyżurny satyryk kraju 13.00 Oskar 13.30 Magazyn 14.00 Rekiny kart — Gra-zabawa 14.30 Kalambury 15.00 „ReBoot" — serial anim. USA 15.30 Drzewko szczęścia 16.15 „JA SIĘ ZASTRZELĘ" — serial USA 16.45 „DZIEDZICZNA NIENAWIŚĆ" — telenowela prod. brazyl. 17.40 „ŻYCIE JAK POKER" — telenow. prod. polsk. 18.10 „PRZYJACIELE" — serial kom. USA 18.55 Prognoza pogody 19.05 „LEGENDY KUNG-FU" — serial sensac. USA 20.00 „PAN I PANI SMITH" — serial sensac. USA 20.50 Lotto. Szczęśliwy numerek 21.00 „BEZ OSTRZEŻENIA" — film katastrof. USA 22.40 Wyniki Lotto 23.00 Prognoza pogody 23.05 Polityczne graffiti 23.20 Bumerang — mag. publicyst. 23.50 Czas na biznes 0.20 4 x 4 — mag. motoryzac. 0.50 Muzyka na bis

TVN 6.40 Telesklep 6.55 Kropka nad i 7.15 „Opowieści z Zielonego Lasu" — serial anim. 7.45 „Troskliwe misie" 8.10 „Kucyki i przyjaciele" — serial anim. 8.35 „He-Man" — film anim. 9.00 „PAULINA" — serial 9.50 „MARIA DE NADIE" — serial 10.40 „ROZWINĄĆ SKRZYDŁA" — serial 11.30 Telesklep 12.00 „MARIA IZABELA" — serial 12.30 Big Star Party 13.35 „Opowieści z Zielonego Lasu" — serial anim. 14.00 „Troskliwe misie" 14.25 „Kucyki i przyjaciele" 14.45 „He-Man" — film anim. 15.15 „SZKOŁA ZŁAMANYCH SERC" — serial 15.45 „W NASZYM KRĘGU" — serial 16.15 „BAJER W BEL AIR" — serial 16.45 Maraton uśmiechu 17.30 Telewizjer 18.00 „PAULINA" — serial 18.55 Pogoda 19.25 Sport 19.30 „MARIA IZABELA" — serial 19.55 Pogoda 20.00 „W SAMĄ PORĘ" — kom. romant. USA 21.55 Ibisekcja 23.05 Kropka nad i 23.30 Telewizjer 0.00 „PRAWNICY Z MIASTA ANIOŁÓW" — serial 0.50 „MELROSE PLACE" 1.40 Granie na zawołanie 4.10 Granie na ekranie

PIĄTEK 28 maja

TVP 1 6.00 Kawa czy herbata? 8.00 „KARINE I ARI" — serial prod. franc. 8.20 Giełda 8.45 Agent Z 9.10 Mama i ja 9.25 Papierowy teatrzyk 9.40 Miganki 10.00 „EKSTRADYCJA 3" — serial sens. prod. polsk. 11.00 O co chodzi? — teleturniej 11.20 „Na ziemskim globie" — serial dok. 11.30 „Historia na taśmie filmowej" — serial dok. 12.10 Agrobiznes 12.20 Magazyn notowań 12.50 „KLAN" (powt.) 13.20 „Serce Tybetu" — film dok. prod. USA 13.50 Jak znaleźć dobrą pracę 14.15 U siebie 14.35 „PO PROSTU ŻYCIE" — serial obycz. prod. kanad. 15.05 Twarzą w twarz z Europą 15.30 Teleexpress Junior 15.40 Rower Błażeja 16.30 „MODA NA SUKCES" — telenowela 17.25 Jaka to melodia? 17.50 Gość Jedynki 18.05 Randka w ciemno 18.50 „Tata, a Marcin powiedział..." 19.00 Wieczorynka 20.10 „KOCHANKA" — dramat USA 21.50 W centrum uwagi 22.10 MdM 22.40 Studio Festiwalu Polskich Filmów Dokumentalnych i Krótkometrażowych — Kraków '99 22.50 Wieczory pod śledzikiem 23.15 Nocne rozmowy 0.05 Party mix — progr. rozrywk. 0.30 „WIELOKĄT" — film erot. prod. ang. 2.30 „ŚWIĘTA KREW" — dramat prod. włosko-meksyk.-hiszp.

TVP 2 7.25 Sport telegram 7.50 Studio urody 8.35 „RADIO ROMANS" — serial obycz. prod. polsk. 9.05 Świat kobiet 9.35 „KROK ZA KROKIEM" — serial kom. USA 10.00 „Afryka wysoka i dzika" — serial dok. prod. austral. 10.30 „Szarcio i Teodorsz" — serial anim. prod. kanad. 11.00 „MĘŻOWIE TO NIE BÓSTWA" — melodramat prod. ang. 12.20 Spotkanie po latach — Irena Jarocka 13.40 „WYSPA PRZYGÓD" — serial przyg. 14.10 KOC 14.50 Ojczyzna-polszczyzna 15.10 „McGREGOROWIE" — serial przyg. prod. austral. 16.10 Teleadwokat 16.45 Studio sport — Kolarski wyścig „Solidarności" 17.10 Weekend kulturalny 18.35 Jeden z dziesięciu — teleturniej 19.05 Ekspres reporterów 19.35 Mogę wszystko — mag. dla młodzieży 20.00 Najlepsi — najlepszym — Koncert Galowy „Teraz Polska" 22.35 Sport telegram 22.40 Nagroda literacka Nike '99 22.45 „JEDEN FAŁSZYWY RUCH" — kryminał USA 0.30 Loch Camelot — Zdrowie pań dziewiczych i krępych

POLSAT 6.00 Piosenka na życzenie 7.00 Kto się boi wstać? 7.45 Polityczne graffiti 8.00 „Zwierzęta z Zielonego Lasu" — serial anim. USA 8.30 „DZIEDZICZNA NIENAWIŚĆ" — serial 9.30 „ŻAR MŁODOŚCI" — serial obycz. USA 10.30 „LEGENDY KUNG-FU" — serial sensac. 11.30 „NAJEMNICY" — serial sensac. USA 12.30 Tok Szok w Polsacie 13.30 4 x 4 — mag. motoryzacyjny 14.00 Talent za talent 14.30 Kalambury 15.00 „Magiczny kapelusz" — serial anim. 15.30 Strzał w dziesiątkę — gra-zabawa 16.15 „JA SIĘ ZASTRZELĘ" — serial kom. 16.45 „DZIEDZICZNA NIENAWIŚĆ" — telenowela 17.40 „ŻYCIE JAK POKER" — pol. telenowela 18.10 „ALLO, ALLO" — ang. serial kom. 19.05 „LEGENDY KUNG-FU" — serial sens. USA 20.00 „13 POSTERUNEK" — serial kom. prod. polsk. 20.35 „OBÓZ WAGI CIĘŻKIEJ" — kom. USA 20.50 Lotto 22.25 Real TV: z życia wzięte — reportaż 22.55 Wyniki Lotto 23.20 Biznes tydzień 23.35 Polityczne graffiti 23.45 „KOMISARZ REX" — austr. serial sens. 0.40 „PRAWNIK Z MANHATTANU" — serial sens. USA 1.35 „SZYBKIE KOBIETY" — film erot. USA 2.35 Muzyka na bis

TVN 6.55 Kropka nad i 7.15 „Opowieści z Zielonego Lasu" 7.45 „Delfy" — serial anim. 8.10 „Kucyki i przyjaciele" 8.35 „He-Man" serial anim. 9.00 „PAULINA" — serial 9.50 „MARIA DE NADIE" — serial 10.40 „ROZWINĄĆ SKRZYDŁA" — serial 11.30 Telesklep 12.00 „MARIA IZABELA" 12.30 Automaniak 13.00 Gotuj z Kuroniem 13.35 „Opowieści z Zielonego Lasu" 14.00 „Delfy" — serial anim. 14.25 „Kucyki i przyjaciele" 14.45 „Bosco" — serial 15.15 „SZKOŁA ZŁAMANYCH SERC" — serial 15.45 „W NASZYM KRĘGU" — serial 16.15 „BAJER W BEL AIR" — serial 16.45 Zwariowana forsa 17.30 Telewizjer 18.00 „PAULINA" — telenowela 19.25 Sport 19.30 „MARIA IZABELA" 20.00 „bŁĘKITNY GROM" — film sens. USA 22.05 „POWAŻNE OBRAŻENIA" — film sensac. prod. austral. 0.00 Telewizjer 0.30 Magazyn NBA 1.00 Mecz NBA 3.30 Granie na zawołanie

SOBOTA 29 maja

TVP 1 7.00 Samo życie 7.15 Agrolinia 7.45 Wszystko o działce i ogrodzie 8.10 Rynek 8.45 Czerwone maki pod Monte Cassino — 55. rocznica bitwy 9.05 Ziarno 9.30 5-10-15 9.55 Wizje na wizji 10.20 Walt Disney przedstawia 11.40 NATO bez ograniczeń 12.10 Bądź gotowy dziś do drogi — teleturn. 12.40 Zabawy językiem poskim 13.05 Kronika filmowa 13.20 Studio Festiwalu Polskich Filmów Dokumentalnych i Krótkometrażowych — Kraków '99 13.35 Z kamerą wśród zwierząt 14.00 „WIELKA WRZAWA WOKÓŁ KOLEKCJI GEORGIE'GO I BONNIE" — kom. prod. ang.-ind. 15.20 Międzynarodowy piknik lotniczy 15.55 Od przedszkola do Opola — Majka Jeżowska 16.30 „WSZYSCY KOCHAJĄ RAYMONDA" — serial kom. USA 17.25 Jaka to melodia? 17.50 To jest telewizja 18.05 „W ŚLEPYM ZAUŁKU" — serial obycz. USA 19.00 Wieczorynka 20.00 „STATEK MIŁÓŚCI" — pilot serialu obycz. USA 20.50 Polskie Jury 21.00 Konkurs Piosenki Eurowizji: Jerozolima '99 — koncert 0.05 Sportowa sobota 0.20 „DROGA ŚMIERCI" — thriller USA 1.50 „KLAN" (powt.)

TVP 2 7.00 Przygoda z wojskiem 7.25 Sport telegram 7.30 Tacy sami 8.00 „Sandokan" — film anim. 9.35 „Życie obok nas" — ang. film dok. 10.05 Bogusław Kaczyński zaprasza 11.00 „Ołtarze papieskie" — film dok. prod. pol. 11.45 Spotkanie z Hanną — Barbera 12.10 „CUDOWNE LATA" — serial obycz. USA 12.40 „BALLYKISSANGEL" — serial obycz. prod. ang. 13.30 Bogusław Kaczyński zaprasza 13.40 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 14.05 Magazyn sztuk pięknych 14.25 Studio sport — Kolarski wyścig „Solidarności" 15.00 Familiada 15.30 „ZŁOTOPOLSCY" — telenowela 16.00 Wielka gra — teleturn. 16.55 Opowieści weekendowe: „SŁABA WIARA" — film obycz. pol. 18.35 Duety do mety 19.05 Studio sport — Liga polska 20.05 Gala Piosenki Biesiadnej — Warszawa da się lubić 21.25 Projekt „X" — reportaż 21.50 Słowo na niedzielę 22.40 „CZY PAMIĘTASZ MIŁOŚĆ?" — dramat prod. USA 0.15 Studio sport — ME w pięcioboju nowoczesnym 0.50 „DOKTOR FITZ" — serial krym. prod. ang.

POLSAT 6.00 Disco Relax 7.00 Oskar 7.30 W drodze 8.00 „Rupert" — serial anim. 8.25 „POWER RANGERS" 8.50 Kalambury 9.20 Talent za talent 9.50 Owocomocna lista przebojów 10.00 „STRAŻNIK TEKSASU" — serial USA 10.50 „FOOTLOOSE" — film muz. USA 12.45 „TELEFON TOWARZYSKI" — kom. USA 14.30 Family Secrets 15.00 Gospodarz — gra-zabawa 15.30 Oskar 16.10 Zepter Sport Magazyn 16.20 „CZŁOWIEK, KTÓREGO NIE MA" — serial sens. USA 17.15 „MŁODY INDIANA JONES" — serial przyg. USA 18.10 „XENA, WOJOWNICZA KSIĘŻNICZKA" — serial fant. USA 19.05 Disco Polo Live 20.00 Idź na całość 20.50 Lotto 21.00 Macie co chcecie, czyli najlepsi na świecie — progr. rozrywk. 21.30 „NED I STACEY" — serial kom. 22.00 „ZADANIE SPECJALNE" — film sensac. USA 23.50 Wyniki Lotto 23.55 „OPOWIEŚCI Z KRYPTY" — serial 0.25 Playboy 1.30 „ZGUBNA NAMIĘTNOŚĆ" — film obycz. USA 3.20 Muzyka na bis

TVN 7.00 Telesklep 8.00 „Omer" — serial anim. 8.30 „Latarnia Solusia" — serial anim. 8.45 De De Reporter 9.00 Twój problem... 10.00 Mecz NBA 10.50 „TARZAN" — serial przyg. 11.45 „BABILON V" — serial 12.40 „FRANKIE I JOHNNY" — kom. USA 14.15 Big Star Party 15.10 „Conan" — serial anim. 16.05 Multikino 16.35 Ale plama! 16.50 Piłka nożna: Mecz Wisła Kraków — Pogoń Szczecin 18.55 Pogoda 19.25 Sport 19.30 „ZASTĘP Z BEVERLY HILLS" — kom. USA 21.30 Maraton uśmiechu 22.00 „BUFFY, POSTRACH WAMPIRÓW" — serial grozy USA 22.55 „ŚCIEŻKA STRACHU" — film sensac. prod. USA 1.00 „INSPEKTOR KNIGHT" — serial 2.00 Big Star Party 3.00 Granie na zawołanie 5.30 Granie na ekranie

NIEDZIELA 30 maja

TVP 1 7.00 Liderzy 7.10 Notowania 7.35 Śniadanie na farmie 8.00 Poranek filmowy 8.20 Teleranek 8.45 „TRZY ŚWIATY GULIWERA" — film przygodowy USA 9.40 Wiadomości naukowe 9.50 W starym kinie: „DŻYNGIS-CHAN" — film przyg. prod. ang.-jugos.-niem. 12.00 Anioł Pański 12.15 Czasy — mag. 12.25 Ludzki świat 12.45 Międzynarodowy piknik lotniczy 13.10 Tydzień 13.40 Moc — mag. motoryzac. 14.00 O co chodzi? — teleturn. 14.30 „PRZYGODY SINDBADA" — serial przyg. USA 15.15 Międzynarodowy piknik lotniczy 15.30 Zwierzęta świata 16.00 Studio Festiwalu Polskich Filmów Dokumentalnych i Krótkometrażowych — Kraków '99 17.20 Śmiechu warte 17.50 Dziennik TV — prog. Jacka Fedorowicza 18.05 „SUPERGRUPA" — serial krym. prod. ang. 19.00 Wieczorynka 20.05 „FORT SAGANNE" — dramat prod. franc. 21.05 Taksówka Jedynki 21.20 Zwyczajni-niezwyczajni 22.05 Sportowa niedziela 22.45 „KWIAT NAMIĘTNOŚCI" — thriller prod. USA 0.15 Życie na pointach 0.45 „Abbas Kiarostani" — film dok. prod. franc.

TVP 2 7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących) 7.30 „FORT SAGANNE" — dramat prod. franc. (dla niesłyszących) 8.25 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących) 9.35 Jesteście światłem świata 10.05 Szalone liczby 10.35 Kręciola 11.00 „Stulecie zwykłych ludzi" film dok. prod. ang. 11.50 Nagroda literacka Nike '99 12.00 Perły z lamusa: „PEWNA KOBIETA" — melodramat USA 13.50 Ulica Sezamkowa 14.20 30 ton! — lista, lista — lista przebojów 14.50 Familiada 15.30 „ZŁOTOPOLSCY" — telenowela 16.00 Studio sport — Kolarski wyścig „Solidarności" 17.00 „CHŁOPI" — serial obycz. pol. 18.35 Duety do mety 19.05 7 dni — świat 19.35 Dlaczego to my? 20.00 Gala Piosenki Biesiadnej — Warszawa da się lubić (2) 21.05 „NOWOJORSCY GLINIARZE" — serial sens. USA 21.50 Dwójkomania 22.30 Audiotele 22.40 Studio teatralne Dwójki: „Nóż w głowie Dino Baggio" 23.20 Mistrzostwa Europy w pięcioboju nowoczesnym 23.40 „STRZEŻCIE SIĘ MĘŻOWIE" — kcm. obycz. prod. ang.

POLSAT 6.00 Disco Polo Live 7.00 Twój lekarz — mag. medyczny 7.30 Jesteśmy 8.00 „Rupert" — serial anim. 8.30 „POWER RANGERS" — serial 9.00 Kalambury 9.30 Dyżurny satyryk kraju 10.00 Disco Relax 11.00 „ONI, ONA I PIZZERIA" — serial kom. USA 11.30 „SABRINA, NASTOLETNIA CZAROWNICA" — serial kom. 12.00 „WIADOMOŚCI Z OSTATNIEJ CHWILI" — serial kom. USA 12.25 „ASPEN EXTREME" — film obycz. USA 14.25 Klub Polsatu 14.35 „MŁODY INDIANA JONES" — serial 15.30 Rekiny kart 16.10 Zepter Sport Magazyn 16.20 100% dla stu — gra-zabawa 16.45 Miłość od pierwszego wejrzenia 17.20 „XENA, WOJOWNICZA KSIĘŻNICZKA" — serial fant. USA 18.15 „W SŁOŃCU KALIFORNII" — serial obycz. USA 19.05 Idź na całość 20.05 „STRAŻNIK TEKSASU" — serial sens. USA 20.50 Lotto 21.00 „FILADELFIA" — dramat prod. USA 23.20 Wyniki Lotto 23.25 Na każdy temat — talk-show 0.30 Magazyn sportowy 1.50 Muzyka na bis

TVN 7.00 Telesklep 8.00 „Nudnik" 8.30 „Feniks i dywan" — serial anim. 9.00 Twój problem... 10.00 Szalony świat 10.30 Pepsi Chart — muz. 11.00 „ZASTĘP Z BEVERLY HILLS" — kom. USA 12.55 Studio tramwaj 13.25 Gotuj z Kuroniem 13.55 „Błękitny wir" — film dok. 14.25 „WILCZE ECHA" — film przyg. prod. polsk. 16.15 Teleplotki 16.45 Czas to pieniądz 17.15 Zwariowana forsa 17.45 Zostań gwiazdą 18.55 Pogoda 19.25 Sport 19.30 „W OBRONIE PRAWA" — film obycz. USA 21.45 Pod napięciem 22.10 Telewizjer 22.40 Ale plama 22.55 „GOŁASY BEZ KASY" — kom. prod. ang. 0.00 Mecz NBA

PONIEDZIAŁEK 31 maja

TVP 1 6.00 Kawa czy herbata 8.00 „PAN ZŁOTA RĄCZKA" — serial 8.20 Giełda 8.45 „Bajki dla Jasia i innych dzieci" — film anim. 9.10 Mama i ja 9.30 Domowe przedszkole 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach 10.05 „RAVEN" — serial prod. USA 11.00 Śmiechu warte 11.25 Książki, które wstrząsnęły światem 11.40 Telekomputer 12.10 Agrobiznes 12.20 Kontrasty, świat, ludzie, pieniądze 12.30 Kierunek studia 12.50 Taksówka Jedynki 13.05 Twórcy naszej tradycji 13.45 Giełda pracy, giełda szans 14.10 Tik-tak — progr. dla dzieci 14.35 „PO PROSTU ŻYCIE" — kanad. serial obycz. 15.05 Czas na komputer 15.30 Teleexpress Junior 15.40 Rower Błażeja 16.30 „MODA NA SUKCES" — serial 17.25 „KLAN" — telenowela 17.50 Gość Jedynki 18.00 Forum 18.50 Reporter 19.00 Wieczorynka 20.10 „GLINIARZ Z DŻUNGLI 2" — serial krym. USA 21.00 Teatr Telewizji: „Niedobra miłość" 22.35 Goniec kulturalny 22.55 W centrum uwagi 23.30 Fronda 0.05 Mistrzowie kina: „KOLEKCJONER" — film obycz. prod. ang.-ameryk.

TVP 2 7.50 Studio urody 8.30 „ZŁOTOPOLSCY" — telenowela 9.00 Świat kobiet 9.35 „KROK ZA KROKIEM" — serial kom. USA 10.00 „Ścieżka Boga Deszczu" — serial dok. prod. ang. 10.30 Duety do mety 11.00 „KORSYKAŃSKI BISKUP" — serial ang.-duń.-szwedz. 11.50 Nieustająca Love Story 12.15 Podróże sentymentalne po statucie 12.30 Familiada 13.40 „W KRAINIE WŁADCY SMOKÓW" — serial fant.-przyg. pol.-austral. 14.15 Teatr dla dzieci: „Kajtuś Czarodziej" 15.05 „McGREGOROWIE" — serial przyg. USA 16.10 Krzyżówka szczęścia 16.40 Mag. piłkarski „Gol" 17.05 „Małe ojczyzny" — film dok. 18.30 Va banque 19.05 Wydarzenia tygodnia 19.35 Nike z Samotraki — relacja z XI Przeglądu Twórczości Dzieci i Młodzieży 20.00 „TATO" — dramat prod. pol. 22.35 Sport telegram 22.45 „LATAJĄCY CYRK MONTY PYTHONA" — serial kom. prod. ang. 23.15 Encyklopedia sztuki XX wieku" — film dok. 0.00 Camerata 2 0.30 Myśli o Polsce 1.30 „WOJNA NA NIBY" — film obycz. prod. czesk.

POLSAT 6.00 Piosenka na życzenie 7.00 Kto się boi wstać? 7.45 Polityczne graffiti 8.00 „Czarodziejka z Księżyca" — serial anim. 8.30 „DZIEDZICZNA NIENAWIŚĆ" — telenowela 9.30 „Express TV" 9.45 „ŻAR MŁODOŚCI — serial obycz. USA 10.45 „LEGENDY KUNG-FU" — serial sens. USA 11.45 „MŁODY INDIANA JONES" — serial przyg. USA 12.45 Idź na całość 13.45 „PO PROSTU MIŁOŚĆ" — telenow. brazyl. 14.45 „ŻYCIE JAK POKER" — telenow. polsk. 15.15 „Magiczny kapelusz" — franc. serial anim. 16.00 „JA SIĘ ZASTRZELĘ" — serial kom. prod. USA 16.30 „RENEGAT" — serial sens. USA 17.30 „STRAŻNIK TEKSASU" — serial sensac. USA 18.30 Express TV 19.05 „PO PROSTU MIŁOŚĆ" — telen. brazyl. 20.00 Megahit: „GLINIARZ Z BEVERLY HILLS" — kom. USA 20.50 Lotto 22.00 „ALLY Mc BEAL" — serial obycz. USA 22.55 Wyniki Lotto 23.20 Polityczne graffiti 23.35 Motowiadomości 0.05 „KORZENIE ZŁA" — horror USA 1.30 Muzyka na bis

TVN 6.40 Telesklep 6.55 Magazyn NBA 7.15 „Opowieści z Zielonego Lasu" 7.45 „Delfy" — serial anim. 8.10 „Kucyki i przyjaciele" 8.35 „He-Man" — serial anim. 9.00 „PAULINA" — telenowela 9.50 „MARIA DE NADIE" — serial 10.40 „ROZWINĄĆ SKRZYDŁA" 11.30 Telesklep 12.00 „MARIA IZABELA" 12.30 Maraton uśmiechu 13.00 Pepsi Chart — prog. muz. 13.35 „Opowieści z Zielonego Lasu" 14.00 „Delfy" — serial anim. 14.25 „Kucyki i przyjaciele" 14.45 „He-Man" — serial anim. 15.15 „SZKOŁA ZŁAMANYCH SERC" 15.45 „W NASZYM KRĘGU" — serial 16.15 Mecz NBA 17.30 Telewizjer 18.00 „PAULINA" 19.25 Sport 19.30 „MARIA IZABELA" 20.00 „GWIEZDNE WROTA" — serial s.f. USA 21.00 „PORTRET ZABÓJCY" 22.00 Supergliny 22.30 Fakty, ludzie... 23.05 Kropka nad i... 23.30 Telewizjer 0.00 „PRAWNICY Z MIASTA ANIOŁÓW" 0.50 „PRYWATNA DZIAŁALNOŚĆ" — kom. prod. ang. 2.30 Granie na zawołanie 5.00 Granie na ekranie

Za zmiany w programie redakcja nie odpowiada.

Bogmat

Przemyśl, ul. Mickiewicza 28
tel. 678-65-62

- stolarka okienna i drzwiowa w cenach producenta
- drzwi wewnętrzne i zewnętrzne profilowane, sosna, okleina dąb
- docieplenie, kleje, zaprawy w cenach producenta
- panele podłogowe, ścienne MDF, PCV renomowanych firm
- blachy ocynkowane i powlekane cięte na wymiar (trapezowane, płaskie, dachówkowe)
- akcesoria oraz inne materiały budowlane i wykończeniowe

SPRZEDAŻ RATALNA

GW-057/10

Prywatna Szkoła Muzyczna I i II st. im. Ignacego J. Paderewskiego w Przemyślu ul. Grunwaldzka 81 (SP nr 16)

ogłasza nabór na rok szkolny 1999/2000 do klas pierwszych

☆ Program SM/I st. — terminy przesłuchań do 25.06.1999.
☆ Program SM / II st. — wydział rytmiki i instrumentalny — egzamin wstępny 18.06.1999, godz. 15.00

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły: pon., śr., pt. — godz. 14.00 — 19.00, tel. 671-01-52

Firmowy punkt sprzedaży STOLBUD Sokółka S.A. poleca:

najlepszą w kraju stolarkę budowlaną:
☆ OKNA I DRZWI Z DREWNA
☆ OKNA DWUSZYBOWE Z ARGONEM
☆ DRZWI PROFILOWANE Z PŁYTY AMERYKAŃSKIEJ

Gwarantujemy najniższe ceny!

CERTYFIKAT ISO 9002

SPRZEDAŻ RATALNA!

Przemyśl, ul. Jasińskiego 24
tel./fax (016) 678-37-86

Zapraszamy!

GW-314/14

PHU „CHEMOFARB" s.c.
37-700 Przemyśl, ul. Mnisza 3, tel. 675-00-22

oferuje

szeroką gamę materiałów budowlanych i wykończeniowych renomowanych producentów:

☆ lakiery
☆ zaprawy klejące do glazury
☆ farby wewnętrzne i zewnętrzne
☆ szpachle ❒ cementy
☆ zaprawy wodoszczelne
☆ przybory malarskie

Atrakcyjne ceny — rabaty!

Zapraszamy codziennie w godz. 7 — 17 w soboty w godz. 7 — 14

KOSIARKI

NOWE ZA STARE

10% TANIEJ

Zostaw u nas swoje stare bezużyteczne kosiarki spalinowe, a otrzymasz **10 % rabatu** przy zakupie nowej.

OFERUJEMY: ✓ 2 lata gwarancji na silnik
✓ serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
✓ sprzedaż ratalną

PERTEX PRZEMYŚL, ul. Sportowa 3, **tel. 090-375-473**
RADYMNO, ul. Kościuszki 14, **tel. 628-15-94**

GW-081/6

Sklep *Canasta* w Przemyślu, ul. 3 Maja 2

poleca

meble z rattanu

W SPRZEDAŻY TAKŻE:
OBUWIE— superceny! TKANINY, POŚCIEL
ODZIEŻ — 20 % taniej!!!
WYROBY Z WIKLINY, GALANTERIA SKÓRZANA

Biuro Turystyczne BUDGET — TRAVEL

37-700 Przemyśl, Rynek 4, tel. (016) 678-75-30, kom. 0601406863

Zapraszamy do korzystania z naszych usług.

Oferujemy profesjonalną i kompleksową obsługę w zakresie:

- realizacji zamówień zakładów pracy i instytucji na wycieczki krajowe i zagraniczne
- kolonie i obozowiska młodzieżowe
- wycieczki szkolne krajowe i zagraniczne
- przewozy autokarowe

Zapewniamy atrakcyjny program

SYSTEMY DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW

— tynki akrylowe
— tynki mineralne

Wykonuje tanio i solidnie

PHU „TERMOBUD" S.c.
Ostrów 289 a
tel. (016) 671-02-69
Certyfikaty i atesty

GW-082/2

bimat 2 s.c.

Przemyśl, ul. Lwowska 37 (teren Faniny)
tel. 675-01-40, 0601917096
czynne 8.00 - 16.00
sob. 8.00 - 13.00

1. Płyty gipsowo kartonowe NORGIPS (profile, gipsy, szpachle) 17,00 zł (9,5 mm) i 17,82 zł (12,5 mm)
2. Pełny asortyment materiałów WKiZB „ATLAS" (klej ATLAS — 18,20 zł)
3. Pełny asortyment materiałów CERESIT
4. Materiały systemu dociepleń budynków ATLAS STOPTER (kleje do styropianu, siatki, tynki, profile)
5. Termoizolacje z wełny szklanej i mineralnej z atestem
6. Styropian do dociepleń w płytach STYROPOL, ORGANIKA M15(FS12) — 85,00 zł, M20(FS15) — 105,00 zł
7. Narzędzia i akcesoria glazurnicze
8. Masy uszczelniające
9. Emulsje budowlane
10. Farby

CIEPŁY DOM ...

ceny zawierają VAT *Przy większych zakupach transport gratis na terenie miasta*

AUTO — SZYBY

do wszystkich typów aut zachodnich

- osobowych
- dostawczych
- ciężarowych
- sprzedaż
- montaż
- fachowa obsługa

CENY KONKURENCYJNE

37-700 Przemyśl — Łapajówka 177 (kierunek Medyka przy E-40) tel. (016) 678-07-13 k. 0604-407-746

- SZWEDZKIE BLACHY DACHÓWKOWE I TRAPEZOWE **Lindab** cięte na wymiar oraz orynnowanie

15 lat gwarancji

- BRAMY GARAŻOWE HÖRMANNA I NAPĘDY

Certyfikat ISO 9001

Zapraszamy

Dystrybutor: LOR-BUD Przemyśl, ul. Jasińskiego 56, **tel./fax 678-92-54**

Punkt handlowy: FH „GRACJA" Radymno, ul. Budowlanych 1, I piętro, **tel. 628-21-62** po 17-tej

Firma „PRYZMAT" NIERUCHOMOŚCI

Przemyśl plac Na Bramie 8, pok. 11
Tel. (0-16) 678-67-69 dom. (0-16) 670-15-09

Mieszkania — Domy — Lokale — Działki
KUPNO - SPRZEDAŻ - WYNAJEM
Ciekawe oferty — Korzystne transakcje

● **DOMY: Zasanie** — kamienica do remontu za 180 tys. zł; **Kazanów,** rozpoczęta budowa za 60 tys. zł; **Pralkowce** dom na pensjonat za 200.000; **Bolestraszyce** drewniany dom + budynek gospodarczy na 1,4 ha za 55 tys. zł.

● **DZIAŁKI: Przemyśl:** Winna Góra — 14 arów za 95 tys. zł; Zielonka — 41 arów za 50 tys. zł; **Orły** — 11 arów za 11.000, przy E-4; **Hurko** — 79 arów za 40.000; **Maćkowice** — 22 ary + 1,5 ha lasu za 20.000;

● **MIESZKANIA: stare budownictwo** 60 m², za 60 tys. zł (centrum); **stare bloki** 40 m² za 50.000.

● **LOKALE:** 50 m² za 90 tys. zł

Oferujemy gotowe projekty domów jednorodzinnych

Ogłoszenia drobne tel./fax 675-10-10

„SALON VENECJA"

Przemyśl, Tarnawskiego 6
tel. **678-64-04**

● sprzedaż i wymiana opon ● wymiana oleju ● klocki hamulcowe — montaż ● Przy zakupie u nas

USŁUGA GRATIS!!!
ZAPRASZAMY

poniedziałek - piątek w godz. **8-17**
sobota **8-14**

GP-008/14

Zapraszamy do reklamy!

„Pogranicze", 37-700 Przemyśl, ul. Mnisza 3

TYGODNIK „POGRANICZE"

— KUPON —

Kupon ważny do 1 czerwca 1999 r.

uprawniający do zamieszczenia ogłoszenia drobnego do 10 słów w tygodniku „Pogranicze" — za kwotę 4 zł, w tym VAT.
Treść ogłoszenia: .....

Wyłącznie do wiadomości redakcji:
Imię i nazwisko: .....
Adres; nr tel. .....

Kupony przyjmowane są w redakcji tygodnika — Przemyśl, ul. Mnisza 3 oraz w punktach przyjmowania ogłoszeń w Przemyślu.

1. Kiosk przy ul. Piłsudskiego 1 (d. EMPIK)
2. Kiosk przy ul. Grunwaldzkiej (d. Zakł. Rybne)
3. Kiosk na os. Rycerskim
4. Kiosk na os. Kazanów (przyst. MZK)
5. Kiosk przy ul. Jagiellońskiej (przystanek MZK)
6. Kiosk przy ul. Jagiellońskiej (przystanek MZK)
7. Kiosk przy ul. Grunwaldzkiej (przychodnia)

OGŁOSZENIA DROBNE

ZDROWIE

lek. med. **Jerzy CHMIELEWSKI**
SPECJALISTYCZNY ORTOPEDYCZNY GABINET LEKARSKI
GABINET MEDYCYNY PRACY
CZYNNY pn. wt. czw. pt. 15.30 — 17.30
Przemyśl, ul. Wałowa 1
tel. **678-70-98**, dom. **678-28-20**
GP-040/22

LABORATORIUM ANALIZ KLINICZNYCH
PEŁNY PROFIL BADAŃ
Czynne poniedz. — piątek godz. 7 — 18, sobota godz. 7 — 13
PRZEMYŚL, ul. WAŁOWA 1
tel. 678-79-73.
GP-041/22

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. **Cecylia BARAN**
przyjmuje: wtorek od 9.00
środa od 15.00
piątek od 9.00
Przemyśl, ul. Katedralna 5,
tel. dom. 670-61-87.
GP-044/22

LABORATORIUM ANALIZ MEDYCZNYCH
mgr Ewa **SZWAJKOWSKA-CHWALISZ**
● Badania podstawowe, specjalistyczne, pilne
● Wizyty domowe ● EKG
Czynne codziennie 7 — 17
sobota 7 — 13
PRZEMYŚL, ul. WODNA 2
tel. 678-87-67.
GP-048/22

SPECJALISTA CHORÓB PŁUC
INTERNISTA
lek. med. **Piotr DOBOSZ**
Przemyśl, ul. Wodna 2 (laboratorium)
wtorki, piątki **16 - 17**
tel. 678-87-67
WIZYTY DOMOWE
GP-053/22

SPECJALISTA REUMATOLOG INTERNISTA
lek. med. **Marek POSPIESZIL**
Przemyśl, ul. Wodna 2
(laboratorium)
poniedziałki, środy 16 — 17
tel. 678-87-67
WIZYTY DOMOWE
GP 070/12

SPECJALISTA CHORÓB OCZU
Jan M. WITKIEWICZ
poniedziałki, środy 15.30 — 18.00
„ESKULAP" PRZEMYŚL
ul. Poniatowskiego 25
Tel. 670-23-85
— pełny zakres badań okulistycznych
— soczewki kontaktowe
GP-071/24

GABINET UROLOGICZNY
Adam BALICKI
SPECJALISTA UROLOG
wtorki, piątki od godz. 15.30 - 17.00
PRZEMYŚL, Św. Jana 13
(LABORATORIUM)
tel. kom. 0604-518-267
GP-059/24

LABORATORIUM ANALITYKI LEKARSKIEJ Z GABINETEM INTERNISTYCZNO-HEMATOLOGICZNYM
BADANIA LABORATORYJNE
KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
czynne: pon. — piątek 7 — 9, 16 — 18
sobota 8.00 — 9.00
Gabinet lekarski: pon., środa 16 — 18
PRZEMYŚL, ul. Św. Jana Nepomucena 13/10, tel./fax (016) 670-45-07
(016) 670-42-70
GP-060/24

USŁUGI

HURTOWNIA AKUMULATORÓW. Części do ciągników i maszyn rolniczych, w tym T-25A „Władymirec". Sprowadzamy części na zamówienie klientów.
Zapraszamy
POM-MEX, Przemyśl, ul. Jasińskiego 49, tel. 678-96-65, w godz. 7 — 16. GW-010/10

ZAPRASZAMY indywidualnie i grupowo w atrakcyjne rejony **ALP-TYROLU.** Zapewniamy profesjonalną obsługę, atrakcyjne rabaty, polskojęzycznych przewodników.
KONTAKT: 0043-512-341-670, kom. 0601 793 504. GP-022/13

GAŚNICE — przeglądy, remonty, legalizacja „GAZPOŻ". **Przemyśl, Dworskiego 15, tel. (016) 675-04-50, 678-68-74.** GW-056/7

NAPRAWA TELEWIZORÓW. **675-00-59.** G-031/20

PHU KONSROL s.c.
oferuje:
- **TANI WĘGIEL** wysokiej jakości 30 tys. kJ, bezpłatny transport.
- **materiały budowlane**, w tym papy tradycyjne i termozgrzewalne.
- **Przemyśl**, „Rampa Burak", ul. Nestora, tel. **678-68-11**
- **Fredropol**, tel. kom. **0604-325-923**
- **Przemyśl**, Jasińskiego 58, tel./fax **678-55-81**
- **Krasiczyn**, tel. **671-81-20.**

Czytelnicy wybierają publikację tygodnia.
Kupony raz w miesiącu wezmą udział w losowaniu nagrody. Kartki pocztowe z nazwiskiem i adresem prosimy nadsyłać do redakcji.

KUPON nr 4/V
Tytuł publikacji .....
.....
.....
Nazwisko autora
.....
.....
.....

Przemyśl 66,89 MHz
37-700 Przemyśl, Wyb. Kościuszki 7C
tel./fax : 016 6703221, 016 6704820

PONIEDZIAŁEK — PIĄTEK
6-10 „Budzikom śmierć"
6.15 Rejonowy Zakład Energetyczny informuje *(po bloku reklamowym)*; 6.30 Porady prawnika; 7.30 Pierwsza czytanka — przegląd prasy; 8.05 Kartka z kalendarza; 8.15 Serwis i serwis sportowy; 8.30 Gość Radia HOT (Daniel Młynarski); 9.05 Emerytury i renty inaczej...; 9.30 Informator kulturalny; 10.00 Pon. i czw: „Prąd nie gryzie"; wt. „Edukacja w nowym wymiarze"; śr. „Cztery kąty", 10.15-11 Abecadło — konkurs.
11-14
11-11.15 Płyta tygodnia; 11.30 Kabareton; 11.55 „Za pięć dwunasta" — kursy walut; 12.05 Kartka z kalendarza; 12.30 Koncert życzeń; 12.27 RZE informuje; 12.55 „TUPIESZ" (piosenka turystycznych szlaków);
14-17
14-15 Godzina z play-listą; 15.05 Informator kulturalny (powt. z 9.30); 15.30 Machina; 15.55 Kursy walut; 16.00 (pon. i czw.) Prąd nie gryzie; 16.30 Porady prawnika; 16.45 piątek — Eteryczne salto w stylu techno (Piotr Marek); 16.55, Tupiesz (powt.), 17.01 RZE informuje
17-18
Wt. HAY; śr. Cudne manowce (poezja, poeci i Hubert Lewkowicz); czw. Gadka-szmatka (Daniel Młynarski); pt. Lista Przebojów Radia HOT (Piotr Dracula Bałajan)
18-20
Pon. Magazyn nowości filmowych (Jarek Barański, Piotr Dracula Bałajan, 7x7); wt. Machina; śr. Między niebem a piekłem (Piotr Dracula Bałajan); czw. 18-18.30 Beatlemania Łukasz, pt. Lista Przebojów
20-20.55 Magazyn sportowy (Łukasz Ozga); 20.55 Emerytury i renty... (powt.)
21-23
Pon. Radio Activ (muzyka elektroniczna — Witek Pawlak); wt. Czwartkowy śmietnik radiowy (Lilianna Kaszuba, Daniel Młynarski); śr. Klub Jazzowy Radia HOT (Wojtek Kalinowski); czw. Fascynacje Krainą Łagodności (Jarek Barański); pt. Progresywno-klasyczna podróż muzyczna (Ryszard Pelc, „Rako").
SOBOTA
6-10 Pychotka (Ewa Pliszka), w tym: 7.00 Mamo, to ja, 8.00 Dwa kwadranse z Panią Domu; 9.30 Kwitnący poranek, kwiaty, bukiety, ogrody; 10-11 Remanent (Lilianna Kaszuba, Daniel Młynarski); 11-13 Muzyczne nowości (Piotr Bałajan); 13-15 DMC (Ewelina Szczudło).
NIEDZIELA
8-11 Chatka Puchatka (Basia Rodzianowska, Magda Wojciechowska); 11-12 HAY; 12-13 Gadka-szmatka (powt.); 13-15 Niedzielny magazyn (Łukasz), 13.15 Milenium — audycja o pluskwie milenijnej; 14-15 Konkurs.

RÓŻNE

AUTA powypadkowe kupię.
Tel. **0604-228-214,**
do remontu — **tel. 0604-846-202,**
spalone — **0604-522-334,**
skorodowane — **0604-235-892.**
G-067/5

WYNAJMĘ lub SPRZEDAM pół domu samodzielne z działką w **Przemyślu-Zasanie. Wiadomość: tel. (016) 678-83-60 od 9 do 16.** GW-062/5

SPRZEDAM działki budowlane w Ostrowie, gaz, światło. **Tel. 670-02-85 po 20-tej.** G-082/2

Do wynajęcia budynek dwupiętrowy przy ul. Wodna 2 w Przemyślu, na biura lub gabinety lekarskie. **Telefon 670-33-74** od godz. 15.00 do godz. 16.00 codziennie.
G-086

Zakład Remontowy „CZYŻMAK"
Oferuje
kompleksową obsługę w zakresie usług remontowych:
roboty malarskie, sieć elektryczna, glazura, panele, sufity podwieszane.
ZLECASZ — my wykonujemy szybko, solidnie i tanio
Tel. 671-31-57
G-087/12

HANDLOWA S.C. „DALIA" — SKLEP OGRODNICZY OFERUJE:
- nasiona krajowe i zagraniczne
- nawozy
- narzędzia i sprzęt ogrodniczy
- artykuły gospodarstwa domowego
- kosiarki elektryczne i spalinowe

Sprzedaż ratalna
Zapraszamy od 9 do 17
sobota od 9 do 13
37-700 Przemyśl, ul. Opalińskiego 9
tel. (016) 670-71-19

Wydział Organizacyjny i Spraw Obywatelskich Starostwa Powiatowego w Przemyślu
informuje, że
Starosta Przemyski Zarządzeniem Nr 13/99 z dnia 17 maja 1999 r. **ustalił 4 czerwca (piątek) 1999 r. dniem wolnym od pracy dla Starostwa Powiatowego i jednostek organizacyjnych powiatu przemyskiego,** za ekwiwalentnym odpracowaniem 29 maja (sobota) 1999 r.

Zarząd Przemyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
informuje członków oczekujących na mieszkania, że zebranie Grupy Członkowskiej członków oczekujących na mieszkania odbędzie się w dniu 1 czerwca 1999 r., o godz. 17 w sali Osiedlowego Klubu przy ul. Glazera 10. Porządek obrad przewiduje rozpatrzenie sprawozdania Rady Nadzorczej i Zarządu, wybory przedstawicieli na Zebranie Przedstawicieli, wybory członka Rady Nadzorczej.
W związku z planowanym zaciągnięciem kredytu z Urzędu Mieszkalnictwa pod budowę mieszkań typu lokatorskiego, prosi się o niezawodne przybycie na zebranie.

Czy już pomyślałeś, jak zareklamować swoją firmę?... Nie zwlekaj, przyjdź do nas!

AUTO KOMIS
DACAR s.c.

37-700 Przemyśl
ul. 22 Stycznia 6
tel. kom. 0 601 855 077, 0 601 855 088
- dogodny system ratalny — czas operacji kredytowej 3 - 4 godz.
- kredytujemy wszystkie auta z komisu, giełdy, od sąsiada
- minimum formalności
- przygotowanie aut do sprzedaży
- najlepsza lokalizacja w mieście
- nie pobieramy opłat parkingowych (plac strzeżony 24 godz.)

Zapraszamy: pon. — piątek 9.00 — 18.00
soboty 9.00 — 16.00 GW-084

Rofar ***Wiosenny zjazd cen !!!***
PANELE
podłogowe - 24,90 *zł/m² z VAT*
boazeryjne - 9,30 *zł/m² z VAT*
NOWOŚĆ !!! **elewacyjne PCV - 12,90** *zł/m² z VAT*
W stałej ofercie :
KOREK, SEGMENTY PARKIETOWE ...
Rofar **PRZEMYŚL ul. Grunwaldzka 32 ☎ 670 29 64**

ZAMOJSKA KORPORACJA ENERGETYCZNA S.A.
uprzejmie informuje, **że od dnia 22 maja 1999 r.** obowiązują **nowe stawki opłat za energię elektryczną** i usługi przesyłowe w grupie taryfowej przemysłowo-handlowej.

			GRUPA TARYFOWA			
Lp.	Rodzaj opłaty	Jedn.	C11	C12a	C12b	C12W
1.	Opłaty stałe					
1.1	*Miesięczny składnik stawki za usługi przesyłowe zależny od mocy*	*zł/kW*	*0,50*	*0,70*	*0,60*	*0,60*
1.2	*Opłaty abonamentowe dla Odbiorców rozliczanych w cyklu*	*zł/m-c*				
	- rocznym		*0,74*	*2,50*	*2,50*	-
	- miesięcznym / dwumiesięcznym		*10,37*	*14,61*	*15,18*	*10,37*
2.	Opłaty za 1 kWh energii	zł/kwh				
	- całodobowa		0,3250			
	- szczytowa			0,3358		
	- pozaszczytowa			0,2222		
	- dzienna				0,3375	0,3435
	- nocna				0,1988	0,2018
	Opłata zawiera:					
2.1	*Zmienny składnik stawki za usługi przesyłowe*	*zł/kWh*	*0,1504*	*0,0909*	*0,1029*	*0,1029*
2.2	*Cenę energii elektrycznej*	*zł/kWh*				
	- całodobową		*0,1746*			
	- szczytową			*0,2449*		
	- pozaszczytową			*0,1313*		
	- dzienną				*0,2346*	*0,2406*
	- nocną				*0,0959*	*0,1009*

Kronika policyjna

17.05. Z budynku mieszkalnego **w Jarosławiu** nieznany sprawca **skradł kocioł grzewczy,** pompę do pieca c.o. i elektronarzędzia o wartości 30 tys. zł.

● **W Jarosławiu,** na ul. 3 Maja, kierująca fiatem 126 p mieszkanka Tuczemp **potrąciła 16-latkę** z Bobrówki, która nagle wtargnęła na jezdnię. Ranną nastolatkę umieszczono w szpitalu.

● **Z przemyskiego baru „Skorpion" włamywacz skradł** pod osłoną nocy 150 zł, alkohol, papierosy oraz artykuły spożywcze o łącznej wartości 2 500 zł.

● Tej samej nocy (z 17/18 bm.) **z parkingu przy ul. Grunwaldzkiej w Przemyślu zginął polonez** o wartości 15 tys. zł, będący własnością mieszkanki Głuchołazów, a **z osiedla Niepodległości w Jarosławiu polonez** caro wart 16 tys. zł, należący do mieszkańca tego miasta. Natomiast z poloneza stojącego przy ul. Sikorskiego w Przemyślu włamywacz ukradł radiomagnetofon i uszkodził kolumnę kierownicy oraz stacyjkę, powodując straty o łącznej wartości 1500 zł.

18.05. W Piątkowej (gm. Dubiecko) **spłonęła drewniana stodoła** wraz ze składowanym tam sianem, słomą, sprzętem rolniczym oraz motorem i motorowerem. **Straty oceniono na 26 tys. zł.** Przyczyna, jak dotąd, nie jest znana.

● **Ze szkoły podstawowej w Zapałowie** (gm. Wiązownica) **włamywacz ukradł** (w nocy z 18/19 bm.) magnetowid oraz pilota do telewizora. Straty 1100 zł.

20.05. Policja ustaliła, że **sprawcą kradzieży przedmiotów sakralnych:** kielicha i 2 kadzielnic (o wartości 1300 zł), **z klasztoru ojców Bernardynów w Przeworsku,** jest 31-letni mieszkaniec Chałupek (gm. Przeworsk).

● Podczas gdy pewien **jarosławianin był zajęty łowieniem ryb w Sanie, jego motorowerem zajęli się dwaj szesnastolatkowie,** (również z Jarosławia, jak ustaliła to później policja), którzy wymontowali i ukradli gaźnik z jego motoroweru.

● **Ze sklepu w Adamówce,** w nocy, **włamywacz wyniósł towar** — papierosy, artykuły chemiczne i odzież — **o wartości ok. 72 tys. zł.**

21.05. W Łapajówce (gm. Wiązownica) **wydarzył się tragiczny wypadek drogowy.** Volkswagen polo zjechał z nie ustalonej przyczyny na lewy pas ruchu i do rowu, po czym uderzył w drzewo. **Śmierć ponieśli: 33-letnia mieszkanka Jarosławia i 46-letni mieszkaniec Pruchnika, a 35-letni jarosławianin jest ciężko ranny.** Policja zmierza do ustalenia, kto z tej trójki kierował pojazdem.

● **Mieszkanka Lubaczowa zgłosiła** tamtejszej policji, **że okradziono klub łowiecki.** Złodziej najprawdopodobniej został w lokalu przed zamknięciem, a potem włamał się do automatów gier zręcznościowych, z których wydobył 3 tys. zł, a dodatkowo ukradł jeszcze 1800 złotych utargu.

● Jarosławska policja przyjęła natomiast **zgłoszenie o kradzieży, jakiej w mieszkaniu 76-letniej jarosławianki** dokonały 2 Cyganki. Pierwsza z nich weszła do mieszkania i poprosiła o szklankę wody. Podczas gdy właścicielka była zajęta rozmową, druga Cyganka weszła do wnętrza i splądrowała mieszkanie, po czym z bieliźniarki ukradła 10 tys. złotych i 95 dolarów.

● **W Grzęsce, nietrzeźwy 42-letni mężczyzna, przechodzący przez jezdnię, został potrącony przez fiata 126 p,** którym kierował 19-latek z Gwizdaja. Pieszego z obrażeniami głowy przewieziono do szpitala w Przeworsku.

● **Z hurtowni przy ul. Okrzei w Jarosławiu skradziono** (w nocy z 21/22 bm.) papierosy warte ponad 14 tys. zł.

22.05. W nocy z 22/23 bm. włamywacz **ukradł z hurtowni** przy ul. Czarnieckiego **w Przemyślu 3 tys. zł.**

● Tej samej nocy, **w kiosku „Ruch" przy ul. Jagiellońskiej,** również **w Przemyślu,** dwudziestolatek i jego dwaj 16-letni pomagierzy **wybili szybę** i zgarnęli znajdujące się w zasięgu ręki papierosy warte 250 zł.

„Chłopi razem" — to hasło przyświecało tegorocznym obchodom Święta Ludowego. 25 maja miały zapaść decyzje co do kolejnych rolniczych blokad, bowiem — zdaniem związkowców i liderów partii chłopskich — rząd nie wywiązuje się z lutowych porozumień. Poniżej refleksje na temat sytuacji na podkarpackiej wsi.

Galicyjska bieda

Sytuacja wsi powinna rozstrzygnąć się do końca czerwca, bowiem do tego czasu rząd powinien opracować „Pakt dla wsi". Na razie niewiele się zmienia.

Bezrobocie na wsi, w województwie podkarpackim, jest dwa i pół raza większe niż w mieście. Jednak wśród osób zamieszkałych na wsiach tylko 9 procent znajduje zatrudnienie w rolnictwie jako w zawodzie, reszta żyje z rent i emerytur rolniczych oraz pozarolniczej działalności gospodarczej. Ta ostatnia to z reguły praca sezonowa — przy budowach, u innych rolników przy żniwach itp. Mężczyźni mieszkający na wsiach mają w większości wykształcenie zawodowe lub nawet podstawowe, dlatego też trudno im znaleźć pracę. Pozostają w domach, pomagają w gospodarstwie rodzicom. Ludziom wychowanym na wsiach, z daleka od miast, a więc o specyficznym klimacie i obyczajach oraz przywiązaniu do ziemi, bardzo trudno jest porzucić rodzinne strony i przenieść się gdzieś indziej. Dlatego też polska wieś jest przeludniona, a co za tym idzie — biedna.

Kiedy w zakładach pracy dochodziło do zwolnień to głównie wyrzucano rolników, bo mają pole i tam powinni pracować. Dlatego też ci, którzy chcieli opuścić wieś nie mieli nawet na to szansy. Rodzice dzielili więc swoją rolę na równe części i obdarowywali swoje potomstwo, aby miało z czego żyć. Stąd też w zastraszającym tempie wzrastała w Polsce liczba małych gospodarstw rolnych: nieopłacalnych, z małą produkcją, biednych. Jednak wbrew wszelkim regułom te gospodarstwa najdłużej funkcjonują, natomiast te duże, które chcą być konkurencyjne dla zachodu, bombardujących polski rynek swoimi produktami, mają coraz większe problemy. To właśnie gospodarze pracujący na dziesiątkach hektarów, wyszli za Lepperem na drogi, bo wg nich rząd zamiast im sprzyjać, wszystko utrudnia: duże oprocentowania rat, załamanie eksportu, problemy z kredytami.

W woj. podkarpackim według szacunków państwa, rolnicy są najbiedniejsi, chociaż i tutaj, tak jak w innych regionach kraju wzrasta stopa życiowa. Np. na wsiach zjada się coraz mniej produktów własnych, takich jak: własnoręcznie pieczony chleb, robione masło czy wędliny. Teraz każda gospodyni może się w to bez trudu zaopatrzyć w sklepie. Poza tym prawie na każdym podwórku stoi traktor i inny sprzęt zmechanizowany. Konie, jako zwierzęta używane do pracy w polu stają się rzadkością. Wyjątkiem są wsie w rejonie Bieszczad, gdzie panuje olbrzymia bieda. Podczas gdy gdzieś indziej stoją murowane, piętrowe domy, a przed nimi pięknie utrzymane ogródki i trawniki, to tutaj zdarzają się nawet chaty z jedną izbą, gdzie w środku nie ma podłogi tylko klepisko, a traktor posiada jedna osoba na sto. Bieszczadzkie wsie to obraz nędzy i rozpaczy. Zdarzają się domy bez prądu, ogrzewane do kiedy starczy drewna, może być to nawet środek zimy.

Według statystyk, w Bieszczadach jest największe bezrobocie, ale też i największy przyrost naturalny. Są więc rodziny wielodzietne, gdzie żadne z rodziców nie pracuje, ale też i nie ma zasiłku. Utrzymują się z pracy w polu (chociaż nie przynosi to dużych dochodów, bo gleba jest kamienista i trudna do uprawy) oraz z tego, co przyzna im pomoc społeczna. Jak twierdzą jej pracownicy, zdarza się tak, że 12 osobowa rodzina musi przez miesiąc wyżyć za 400 zł. Ale według innych to, że w Bieszczadach panuje bieda, to także wina pijaństwa tamtejszych mieszkańców. Chyba nie ma takiego domu, w którym nie pędzono by bimbru.

Dla wszystkich rolników niesprzyjający był początek wiosny. Przymrozki, skoki temperatur i ulewne deszcze spowodowały straty na polach. Rolnicy mają jednak nadzieję, że ich praca nie pójdzie na marne i to, co zbiorą z pól, uda im się korzystnie sprzedać.

D. Szturm

W Horyńcu uczczono pamięć marszałka Piłsudskiego

Stara Szkoła Podstawowa w Horyńcu nosiła imię marszałka Józefa Piłsudskiego. Nowo wybudowanej patronował przywódca Polskiej Partii Robotniczej — Marceli Nowotko. W 1990 roku historia zatoczyła koło i reaktywowano imię marszałka.

W 9. rocznicę tego wydarzenia obchodzono święto szkoły. Mszę św. odprawił katecheta **o. Donat Wypchło,** a homilię wygłosił **o. Grzegorz Cymbała.** Ukazując cechy charakteru Marszałka, stwierdził, że praca wychowawcza winna koncentrować się wokół słów: „Bóg-Honor-Ojczyzna".

Przed obeliskiem Marszałka okolicznościowe przemówienie wygłosił działacz „Solidarności" — **Adam Kantor.** Delegacje szkół złożyły kwiaty.

W zabytkowym teatrze dworskim odbył się konkurs historyczny „Wiem wszystko o Horyńcu". Wzięły w nim udział 3-osobowe drużyny zaproszonych szkół, złożone z uczniów klas V-VI. Największą wiedzą o historii Horyńca, jego właścicielach, dziejach parafii horynieckiej i stosunkach ludnościowych w regionie wykazały się drużyny: Szkoły Podstawowej nr 1 im. płk. S. Dąbka w Lubaczowie **(Sylwia Kapel, Jolanta Słoniewska, Tomasz Bednarczyk),** Szkoły Podstawowej nr 2 im. Obrońców Lubaczowa w Lubaczowie **(Agata Stachów, Justyna Springer, Krzysztof Tęcza)** oraz SP w Horyńcu **(Sylwia Urban, Katarzyna Kosior, Grzegorz Gofryk).**

Konkurs przygotował **Marek Janczura** — nauczyciel historii, a brały w nim udział również SP z Oleszyc, Werchraty i Brusna.

Plastycy spotkali się na plenerze malarskim. Jury pod przewodnictwem **Mirosława Karapyty** i miejsce przyznało **Janowi Argasińskiemu** z SP nr 1 w Lubaczowie. II nagroda stała się udziałem **Ireny Majewskiej** z SP nr 1 w Lubaczowie i **Edyty Czarny** z SP w Oleszycach.

Odbył się także bieg uliczny. Dzień patrona szkoły zakończył koncert „Muzyka — poezja — taniec" i występ orkiestry dętej Towarzystwa Muzycznego w Lubaczowie, pod kierunkiem **Piotra Tabaczka.**

(ła)

Nasza sonda

Czy należy mówić o Buzku?

32 redaktorów naczelnych i dyrektorów programowych z polskich gazet, radia i telewizji podpisało postanowienie, że nie będą więcej informować o kolejnych oskarżeniach wysuwanych pod adresem premiera Jerzego Buzka. Niektórzy jednak odmówili podpisania tego aktu, twierdząc, że każda redakcja sama powinna podejmować decyzje o tym co nadaje się do druku, a co nie. Dziś pytamy, czy czytelnicy chcieliby, by ich w dalszym ciągu informowano, o tym, co dzieje się w tej sprawie. Czy media powinny informować o tych oskarżeniach?

☆ Wydaje mi się, że media są po to, by ludzie wiedzieli o wszystkim. Przecież nikt nie zakazuje mówić o morderstwach, gwałtach i innych przestępstwach. A jeżeli tak się dzieje, to ludzie mają prawo wiedzieć, że pod adresem ich premiera ktoś mówi to czy owo. Można mieć swoje zdanie na ten temat, ale, myślę, że media powinny informować.

Grzegorz, akwizytor

☆ To trochę jakby przypominało cenzurę. Pewnie mają rację ci, którzy uważają, że ta cała sprawa jest wyssana z palca, ale jeżeli ktoś wysuwa oskarżenia tak ciężkiego kalibru pod adresem szefa rządu, to chyba my — społeczeństwo mamy prawo o tym wiedzieć, prawda? Intencje tego postanowienia być może są i słuszne, ale czy to już dobre rozwiązanie, tego nie byłbym już pewien.

Tomasz Mikołowski

☆ Nie mam zdania na ten temat. Redaktorzy gazet tak postanowili, nie wiem czy słusznie. Dawniej byśmy powiedzieli, że im kazano, ale kto dziś może komuś coś kazać? Niekoniecznie trzeba w to wierzyć, ale można o tym pisać.

Renata Kacperska, nauczycielka

☆ Ta sprawa zaczynała być już nużąca. Ci posłowie, którzy się czepili tego, to jakieś oszołomy! Daliby sobie spokój i zajęli się tym, jak pomóc ludziom. Zajęliby się krajem, ludźmi, a nie głupotami!

Mieszkaniec Przemyśla

Firma Handlowo Usługowa
DIGESTA
*KLIMATYZACJA
*WENTYLACJA
*SYSTEMY GRZEWCZE
Sprzedaż, montaż, doradztwo
Wstępny projekt GRATIS
Przemyśl, Piotra Skargi 13
tel. 670 50 90

Ciuchy — rynek (20 maja 1999 r.)

Na bazarze duże zmiany. Tylko część korony stadionu zajęta jest przez handlujących, a za parę dni zupełnie ich tam nie będzie. Reszta musiała przenieść się na płytę boiska, gdzie wykonywane są żwirowe ścieżki, przy których stoją stragany.

Zatrzęsienie narzędzi: wiertarka ręczna 25, ściski stolarskie duże 10, klucze francuskie 6-22, szczotki druciane 2, komplet kluczy oczkowych 12 szt. - 12, miarki zwijane 3-5, przyrząd do cięcia szkła 5, komplet śrubokrętów zegarmistrzowskich 11 szt. — 7, kombinerki 4-5, lutownica na napięcie 36 V — 12, mikrometr 25, pędzle 1.

Dla domu: komplet półmisków plastykowych 7, flakony z ciętego czerwonego szkła zwane „oficerami" 20, flakony kryształowe 20, karafka z kieliszkami 18, kłódki 4 — 8, serwetki z koronki 1,50, termometry 1,50, termometry techniczne 2,50, złote i srebrne zasłony szer. 1,5 m — 11, miniaturki w ramkach 7, dzikie świnie rzeźbione z drewna 8, orły 2,5 — 6, zegary włączające lub wyłączające prąd w czasie 24 godzin 10, żelazka zwykłe 25 — 28, żelazka na parę 50 - 70, zasilacze do radia na różne napięcia 10, żaluzje aluminiowe 24 za m.kw., lakierowane 27, odpromienniki radiestezyjne 6, zasłony na okna obszywane złotą lamówką i złotymi frędzlami 34, obrusy białe 12, serwis do kawy złoty 50, sztućce dla 6 osób 35, nożyczki fryzjerskie 6, scyzoryki 4, nici kolorowe 12 szt. — 1,50, grill 21, klej stolarski PBA 2, komplet pościeli 19, lokówki 10, przybornik do paznokci 4, maszynki elektryczne do strzyżenia 30.

Do ubrania: podkoszulki białe 5, spodnie letnie 15, koszulki z krótkimi rękawami 10, nowe olimpijki wojskowe ukraińskie 6, sandały męskie 15, kalosze gumowe 6, buty gumowe 15, pasomajtki 5, chustki w kwiaty 1,50, figi i slipy 1,20, kapelusze p. słoneczne 5, rękawiczki robocze 1,50, pidżama 8, spodnie damskie 40, dresy 50, szorty 10.

Lubiącym wycieczki: ponton duży 40, „korale" na siedzenia samochodowe 2 szt. — 15, scyzoryki z łyżką i widelcem 4, skarpety wełniane 4, okulary p. słoneczne 5, kurtki nieprzemakalne dresowe 45.

Ponadto: nici 1, parasolki składane 9, skarpetki dziecięce 10 szt. 12, pompy do studni 55, młynek do zboża elektryczny 350, silnik elektryczny 0,75 kW 180, termosy 15 — 20, lusterka samochodowe z termometrem 7, torebki damskie 20, spodenki ogrodniczki 25, szczoteczki do zębów 1, woda kolońska 1, żarówki 0,60, żyłka wędkarska 3,50, kalkulatory 5, saszetki 14, wędki teleskopowe 40 — 47, kołowrotki 40 — 47, gra telewizyjna 30, deseczki do mięsa 2, kwietnik drewniany na 4 doniczki 25, silnik do traktora 400, kombajn do obróbki drewna 250, świeczniki z drewna 2, maszynki do golenia 25, szlafroczki 20, pokrowiec na okulary 3, alkoholomierz 1, lakier do włosów 3,50, wąż strażacki 20 m — 60, przyrząd drewniany z kolcami do masażu nóg 3, duża łyżka drewniana 1,50, przyrząd do gimnastyki ciała, składający się z dwóch ruchomych tarczy metalowych, na którym się staje i kręci tułowiem 10.

Na „zielonym rynku".

Pomidory kosztują 7, banany 2,30, jajka 2 — 2,50, najtańsze jabłka 2,30, młode ziemniaki 3, rzodkiewka 0,80, cebulka 0,50, pietruszka zielona 0,80.

Cukier można kupić nawet poniżej 1,60. Tańsze niż w sklepach są jogurty z Sanoka, kefiry, mleko w kartonach, serki itp.

Smacznego!

Janek

Ogłoszenia drobne

PROMOCYJNA sprzedaż, serwis, wymiana gazowych kotłów, podgrzewaczy wody. **Tel. 670-10-32.** G-088

SPRZEDAM Trabanta 601, 1985 rok, zarejestrowany, sprawny. **Tel. 678-56-79** wieczorem.

GE-089

Obowiązywać powinny nie tylko w „Sanwilu"

„Dziesięć przykazań"

Relacjonując (w numerze z 4 bm.) przebieg spotkania prezesa Rady Nadzorczej przemyskiego „Sanwilu" **Krzysztofa Tytko** z załogą tego przeżywającego spore kłopoty przedsiębiorstwa, wspomniałem w ogólnych zarysach o „recepcie", której zrealizowanie może wydobyć „sztandarowy" do niedawna przemyski zakład z głębokiego kryzysu. Z braku miejsca nie wspomniałem o słynnych **„10 przykazaniach"** prezesa, których nota bene, powinni przestrzegać również pracownicy wielu innych zakładów, gdyż zrodziły się z **doświadczeń japońskich, amerykańskich i przodujących państw europejskich.**

Oto i one.

Pierwsze: działanie według hierarchii ważności.

Drugie: długofalowe myślenie i planowanie strategiczne.

Trzecie: działanie profilaktyczne polegające na usuwaniu przyczyn „zła", a nie leczeniu jego skutków.

Czwarte: wykonywanie tego, co ma być zrobione bez względu na to, czy się chce, czy też nie („Klient nasz pan").

Piąte: ciągłe doskonalenie wiedzy i umiejętności — nieakceptowanie stanu aktualnego bez względu na to, jak jest on dobry.

Szóste: ciągłe uczenie się i podnoszenie kwalifikacji.

Siódme: myślenie pozytywne, wiara w końcowy sukces i świadomość, że problemy są po to, aby je rozwiązywać.

Ósme: kreowanie w zakładzie zasady „klienta wewnętrznego", praca z myślą o tym, że na jej efekty czeka ktoś na innym stanowisku.

Dziewiąte: perfekcjonizm w działaniu, dbałość o wszystkie szczegóły, wykonywanie obowiązków „raz a dobrze".

Dziesiąte: zwalczanie złych nawyków, korzystanie z najlepszych wzorów.

☆ ☆ ☆

Zdaniem prezesa o przyszłości „Sanwilu" zadecyduje przede wszystkim jego załoga, bo ***„ludzie są największą wartością firmy"*** — jej wiedza, wyobraźnia, zaangażowanie w pracy, stopień utożsamiania się z macierzystym zakładem oraz jego wizja ***(„10 % wizji, ale 90 % wytrwałości i konsekwencji w działaniu").*** Wiele zależeć będzie od tempa „kreowania liderów", którzy „pociągną pozostałych" — indywidualności będących „motorem postępu".

To, w jakim stopniu załoga „Sanwilu" przyswoi sobie nowe zasady pracy, czyli m.in. tytułowych „10 przykazań", powinno zainteresować również **akcjonariuszy,** którzy — trudno ukryć — nie mają się zbytnio z czego cieszyć. **W listopadzie 1997 roku 1 akcja „Sanwilu" miała wartość rynkową 29 złotych,** w rok później — **26,** ale w kwietniu br. wynosiła już tylko **...3,50 zł,** podczas gdy jej wartość księgowa sięga 16 złotych.

W opinii prezesa Tytki „Sanwil" ma ogromne szanse na to, aby w niedługim czasie zdecydowanie poprawić swoją kondycję ekonomiczną, pozycję na rynku oraz notowania giełdowe.

Polityka **racjonalnej gospodarki materiałowej** oraz **oszczędności** uzyskane z tytułu wyłączenia z eksploatacji zbędnych obiektów, terenów, pomieszczeń i urządzeń a także ich wyprzedaży bądź wynajmu — mogą przynieść mu na przysłowiowe „dzień dobry" efekty rzędu **35 mld** starych złotych (prawie 900 tys. dolarów).

A że jest o co kruszyć kopie, świadczy m.in. **przykład z papierem** niezbędnym do produkcji. Rocznie „Sanwil" płaci zań... **1 milion dolarów,** używając go jedynie 4-krotnie, podczas gdy producent daje gwarancję, iż może być używany 8-krotnie, a konkurencja (z Częstochowy) potrafi czynić to aż **...12-krotnie.** A w ilu innych regionalnych przedsiębiorstwach przyczyną ich niepowodzeń i marnych wyników ekonomicznych są podobne „sanwilowym" dylematy?...

ZB

Fot. Archiwum

Pną się mury nam do góry...

Mimo że w naszych stronach trudno mówić o jakimś szczególnym „boomie" inwestycyjnym w ostatnich latach (z małymi wyjątkami, bo były dziedziny, gdzie rzeczywiście „mocno drgnęło"), to jednak na tzw. **rynku budowlanym coś się jednak dzieje,** choć zapewne nie w aż takim stopniu, abyśmy mogli być w pełni zadowoleni. Znaczący udział w efektach pracy „budowlańców" regionu mają również pracownicy **Lubaczowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego** (spółka z o.o.).

Przed kilkoma tygodniami ekipy LPB przekazały inwestorowi **27 mieszkań komunalnych w budynku przy ul. Leszczyńskiego w Przemyślu** (na zdjęciu), **wolne mieszkania** — dzieło LPB — **oczekują na chętnych w Lubaczowie** (barierą jest ich cena — ok. 1300 zł/m^2, mimo że „śmieszna" w porównaniu chociażby z Przemyślem, gdzie 1 m^2 w nowym budownictwie jest o 400-500 zł droższy).

Głównym „frontem" działań przedsiębiorstwa jest **budowa nowego szpitala w Lubaczowie.** To nie jedyne „medyczne" zainteresowania LPB, bo od lat jest ono obecne na „historycznej", trwającej już ...22 lata budowie nowego **szpitala wojewódzkiego w Przemyślu.**

Mimo, że tempo inwestycji oświatowych, w porównaniu z latami minionymi, znacznie „siadło", znaczącą pozycję w portfelu zleceń przedsiębiorstwa są prace na rzecz szkolnictwa. Między innymi lubaczowianie budują halę sportową w **Tarnogrodzie** oraz sale gimnastyczne w **Laszkach** (już oddana), **Miękiszu Starym** i **Orłach,** a z ich pomocą „kurację odmładzającą" (modernizacja plus remonty) przejdą szkoły w **Medyce** i **Siedliskach.** Niewykluczone są inne zamówienia z oświaty, dotyczące szczególnie tych obiektów, w których siedzibę będą miały gimnazja, które muszą spełniać określone kryteria.

W LBP pracuje około 230 osób. To sporo, jak na rejon lubaczowski, gdzie każde miejsce pracy (po likwidacji PGR-ów oraz szeregu innych zakładów) ma szczególną wartość. Jak wszędzie, również i tu trwa „walka" o nowe zamówienia inwestorów — coraz bardziej wymagających w miarę zmniejszania się środków, jakimi dysponują. Jak dotąd lubaczowianie dzielnie sobie radzą i w najbliższej perspektywie będą mieli co robić, ale nie ustają w wysiłkach, aby perspektywa ta gwarantowała im **pełną stabilność** i rokowała dalszy rozwój firmy, która jeszcze nie tak dawno temu „spokojnie" żyła z inwestycji rolniczych, których teraz praktycznie nie ma...

ZB

Fot. R.J.

Dom

Mówiło się kiedyś, że co przedwojenne — to solidne. Może dlatego stoi do dziś, choć akurat niepotrzebnie, bo jest szpetną ruderą. Większość domów wzniesionych w latach trzydziestych na przemyskiej Winnej Górze szczęśliwie przetrwało wojnę. Z tym było inaczej. Miał pecha stać w pobliżu skarpy, którą podcięli Niemcy, budując przy torach kolejowych na Zasaniu infrastrukturę dla wojennych dostaw rosyjskiej ropy, jeszcze zanim te dwa państwa zwróciły się przeciw sobie. Góra uskoczyła wtedy i dom „puścił w szwach".

Pamiętam, jak w czasach mego dzieciństwa, dziatwę, ociągającą się z wieczornym powrotem do domu, straszono diabłami, które miały tam harcować nocną porą. Toteż w noc księżycową co odważniejsi wypatrywali diablej rogacizny i zlatujących na miotłach czarownic. Minęło trochę lat, dzieciaki przestały bać się diabłów, za to pojawiali się tam od czasu do czasu amatorzy taniego wina, potem wraz ze zmieniającą się modą — narkomani, a zawsze ci, którym przydać się mogła a to cegła, a to deska, póki jeszcze pozostawały resztki stolarki i drewnianego płotu. No i smakowały przybyszom owoce z sadu, który dopóki żyła mieszkająca nie opodal właścicielka tej ruiny, był jako tako utrzymany. Teraz już tylko zdziczałe drzewa, samosiejki i sterty śmieci.

Ta działka, odkąd pamiętam, była przedmiotem westchnień tych, którzy chcieli sobie uwić gniazdko na Winnej Górze. Chodzili, oglądali — i tak do dziś, choć już coraz rzadziej, bo ludzie przywykli, że ta ruina jest wieczna jak Akropol. Właściciele tej nieruchomości toczyli między sobą przez lata całe jakiś niezrozumiały dla postronnych spór, na skutek którego budowla trwała niczym opoka i nie skutkowały żadne tam nakazy rozbiórki, wysyłane jeszcze „za władzy ludowej". Dwoje głównych bohaterów owego sporu od lat już nie żyje; spadkobiercy, widać, nie bardzo się losem włości interesują. A własność rzecz święta. Dom, choć grozi zawaleniem, a jest w pobliżu drogi i innych budynków — stoi na prywatnym i, widać, urzędom od niego wara. A że szpeci? — a co to komu przeszkadza. Czyż nie ma poważniejszych problemów?...

BS

Fot. R. Jankowiak

Działka cały rok

MAJ

„Po świętym Urbanie, to już lato nastanie"

Smaczne i zdrowe

● **POR.** Francuska medycyna ludowa stosuje por jako roślinę moczopędną. U nas jest on znakomitym dodatkiem do zup, sosów, a sałatka z niego jest prawdziwym smakołykiem.

Por powinniśmy sadzić na zagonie, na którym w poprzednich latach nie były hodowane rośliny cebulowe. Por uprawiamy najczęściej z rozsady i **wysadzamy go do gruntu od maja do połowy czerwca.** Rozsadę pora sadzimy w głęboko uprawioną glebę, w rzędach odległych od siebie 25 cm, zachowując między roślinami w rzędzie odstęp 15 cm. Przed sadzeniem skracamy długie liście i korzenie nożyczkami, ponieważ po tym zabiegu por będzie rósł lepiej. W przeciwieństwie do sałaty i selera por sadzimy w rowkach głębokich około 10 cm i w czasie uprawy powinien być też wielokrotnie obsypywany ziemią, dzięki temu otrzymamy długą, białą część jadalną. W trakcie sadzenia, w końcowej jego fazie, lekko podciągamy sadzonki do góry, aby korzenie ułożyły się prawidłowo w pionowym położeniu. Por ma duże wymagania co do nawodnienia, nawożenia i spulchniania gleby. **Nawozimy go w okresie rozwoju 2-3 razy gnojówką zieloną. Por jest rośliną „pasującą" do wszystkich roślin, jednak sadzony przy marchwi ma dla niej szczególne znaczenie, odstrasza bowiem swym zapachem owady żerujące na marchwi.** Dobra odmiana pora to LINCOLN, BARTEK, KARINA lub ARGENTA.

● **SELER** uprawiano już w czasach starożytnych, w Grecji i Rzymie. Jest on cennym źródłem witamin i składników mineralnych, **posiada szczególnie dużo witaminy A, B, C i PP oraz mikroelementy: potas, magnez, siarkę, wapń, fosfor i żelazo.**

Seler leczy reumatyzm, kamicę moczową — usprawnia pracę nerek i wątroby, działa odmładzająco i jest dobrze tolerowany przez cukrzyków. Ma działanie oczyszczające organizm z toksyn. Pod uprawę selera wybieramy grządkę, na której wcześniej nie rosły: marchew, pasternak i koper włoski. Seler ma dość duże wymagania glebowe, a do wzrostu wymaga ciepła i wilgoci w glebie oraz przynajmniej trzykrotnego nawożenia w ciągu wegetacji. **Dobrze rośnie po roślinach cebulowych, kapuście, fasoli i grochu, i w terenach o niewielkim zaciemnieniu.** Nie należy sadzić go w glebie nawiezionej świeżym obornikiem, ponieważ korzenie selera źle się przechowują, a podczas gotowania ciemnieją. **Rozsadę selera sadzimy pod koniec maja,** gdyż posadzony wcześniej z powodu chłodów wyrasta w kwiatostan i nie tworzy dużych, podziemnych części. **Seler wykazuje największą wrażliwość na suszę w końcowym okresie wzrostu,** tj. w sierpniu i wrześniu, i susza w tym okresie wpływa ujemnie na plon, w związku z czym w wymienionych miesiącach grządkę z selerem nawadniamy. Nie należy podlewać selera zimną wodą z kranu. Seler sadzi się w rzędy co 40 cm, a odległość roślin w rzędzie powinna wynosić 30 cm. Rozsady selera nie sadzimy głęboko, a przy spulchnianiu gleby i pieleniu robimy to płytko. **Selery wyjmujemy z ziemi w październiku.** Z uprawianych odmian polecam JABŁKOWY a szczególnie DAKAR, GOL i FENIKS, które odporne są na chorobę zwaną septoriozą.

● **SELER NACIOWY** nie tworzy korzenia spichrzowego, lecz ścisłą rozetę o długich, mięsistych i soczystych ogonkach o długości 40-70 cm i szerokości 3-4 cm. Wymagania klimatyczno-glebowe, sadzenie oraz pielęgnacja są takie same jak selera korzeniowego. W sprzedaży rzadko bywa rozsada selera naciowego. Możemy więc sami posiać nasiona do doniczek, lekko je wciskając w ziemię. Kiedy siewki można już uchwycić palcami, pikujemy je do skrzynki, a po trzech tygodniach można już wysadzać roślinki do gruntu.

● **KUKURYDZA CUKROWA. Kukurydza lubi ciepło, toteż sieje się ją po 15 maja, dając po 2-3 nasiona w gnieździe i przykrywając je na głębokość 3-5 cm.** Zasiewy trzeba chronić przed ptakami, a po ukazaniu się 3-4 liści, dokonujemy przerywki, pozostawiając w gnieździe tylko jedną najsilniejszą roślinę. **Kukurydza cukrowa rośnie na każdej glebie i może być uprawiana corocznie na tym samym miejscu.** Ziemię trzeba głęboko spulchniać, a rośliny okopać. Kukurydza ma duże wymagania pokarmowe, stąd też należy ją dobrze nawozić. W pierwszym okresie wzrostu należy ją zasilać gnojówką zieloną, a potem systematycznie, gdy podlewamy dodajemy do wody 3 litry gnojówki (na konewkę). Gdy na roślinach zaczną się pojawiać boczne pędy, należy je złamać lub odcinać. W handlu znajdują się nasiona trzech polskich odmian. Są to: AMA F1 — wczesna odmiana o doskonałym smaku, GAMA F1 oraz nieco późniejsza AZTEK F1.

MaG

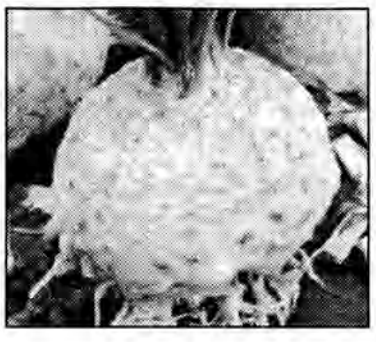

Celem tej rubryki jest upowszechnianie elementów wiedzy informatycznej połączone z poradami dotyczącymi racjonalnego wykorzystania komputera.

Biorąc pod uwagę fakt, że czytelnikami są zarówno początkujący, jak i zaawansowani użytkownicy komputerów zdecydowano się na sprawdzony w dydaktyce sposób porcjowania przekazu informacji w postaci numerowanych pytań i odpowiedzi.

Taki układ kompozycyjny podyktowany jest również różnorodnością omawianej problematyki, łatwością odwoływania się do już prezentowanych zagadnień, ich doborem i aktualizacją w miarę pojawiających się pytań i uwag, które można przesyłać bezpośrednio do Redakcji lub do podanej skrzynki internetowej.

Wszystkie występujące w tekście znaki są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli. Autor oraz Redakcja dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tym opracowaniu informacje były rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności za naruszenie praw patentowo-autorskich ani za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania zawartych tu informacji.

31. Jak uzyskać więcej pamięci w oknie DOS?

Za zwiększenie zasobów pamięciowych w DOS-ie odpowiada program EMM386.EXE. Aby go uaktywnić, uzupełnij plik config.sys o następujące wiersze:

device=c:\windows\himem.sys
device=c:\windows\emm386 noems i=b000b7ff
dos=high,umb

Aby udostępnić więcej pamięci w trybie DOS, usuń z plików konfiguracyjnych przywołania niepotrzebnych sterowników. W systemach Windows 95/98 można w większości przypadków z DOSowych sterowników myszy, napędu CD-ROM oraz Smartdrivera, gdyż ich zadania przejmują sterowniki Windows.

32. Czy zasadna jest rezygnacja z usług Kosza?

Domyślna pojemność Kosza wynosi 10 procent całkowitej pojemności napędu. Rozmiar Kosza w przypadku pojemnych dysków sięga 300 — 500 MB. Zmniejsz go jeśli chcesz zaoszczędzić miejsce na dysku. Kliknij prawym przyciskiem myszy ikonę Kosza na pulpicie i wybierz polecenie Właściwości. Przesuwając w lewo suwak „Maksymalny rozmiar Kosza", zredukujesz jego pojemność. Jeśli zdecydujesz się zdecydować z usług Kosza, zaznacz pole wyboru „Nie przenoś plików do Kosza"... Nie radzę jednak tego robić, bo odzyskanie pomyłkowo skasowanych plików stanie się wówczas trudniejsze!

33. Jak przyśpieszyć pracę Defragmentatora dysków?

Tego się niestety nie da zrobić. Wymieniony program jest przydatnym narzędziem, niestety bardzo powolnym. Jeśli posiadasz duży twardy dysk, może to trwać nawet kilka godzin. Najlepiej uruchomić defragmentatora dysków i iść na spacer, bo nie warto pracować z komputerem podczas defragmentacji. Wszystko działa wolniej, a co gorsza zapisanie czegokolwiek na dysku powoduje, że defragmentacja rozpoczyna się od nowa, co można sprawdzić.

34. Gdzie zdobyć pliki MP3?

Najlepiej w Internecie. Przejdź na stronę www.altavista.pl. i wpisz „+mp3". Liczba znalezionych witryn przerośnie Twoje oczekiwania. Jednak nim zaczniesz pobierać pliki, zwróć uwagę na to czy nie naruszysz praw autorskich do poszczególnych utworów.

35. Czy dokumenty WORDa mogą być zarażone wirusem?

Niestety, TAK! Przez wiele lat wydawało się, że pliki tekstowe są zupełnie bezpieczne i wirusy ich nie atakują. Jak to się dzieje, że wirus zaraża dokument Worda? Okazuje się, że dokument taki nie zawiera w sobie tylko tekstu ale również makra, czyli krótkie programy, które pozwalają na automatyzację wykonywania niektórych czynności. W przypadku Microsoft Office 97 makra są pisane w języku programowania VBA. Język ten daje tak duże możliwości, że można napisać w nim również groźnego wirusa.

Jeżeli zatem Word zaczyna się zachowywać dziwnie, możemy podejrzewać, że mamy w komputerze wirusa. Przez „dziwne" zachowanie rozumieć należy częste zawieszanie się programów, niewyjaśnione znikanie napisanego przez nas tekstu lub pojawienie się w tym tekście nieznanych fraz oraz problemy z zapisywaniem dokumentu, zamiana formatu na szablon itp.

Jeżeli w Narzędziach nie zobaczymy opcji Makro lub okna makr, możemy być pewni ataku wirusa.

36. Czy wirusy mogą atakować pocztę elektroniczną?

Od pewnego czasu w Internecie pojawiają się listy informujące o nowym, bardzo groźnym wirusie atakującym poprzez pocztę elektroniczną. Wirus ten rzekomo ma zniszczyć nasz system. Są to na szczęście informacje wyssane z palca. Jak do tej pory nie istnieje wirus, który byłby w stanie zainfekować komputer poprzez list elektroniczny. W tym miejscu wypada wspomnieć o załącznikach przesyłanych razem z elektronicznym listem. Tu faktycznie istnieje duże niebezpieczeństwo zaatakowania wirusa. W takim załączniku może znajdować się zarówno program wykonywalny lub dokument Worda (porównaj poprzednią odpowiedź). Takiego załącznika bezwzględnie nie należy uruchamiać. Najpierw powinniśmy go sprawdzić skanerem antywirusowym i dopiero później uruchomić.

37. Jak pozbyć się wirusa w programie Word 97?

Nie jest to takie trudne, chociaż trzeba postępować konsekwentnie według podanego poniżej algorytmu. (O tym, że istnieją wirusy w plikach tekstowych wspomniałem w odpowiedzi nr 35).

Domyślamy się, że wirus to dołączony do pliku Worda program. Wirusy wykorzystują fakt, że szablon Normal.dot jest wczytywany automatycznie podczas uruchamiania Worda. Szablon ten znajduje się w katalogu, w którym jest zainstalowany Office 97, w podkatalogu Szablony. Wirusy zarażają ten plik i od tej pory wirus jest uaktywniany po każdym uruchomieniu edytora. Co więcej, zarażane są wszystkie następne otwierane dokumenty. W ten sposób można bardzo szybko rozmnożyć wirusa na wszystkie dokumenty. Dlatego proponuję uzdrowić ten szablon. Zamykamy Worda. Odnajdujemy na dysku twardym plik Normal.doc. Klikamy prawym przyciskiem myszy i z menu wybieramy Zmień nazwę. Zmieniamy nazwę na inną wpisując, np. Norma. Zmiana nazwy zakończy się sukcesem o ile Word został zamknięty. Zmieniamy nazwę a nie kasujemy ponieważ Word 97 śledzi położenie wspomnianego pliku i nawet z Kosza potrafi go wyciągnąć! Po zmianie nazwy pliku możemy już z powrotem uruchomić Worda. Wygeneruje on plik Normal.dot ponownie. Jest to plik poprawny i bez wirusa. W ten sposób wymuszamy stworzenie z pierwotnej poprawnej kopii pliku Normal.dot. Następnie zabezpieczamy Worda. Z menu Narzędzia wybieramy pozycje Opcje, a następnie klikamy na zakładkę Ogólne. Zaznaczamy opcję ochrony Worda: Ochrona przed wirusami w makrach i klikamy przycisk OK. Wtedy możemy być pewni, że jeśli plik Normal.dot nie będzie zawirusowany, to nowo tworzone dokumenty będą również wolne od wirusów.

Henryk Lasko
e-mail lasko@kki.net.pl

Przemyski DOM

Osiedle domków jednorodzinnych przy ul. Węgierskiej

Na głodnym rynku mieszkaniowym Przemyśla, jesienią 1997 r., pojawiła się spółdzielnia DOM. Zaistniała pod szyldem Agencji Wspierania Inicjatyw Mieszkaniowych (o której „Pogranicze" już pisało). **Jej władze wyłoniono spośród spółdzielców, a ich praca ma charakter społeczny. Zarówno władze, jak i wszyscy pozostali członkowie spółdzielni DOM, w chwili zakończenia zadań inwestycyjnych legitymować się będą prawem własności (lokalu lub domu).**

Budowa domu to, poza wysiłkiem finansowym, bariera formalno-prawna, organizacyjna, która może odstraszać. Przepisy budowlane (w szerokim spektrum) to zbiór aktów prawnych i rozporządzeń wykonawczych, które ułatwić mają uzyskanie pozwolenia na budowę. W praktyce wygląda to mniej różowo, choćby przez konieczność przygotowywania sporej dokumentacji: geodezyjnej, projektowej (z uwzględnieniem np. mediów w domu), itp. Bywa, że inwestor otrzymujący pozwolenie na budowę jest zmęczony, zdegustowany... Ważna jest sprawa ekipy budowlanej, bo od jej rzetelności zależy tempo wznoszenia inwestycji. Bywa jeszcze i tak, że niezupełnie realizowane jest „życzenie" inwestora.

W Przemyślu zebrali się ludzie, którzy bardzo chcieli mieć własne lokum i utworzyli spółdzielnię DOM, a opisaną wyżej drogę formalno-projektowo-prawną powierzyli „do przejścia" Agencji Wspierania Inicjatyw Mieszkaniowych. Sami spółdzielcy zaś decydują o wyglądzie i rysunku, o układzie lokali, o kolorze elewacji itd., stąd zakończona budowa jest spełnieniem marzeń.

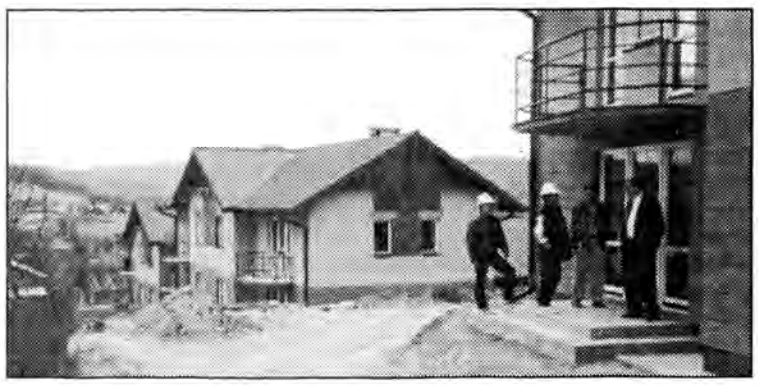

Inspekcja przed „chatą". Od prawej: Z. Duszyk, A. Czerkas, A. Czerniecki z kolegą z pracy.

Już jesienią prezentował się okazale budynek przy ul. Dworskiego.

W Przemyślu, swoje marzenia, spełnili już członkowie spółdzielni DOM. Przy pomocy AWIM wznoszą dwa obiekty: przy ul. Węgierskiej i przy ul. Dworskiego. Przy ul. Węgierskiej powstało (praktycznie już „pod klucz") osiedle dwudziestu dwóch domków jednorodzinnych. Z tego osiemnaście usytuowanych jest w zabudowie szeregowej. Domy są dwukondygnacyjne (parter i piętro) z poddaszem o łącznej powierzchni użytkowej 139 metrów kwadratowych. Poza tą powierzchnią jest jeszcze 19 (i więcej) metrów garażu. Inwestycję realizuje Jarosławskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Nie bez znaczenia, dla pozytywnego efektu, jest „zderzenie" doświadczonej firmy JPB i profesjonalizmu AWIM. Kierownik budowy **Andrzej Czerniecki** z JPB prowadził wiele różnych budów, ale tempo pracy „na domkach" dla niego jest zaskoczeniem. Powiedział nam: *Przyznam, że za rok wytężonej pracy zrobiliśmy — jako firma — kawał roboty.*

Podobnie jest w przypadku budynku wielorodzinnego przy ul. Dworskiego. Tam „kawał" roboty wykonywało przemyskie przedsiębiorstwo „Budrem".

Spółdzielnia DOM zapisze pozytywną kartę w dziejach miasta z powodu obydwu zadań inwestycyjnych. Razem z AWIM zaspokoiła potrzeby części lokalnej społeczności. Jej pozytywne działania dostrzegły władze miasta (m.in. na podstawie stosownej uchwały rady miasta, dofinansowując w niewielkim stopniu działalność AWIM za „obudzenie" inicjatywy budowlanej). Obowiązki wynikające z funkcji prezesa spółdzielni DOM pełnią: **Witold Rojek i Ludwik Pyś.** Przejęli je „na siebie" po tym, jak pierwszy prezes DOM-u, **Mariusz Grzęda** powołany został do starostowania przemyskiemu powiatowi ziemskiemu.

(gras)

Fot. G. Stopa (3)

Każdego dnia słyszymy o różnych rozbojach, kradzieżach, pobiciach i zgwałceniach. Coraz więcej osób boi się wychodzić wieczorem z domu. Przestępczość wzrasta a jej wykrycie maleje.

Uwaga — biją !

Ktoś stuka do drzwi. Otwieram. Do domu nieproszony wchodzi młody, ubogo ubrany mężczyzna i ze wschodnim akcentem zaczyna opowiadać o tym, iż jest z Rumunii, został okradziony, ma chorą na serce żonę, kilkoro dzieci i zbiera na wyjazd do kraju. Mówi bardzo przekonująco, jednak chyba za dużo tych nieszczęść naraz? Poza tym ciągle rozgląda się po mieszkaniu. Z wielkim trudem udaje mi się wyprosić go za drzwi.

Ostatnio coraz częściej zdarzają się tego typu sytuacje. Pełno jest osób, które podają się np. za wędrownych sprzedawców, handlują fałszywą walutą, kradzionym sprzętem elektronicznym lub artykułami gospodarstwa domowego. Szczęśliwy posiadacz nowego nabytku może później gorzko żałować swojej decyzji, gdyż nie dość tego, iż straci na tej transakcji pieniądze i zakupi niepewny sprzęt, to jeszcze może mieć kłopoty z policją. A jak by tego było mało, może okazać się, że wraz z uprzejmym dealerem zniknie z domu część gotówki lub jakiś cenny przedmiot, a właściciel mieszkania dostanie własnym wazonem po głowie.

Pewna obywatelka Ukrainy, przebywając w noclegowni w Przemyślu, otworzyła drzwi dwóm nieznanym mężczyznom, jak się później okazało — jej rodakom, którzy napadli na nią, zabrali jej pieniądze i paszport. Jednak i tak miała szczęście, gdyż nie została pobita, tak jak pewien mieszkaniec Przemyśla, który łącznie z zaufaniem do ludzi stracił kilka zębów i zegarek.

Najbardziej obawiamy się wychodzić z domu po zmierzchu. Przemyśl nie wszędzie jest dostatecznie oświetlony i pilnowany przez służby za to odpowiedzialne. Miejsca, gdzie najczęściej zdarzają się rozboje, to rejony restauracji i barów w centrum miasta, skwerki i od niedawna tereny nad Sanem (teraz już oczyszczone, a więc widoczne z dużej odległości). Natomiast okolice, w których najczęściej zdarzają się kradzieże, to: bazar na stadionie Polonii i Starówka.

Po zmierzchu, w bramach starych kamienic i w słabo oświetlonych zaułkach Przemyśla, stoją grupki młodocianych rozbijaków, którzy tylko czekają na to, aby ktoś popatrzył się na nich nie tak, jak trzeba, albo nie tak się odezwał. Wtedy w ruch idzie gumowa pałka, glany, gaz i kastety. Taki delikwent, który im „podpadnie" z reguły trafia do szpitala.

Niegdyś bili się pomiędzy sobą, z punkami. Polonia z Czuwajem, narodowościowcy z anarchistami. Teraz to już mało ważne. Chodzi głównie o to, aby wyładować swoją energię — niekoniecznie w pożyteczny sposób. Później można pójść np. na dyskotekę, aby poszaleć. Ale i tam nie może obyć się bez „rozróby". Zawsze znajdzie się ktoś, komu można przyłożyć (bo się rozpycha, nadepnął mi na nogę, ma dziwne ubranie).

Ostatnio pokazał się na rynku pewien specyfik, tzw. pigułka zapomnienia. Karierę robi głównie w USA, Wielkiej Brytanii i Niemczech, ale aż strach pomyśleć co będzie, gdy na dobre zagości w Polsce, szczególnie na imprezach młodzieżowych. Specyfik ten jest bezbarwny, nie ma smaku ani zapachu, a więc łatwo można go rozpuścić, np. w drinku, bo tabletka ta w reakcji z alkoholem powoduje utratę pamięci. Osoba pod wpływem takiego specyfiku zachowuje się jak pijana, ma zaburzenia równowagi, trudności z mówieniem i gestykulacją. W krajach, gdzie ten farmaceutyk jest dostępny na szeroką skalę, mnoży się coraz więcej bezkarnych gwałtów, ponieważ osoba poszkodowana nie jest w stanie rozpoznać napastnika, pamiętając tylko sekundowe migawki z kilku godzin.

W niektórych przemyskich przybytkach, gdzie zbiera się kwiat tutejszej młodzieży nie trzeba wspomnianej tabletki ani innych tego typu środków, aby niektórzy z imprezowiczów znaleźli się na oddziale intensywnej terapii. Wystarczy pewna ilość alkoholu. Przekonało się o tym wiele osób, którym zdarzyło się wracać nocą do domu. **Na ulicy Kazimierza Wielkiego chłopak został pobity i okradziony, nie tylko z dokumentów i pieniędzy, ale także i z ubrania. A wszystko dlatego, że zapytany o godzinę schylił się, aby spojrzeć na zegarek. Wówczas nie wiadomo skąd pojawiło się kilku młodych ludzi, którzy zarzucili mu kurtkę na głowę, okradli, pobili i nieprzytomnego zostawili na pastwę losu.**

Doszło już nawet do tego, że **w „biały dzień" na ulicy Jagiellońskiej, gdzie wiele osób czeka na autobus, do trzech uczniów szkoły średniej podeszło kilku „młodzieńców" i zażądało pieniędzy. Kiedy zaczepieni odpowiedzieli, że nie mają, napastnicy przeszukali im plecaki i zabrali te rzeczy, które im się spodobały.** Nikt nie zareagował. Wszyscy udawali, że nic nie widzą...

Napastnicy nie boją się policji ani Straży Miejskiej. Przykładem na to może być **pobicie funkcjonariusza Straży przez jednego z pijaczków,** który zdenerwował się tym, iż ktoś przeszkadza jemu i jego kolegom w spożywaniu procentowych trunków. **Poszkodowany funkcjonariusz przebywa na zwolnieniu lekarskim, gdyż ma złamaną rękę.**

Cóż, przyszły takie czasy, że musimy ochraniać się sami. Przestępczość wzrasta, wykrywanie przestępstw maleje, a w dodatku wszędzie i o każdej porze można oberwać.

Dorota Szturm

To ciekawe!

Dźwiękiem po zębach

Dźwiękowa szczoteczka do zębów jest ponoć lepsza od tradycyjnej i elektrycznej, bo one tylko na zasadzie skrobaczki usuwają z zęba płytkę bakteryjną. Tymczasem dźwięki (o częstotliwości ludzkiej mowy, a zatem nieszkodliwe) wraz z mieszaniną wody i pasty tworzą „obłok", który bombarduje groźne osady na zębach i je „utylizuje". Jest to szczególnie ważne dla posiadaczy implantów zębowych, którzy muszą perfekcyjnie dbać o higienę jamy ustnej. Dźwięki z „głośnej szczoteczki" docierają nawet do główki implantu tkwiącej w dziąśle, by i tam wykonać swoją pożyteczną robotę. Tak więc „głośne zachowanie w łazience" to już nie tylko... śpiewanie przy goleniu — teraz dochodzi „akompaniament" szczoteczki, którą ktoś wkrótce zapewne nazwie *inteligentną*, skoro już mamy inteligentne ... proszki do prania.

sa

Żołnierze! — myjcie jabłka...

Aż do Albanii musieli pojechać polscy żołnierze, aby dowiedzieć się, że higienicznie jest często kąpać się i myć owoce przed jedzeniem. Tej cennej wiedzy dostarczył im nie kto inny, jak sam urzędujący w Tiranie pan ambasador, na powitanie, aby łatwiej im było „przetrwać" na obczyźnie. Cóż, zdawać by się mogło, że tę elementarną wiedzę posiadło prawie każde dziecko, lecz skoro podano ją na szczeblu dyplomatycznym, cenne te rady przeniknęły do mediów. Swoją drogą, może i dobrze się stało, że higienę w wojsku polskim placówka w Tiranie uznała za rzecz „strategiczną". O tym, że nasza armia jest nie najlepiej wyposażona, i że nie mamy nawet samolotu, żeby przetransportować wojsko, przez co musi ono podróżować koleją — wiedzą wszyscy. Ale, że polski żołnierz zmienia majtki raz w miesiącu i kąpie się raz w tygodniu, było do niedawna dobrze strzeżoną tajemnicą wojskową. Nie wywęszyła tej niezbyt pachnącej sprawy żadna wywiadownia, po prostu, sprawa rypła się sama, gdy oto wstąpiliśmy do Paktu, gdzie żołnierzowi kąpać się wypada często i nawet owoce spożywać a nie tylko kaszankę z zasmażaną kapustą.

sa

Prywatna mapa konserwatora

Od 6 maja nowym, urzędującym w Przemyślu, Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków jest MARIUSZ CZUBA. *— Do wzięcia udziału w konkursie skłoniła mnie przede wszystkim chęć współuczestniczenia w tworzeniu czegoś nowego* — twierdzi. *— Wolę działać niż biernie się przyglądać. Ostatni rok w Służbie Ochrony Zabytków był bardzo trudny. Nie była to sytuacja zdrowa. Nasze małe środowisko podzieliło się. Mogłem czekać lub decydować samemu o swoim losie i losie całej Służby. Duży wpływ miała moja żona, która pomogła mi w podjęciu tej decyzji.* Do Przemyśla trafił z Krosna, ale krośnianinem nie jest. W życiu nowego konserwatora podkarpackich zabytków było wiele miast, wiele miejsc. Każde z nich odegrało jakąś ważną rolę.

MIKOŁÓW. Małe miasto na Górnym Śląsku. Tu się urodził, choć mieszkał i chodził do szkoły podstawowej w pobliskim ORZESZU.

PSZCZYNA. Miasto na pograniczu Śląska i Małopolski, z zabytkowym zamkiem. Pszczyna była miejscem pierwszego spotkania z zabytkami i ich pięknem. *— Zabytkami interesowałem się od dzieciństwa i nie potrafię wytłumaczyć dlaczego. Lubię to, odnajduję się w tym. Czuję taką wewnętrzną potrzebę. Na pewno zamek pszczyński miał duże znaczenie. Jeździliśmy tam często z rodzicami.*

BLIZNE k. BRZOZOWA. Tu ukończył szkołę podstawową po tym jak jego rodzina przeprowadziła się na Podkarpacie. Odtąd zaczął poznawać uroki regionu i podziwiać je. Zachwycił go bardzo zabytkowy kościół w Bliznem. *— Pasjonuję się architekturą drewnianą, kościołami drewnianymi.*

KRAKÓW. Dawna stolica Polski też walnie przyczyniła się do rozwoju pasji — historii sztuki i miłości do zabytków. Tu często przyjeżdżał (jako że Górny Śląsk leży stosunkowo blisko Krakowa) podziwiać Wawel, kościół na Skałce czy kościół Mariacki. Później przybył tu na studia. Wybrał oczywiście historię sztuki i najstarszą uczelnię w Polsce — Uniwersytet Jagielloński. *— Studia traktowałem nie tyle jako cel zdobycia zawodu, ale jako pasję. Dobrze, jeżeli mogę połączyć przyjemne z pożytecznym.*

KROSNO. To bardzo ważne miasto w życiu Mariusza Czuby. Tu ukończył liceum renowacji sztuki i zdobył zawód sztukatora. Tu bezpośrednio po zakończeniu studiów rozpoczął pracę w Państwowej Służbie Ochrony Zabytków. *— Zorientowałem się szybko, że zupełnie inaczej wygląda ochrona zabytków z perspektywy uniwersytetu, a zupełnie inaczej w praktyce, w kontakcie z właścicielem. Pojawia się temat, o którym wcześniej się nie myśli — pieniądze. Na pewno praca w Krośnie nauczyła mnie bardzo wiele. Muszę oddać hołd i cześć mojemu pierwszemu szefowi, panu Alojzemu Cabale. Bardzo szybko pozwolił mi samodzielnie pracować, zostałem zatrudniony na stanowisku wojewódzkiego inspektora ds. zabytków nieruchomych. I natychmiast zetknąłem się z terenem. Byłem odpowiedzialny za komisje konserwatorskie, za prowadzenie prac w terenie, później za przygotowywanie planów konserwatorskich, kontakty z właścicielami i konserwatorami.* W styczniu 1998 roku został zastępcą wojewódzkiego konserwatora w Krośnie. O samym Krośnie mówi: *— Krosno jest pięknym miastem. Uważam, że jest jednym najładniejszych na Podkarpaciu. Oczekuje na swój lepszy czas.*

LWÓW. Jako obiekt wnikliwych studiów podczas pisania pracy magisterskiej Mariusz Czuba wybrał sobie gotycką katedrę we Lwowie. W związku z tym, w tym mieście gościł często. *— Ostatnie lata moich studiów to okres związany ze Lwowem. Zajmowałem się też ogólnie architekturą gotycką na Rusi Czerwonej. Stąd mój udział w pracach zespołu ds. inwentaryzacji zabytków sakralnych na kresach wschodnich przy kole naukowym historyków sztuki UJ. Dzięki temu udało mi się poznać ogromną ilość zabytków sakralnych po tamtej stronie granicy. Często bywałem w Drohobyczu, Samborze, Żółkwi, Stryju. Tamte tereny znam bardzo dobrze.*

PRZEMYŚL. O Przemyślu nowy konserwator mówi jako o fenomenie w skali kraju. *— Trudno wskazać w Polsce piękniejszy widok, niż widok z Rynku na piętrzące się bryły kościołów franciszkanów, pojezuickiego i Karmelu. To jest widok niepowtarzalny. Takich uroczych miejsc jest tutaj mnóstwo. Gdybyśmy sporządzili ranking miast historycznych w obszarze województwa podkarpackiego, na pewno Przemyśl byłby największym zespołem zabytkowym. Tego nie można kwestionować. Fakt usytuowania urzędu konserwatora w Przemyślu powinien wpłynąć korzystnie na samo miasto. Widać dużą przychylność władz miasta, powiatu, hierarchii kościelnej. Jest to szansa.* Jednak, zdaniem Mariusza Czuby, problem siedziby podkarpackiego wojewódzkiego konserwatora zabytków, bardzo swego czasu głośny, był zdecydowanie wyolbrzymiony. A podstawowy problem polegał na tym, czy model służby konserwatorskiej będzie centralistyczny (skomasowanie wszystkich etatów z czterech byłych województw w jednym miejscu), czy też będzie raczej kilka ośrodków tej służby. *— Byłem przeciwny centralizacji. Uważam, że taki model byłby nierealny. Istotą naszej pracy jest kontakt z zabytkami i ich właścicielami. Argumenty przeciwko Przemyślowi, jako kandydatowi na siedzibę były: „W jaki sposób z Przemyśla, który nie leży w centrum województwa, konserwator będzie działał np. w powiecie jasielskim?". W momencie, w którym w strukturach służby ochrony zabytków znalazły się delegatury w Rzeszowie, Krośnie i Tarnobrzegu — problem przestał istnieć, ponieważ wszystkie zadania merytoryczne będą realizowane w oddziałach terenowych. W swojej pracy często kontaktuję się z wojewodą. Mamy samochody, telefony, faksy — w każdej chwili można się z nim połączyć. Ja koordynuję prace służby w terenie. Mogę to robić równie dobrze w Przemyślu, jak i w Jarosławiu czy Ustrzykach Dolnych.*

TWIERDZA PRZEMYŚL. Mariusz Czuba twierdzi, że forty powinny koniecznie zostać zagospodarowane. Trzeba znaleźć dla nich jakąś funkcję. *— Jeżeli ją znajdziemy, to te obiekty zaczną żyć i same na siebie zarabiać. Poza tym jest szansa, że je uratujemy. Militarna funkcja już nie wróci i trzeba im znaleźć coś zastępczego. Nie możemy tego zostawić samemu sobie. Najgorszą rzeczą, jaka może spotkać zabytek, jest utrata właściciela, pozostawanie bez użytkownika. W takiej sytuacji zabytek skazany jest na zagładę.*

KRASICZYN. Nowy wojewódzki konserwator zabytków porównuje go z pięknem Zamków nad Loarą. *— Przez lata bolałem nad tym, co się dzieje z Krasiczynem. Nie widać było efektów pracy. Działania były podejmowane, wkładany był wysiłek. Brakowało jednak zawsze kropki nad „i".*

PODKARPACIE. Tu znalazł to, co go interesuje — niesamowite bogactwo architektury drewnianej: kościoły, cerkwie, chałupy. Z roku na rok jest ich coraz mniej, ale wciąż obszar Podkarpacia jest w krajowej czołówce pod tym względem. Zachwyt wzbudzają takie budowle, jak choćby jedna z najstarszych cerkwi w Europie — cerkiew w Radruży. *— Podkarpacie to obszar pogranicza. Nie tylko faktycznego, ale także kulturowego. Tu już od średniowiecza stykały się dwiem kultury: łaciński Zachód i bizantyjski Wschód. W żadnym innym regionie ten styk nie wytworzył tak specyficznych form kulturowych. Obiektem, w którym łączyły się elementy Wschodu i Zachodu jest, choćby, cerkiew łemkowska, która nie jest spotykana nigdzie indziej poza obszarem pogranicza polsko-słowackiego. W Polsce poza województwem podkarpackim nie spotykamy takich obiektów. Bardzo dużo wpływów wschodnich odnajdujemy także w obiektach kultury zachodniej. Na terenie województwa jest również kilka wspaniałych zespołów miejskich, takich jak Przemyśl, Jarosław, Krosno, Leżajsk.*

PODRÓŻE. Podróże są drugą, obok zabytków, pasją Mariusza Czuby. Zawsze jednak podróżował bacznie oglądając teren w poszukiwaniu perełek i ciekawostek architektonicznych. Lubi wędrówki rowerowe, a także podróże po Górnym i Dolnym Śląsku i, oczywiście, Podkarpaciu. *— Uważam, że Podkarpacie jest niedoceniane. Moja praca jako konserwatora wojewódzkiego będzie polegała na bezustannym przemieszczaniu. Nie wyobrażam sobie, żebym zajmował się zabytkami zza biurka i podejmował pewne decyzje bez poznania obiektu. W najbliższych miesiącach chcę dużo jeździć i poznawać.* Teraz każdą wolną od pracy chwilę Mariusz Czuba spędza z żoną Małgorzatą (absolwentka bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie) i dwiema malutkimi córkami — bliźniaczkami: Kingą i Zuzanną, które urodziły się zaledwie miesiąc temu.

Hubert Lewkowicz
Fot. R.J.

Po raz trzeci Wojciech Karolak zagrał w Przemyślu

High Bred Jazz Trio

13 maja w przemyskim „Niedźwiadku" trzech profesjonałów udowodniło, że można grać jazz bez banałów — tak zrecenzował występ pewien fan.

High Brad Jazz Trio to grupa, w której skład oprócz W. Karolaka wchodzą: Piotr Baron grający na saksofonie tenorowym i Zbigniew Lewandowski — perkusista. W programie koncertu muzycy zaprezentowali publiczności znane standardy gatunku, swingujące brzmienia przepełnione klimatem kompozycji Komedy, jak też kompozycje Karolaka. Koncert można zaliczyć do udanych, jak prawie wszystkie niedźwiadkowe spotkania.

Nie obyło się jednak bez problemów. Organy Hammonda, na których przygrywał Karolak, odmówiły w pewnym momencie posłuszeństwa. No cóż, złośliwość rzeczy martwych.

Tekst i zdjęcie R. Jankowiak

Kalejdoskop kulturalny

IMPREZY

I MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL FOTOGRAFII PRZEMYŚL '99
27 — 30 maja 1999

W programie:
— Międzynarodowy Plener Fotograficzny „Pop — Art w Przemyślu"
— Otwarty konkurs fotograficzny „Przemyśl — moje miasto"
— Seminaria: „Najnowsze tendencje współczesnej fotografii" i „Najnowsze materiały fotografii barwnej i czarno-białej koncernu „Kodak"
— Wystawy fotograficzne
Organizator: **White Photo Gallery**
(Szczegóły w afiszach)

IV CENTRALNY PRZEGLĄD FORM SCENICZNYCH WOJSKA POLSKIEGO
teatr, kabaret, estrada, piosenka
27 — 30 maja 1999

Organizator: **Klub Garnizonowy w Przemyślu**
(Szczegóły w afiszach)

28.05, g. 10.00 — Centrum Kulturalne
„Poeci i pisarze dzieciom — Literackie GHIJ" — eliminacje rejonowe
28.05, g. 9.00 — teren SP nr 16
Święto Szkoły Podstawowej nr 16; turnieje piłki nożnej „11", piłki koszykowej i siatkowej, turniej szachowy
Organizator: **Szkoła Podstawowa nr 16**
30.05, g. 10.00 — Rynek
„Wszystkie dzieci są nasze" — festyn integracyjny z udziałem dzieci niepełnosprawnych; w programie występy przemyskich zespołów artystycznych, zabawy, konkursy
Organizator: **Stowarzyszenie Wspierania Niesłyszących w Przemyślu**
30.05, g. 9.00 — Park Miejski
Eliminacje regionalne IV Mistrzostw Polski w Kolarstwie Górskim FAMILY CUP
Organizator: **Klub Rowerowy „Hobo" przy MDK**
31.05, g. 18.00 — Kino „Centrum"
Dyskusyjny Klub Filmowy „Lamus" — „Pillow Book", reż. Peter Greenaway

IV PRZEMYSKA WIOSNA POETYCKA
31.05 — 2.06

Organizator: **Wydział Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego**

CZYNNE WYSTAWY

☆ Prace plastyczne uczestników regionalnego konkursu na okładkę lub obwolutę dzieł Juliusza Słowackiego **(Przemyska Biblioteka Publiczna,** do 27.05),
☆ Ewa Pełka — malarstwo **(Galeria Sztuki Współczesnej,** do 8.06),
☆ „Przemyśl — miasto o wielowiekowej tradycji" — wystawa pokonkursowa **(Zamek Kazimierzowski,** do 29.05),
☆ Ogólnopolska poplenerowa wystawa plastyczna „Orlean '98" **(Młodzieżowy Dom Kultury,** do 30.05),
☆ Pielgrzymki Jana Pawła II do Polski **(Klub „Civitas Christiana"),**
☆ „Kwiaty Podola" — fotografia **(Zamek Kazimierzowski,** 28.05 — 27.06),
☆ „Dzieje ziemi i człowieka w regionie przemyskim" — stała wystawa archeologiczna **(Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej),**
☆ Ikony XV — XX wiek — ekspozycja stała **(Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej).**

ZBLIŻENIA

„Panna młoda", MAMA, wychowawczyni i ...„Stara kobieta, która wysiaduje"...

Ta wieloznaczność w tytule jest tylko małą, niezupełnie udaną próbą lakonicznego przedstawienia jednej osoby. Utalentowanej, o wielu interesujących twarzach w życiu scenicznym, zaangażowanej, o bardzo aktywnej i zdecydowanej postawie moralnej w życiu społecznym, wspaniałej wychowawczyni polskiej grupy przedszkolnej i wreszcie czułej, opiekuńczej, oddanej i bardzo wymagającej wobec dwu swych pociech Eli i Ani — mamusi.

Trudno jest o LUBIE LEWAK (z domu Bartosz) — lwowiance, absolwentce szkoły polskiej, aktorce Teatru Polskiego we Lwowie, twórczyni wraz z kilku osobami polskiej grupy przedszkolnej we Lwowie, byłej, niezwykle rzetelnej, pracowniczce zespołu redakcji „GAZETY LWOWSKIEJ" — mówić jakoś w jednym aspekcie, gdyż to przebogata osobowość.

Luba Lewak z córeczką Elą.

Lubę pamiętam ze szkoły polskiej im. M. Konopnickiej we Lwowie, gdzie razem uczyłyśmy się, z jej pobytów, jeszcze małej dziewczynki, na wszystkich spektaklach w lwowskim Teatrze Polskim: dwa grube warkocze i zachwycone, ogromne, niebieskie oczy. Tak była wpatrzona w scenę, aktorów, w to „dzianie się" na scenie, iż wydawało się, że sercem i duszą już na tej scenie jest i zaraz wstanie z tego pierwszego rzędu i po prostu wejdzie w ten niezwykły sceniczny świat. Weszła. I to jak! Rolą, o wejście z którą mógłby marzyć każdy zawodowiec. Była to rola Panny Młodej w „Weselu" Wyspiańskiego. Od razu udana. Luba porywała widzów. Niezwykle pasowała do tej roli. Oceniono debiut młodziutkiej dziewczyny, jeszcze uczennicy, bardzo wysoko. Jak się okazało później każda z postaci, w które Luba się wcielała, traktowana była przez nią bardzo poważnie i dlatego uważano, że do Luby pasuje każda rola, że z każdą sobie poradzi. — *No nie, aż tak dobrze nie jest* — śmieje się Luba. — *To nie ja, to dar naszego reżysera Zbigniewa Chrzanowskiego. To jego ogromna wiedza i talent: umieć dopasować tekst, rolę do aktora. To bzdura, że każdy aktor może zagrać każdą rolę. Tak, nauczy się jej na pamięć. Ale są role moje i nie moje. Użyję porównania ze swej pracy w przedszkolu. Mówi się, że w mojej grupie przedszkolnej „Miglanc" są najzdolniejsze dzieci. Guzik prawda. Trzeba dobrać do każdego dziecka, robiąc nawet zwykły poranek, odpowiedni dlań tekst, odpowiednią rolę, żeby czuło się jak w domu.*

Ze wzruszeniem wspomina Luba, na moje życzenie, swoją drogę do teatru. To chyba zaczęło się w 1953 roku. Oponuję, że przesadza, że przecież wtedy jeszcze chyba nie było jej na świecie. — *Byłam, byłam, a najważniejszą osobą, która mnie nauczyła słowa polskiego, deklamacji, trzymania się na scenie była oczywiście moja mama...* Padają też nazwiska znanych we Lwowie postaci — pana Jana Rogali, doktora Ptaszka, państwa Nikodemowiczów, nauczyciela Łokietki. Nie wszyscy z wymienionych osób żyją. Odeszli, pozostawiając w naszej pamięci ogromną wdzięczność za to, że w tamte trudne lata pięćdziesiąte, sześćdziesiąte, itd. potrafili stworzyć dla młodzieży piękną wyspę polskości. Ukształtować nie tylko zdolnych aktorów Teatru Polskiego, ale przede wszystkim osoby zaangażowane w polskość, osoby czyste moralnie. Uczestnictwo w polskim życiu kulturalnym we Lwowie w tamte lata nie było zbyt mile widziane. A więc siłą rzeczy kształtowały się silne charaktery, mocne postawy społeczne.

— *Wdzięczna jestem, że los, w swej dobroci, postawił na mej drodze takich pięknych, mądrych ludzi, że życie polskie, w którym we Lwowie uczestniczyłam, pomimo zakazów i prześladowań, było przebogate. To były wspaniałe chwile. Tak się złożyło, że rosłam w domu, gdzie babci nie było. Babcia i dziadek mieszkali poza Lwowem, a ja przez cały czas byłam z rodzicami, jak ten ogonek. To, co w dzieciństwie w siebie webrałam, to było bardzo wiele. Można mi pozazdrościć.*

Pamiętam w szkole nr 10 (druga obok szkoły im. M. Konopnickiej szkoła polska we Lwowie) wszystkie podwieczorki przy mikrofonie. Widziałam i uczyłam się, jak się powinno bawić. Widziałam starszych panów we frakach, panie przebrane na ludowo w kwiaciarki, pamiętam wzruszające bukieciki fiołków, konwalii. Mam to przed oczami. Wyrastałam więc w takiej atmosferze — moim zdaniem — piękna artystycznego. Dom państwa Nikodemowiczów (profesor muzyki Andrzej Nikodemowicz, kompozytor, muzykolog mieszka i pracuje obecnie w Lublinie) stał się drugim moim domem. Był to dom zawsze otwarty dla młodzieży. Tam uczono nas już nie tylko wspólnie się bawić, ale żyć i pracować razem. Traktować siebie nawzajem ze zrozumieniem i życzliwością... Było to wszystko jakieś wzniosłe i... eleganckie. Urządzaliśmy w domu państwa Nikodemowiczów przedstawienia okazyjne, całe misteria... Potem była szkoła polska nr 24, wtedy im. Wandy Wasilewskiej — trudno, musieliśmy to zaakceptować, żeby ta szkoła po prostu istniała, dziś nosi imię M. Konopnickiej. W szkole siłą rozpędu wpadłam w... objęcia nauczyciela — polonisty Władysława Łokietki, który zorganizował w szkole teatrzyk „AS" (Amator Sceny), zamknięty później wystawieniem znienawidzonych przez sowiety „Dziadów" A. Mickiewicza.

Styczeń 1969 roku, pan Łokietko na którejś z przerw zaprosił nas do swojej biblioteki i przedstawił nam osobę, która dla mnie już wtedy była bożyszczem. Znałam go już z teatru i zachwycałam się nim, jego „Zaczarowaną dorożką" Gałczyńskiego. Pamiętam do dziś „Pannę mężatkę", zawsze podziwiałam jak ten pan idzie z zamkniętymi oczami i nie spadnie ze sceny. Jak, skąd on wie, w którym momencie trzeba się zatrzymać. Teraz już wiem, jak to się robi. Był to oczywiście Zbigniew Chrzanowski, reżyser i aktor Teatru Polskiego we Lwowie. Nauczył nas młodych, którzyśmy wtedy do Teatru przyszli, nie tylko sztuki scenicznej, lecz również rzeczywiście kiedy trzeba stanąć, zatrzymać się, kiedy trzeba wytrwale podążać do przodu, nie tylko na scenie.

W „Zemście" (pośrodku) w towarzystwie Zbigniewa Chrzanowskiego i Jolanty Martynowicz.

Pan Chrzanowski zaproponował chętnym złożenie „egzaminu" do teatru. Był to ostatni poniedziałek 1969 roku. No i tak to trwa do dziś.

Znam i cenię Lubę Lewak we wszystkich rolach, które zagrała. Było ich mnóstwo: Idalia w „Fantazym" J. Słowackiego, Mirciutkina w „Jubileuszu" A. Czechowa, Blond w „Serenadzie" S. Mrożka, żona lekarza w „Molierze". Grała w „Pierwszej lepszej", „Mężu i żonie", „Zemście" A. Fredry, „Śnie nocy letniej" Szekspira, „Ostatnim trenie" M. Hemara, „My niżej podpisani" Geldmana, „Miłosierdziu płatnym z góry" Zanussiego, „Wdowach" Kertesza i w wielu innych sztukach. Zachwycałam się nią w „Starej kobiecie..." T. Różewicza.

— *To jest osobny etap w całym moim życiu, i prywatnym, i scenicznym. Przyjęłam tę rolę po pani Hance Hausvater — wielkiej pani Hance. To było trudne zadanie. Nasz scenograf, a często i aktor, i reżyser, rozmiłowany w kulturze polskiej — Moskal (sam tak o sobie mówi) bardzo długo i cierpliwie mnie do tego namawiał. Potem były bardzo trudne próby, niezwykle żmudna praca... Jestem bardzo wdzięczna naszemu ówczesnemu aktorowi (dziś mieszka i pracuje w Kijowie) Ukraińcowi Władimowi Wasintyńskiemu (wspaniała fenomenalna pamięć, doskonała polszczyzna, bardzo dobre aktorstwo), że ze mną wtedy wytrzymał. W „Starej kobiecie" grał przede mną.*

Byłam pełna spięć, sprzeczności — nie zgadzałam się z Chrzanowskim — to było strasznie trudne. Trudno było i mnie i... ze mną wytrzymać. Pracowaliśmy długo i żmudnie, ale twórczo. Chrzanowski przełamał mnie, mój stosunek do roli był zupełnie inny. Zagrałam.

Zagrałam i ...zaszłam w ciążę. — Urodziłam Anię. Stara kobieta wysiaduje... Wysiedziałam — śmiano się ze mnie w teatrze.

Anię urodziłam w Warszawie. Wróciłam do Lwowa, trochę już ją podchowałam, a więc Chrzanowski pyta mnie czy mogę już wrócić na deski. Wróciłam do teatru i po jakimś czasie znów do roli „Starej kobiety". Gram i znów zachodzę w ciążę. Śmiali się wszyscy, że nie wiadomo kto jest ojcem tych moich dzieci. Może Różewicz ma płacić alimenty...

Z Aleksandrem Owerczukiem w „Miłosierdziu płatnym z góry" Zanussiego.

Luba z dwójką małych dzieci, jeździła we wszystkie wojaże teatralne. Czasami zdarzało się tak, że w przerwach między wyjściem na scenę, jej mąż Tolek, również aktor Teatru Polskiego, za kulisami podawał jej niemowlę do karmienia, a po chwili Luba znów była na scenie.

Dzieci Luby, to dwie małe perełki, wyrastają w podobnej, jak ich mama, atmosferze: świat sztuki, teatru, dawanie z siebie bardzo wiele, a więc będą z nich ludzie. Na razie pilnie się uczą — Ania w szkole polskiej, Ela w polskiej grupie przedszkolnej.

Luba jest wychowawczynią. To nie przyszło łatwo. Bo choć ma ogromny talent wychowawczy, pedagogiczny, ogromne zrozumienie świata dziecka, musiała podjąć się dodatkowych studiów.

Luba z wykształcenia była fizykiem, dziś ma ukończoną również pedagogikę. No i było tak: dzieci, mąż, dom, praca, teatr i studia korespondencyjne.

Aha, i jeszcze działalność społeczna, takie niesienie ludziom zwykłej, codziennej pomocy poprzez działalność w polskim Klubie Myśli Katolickiej, Stowarzyszeniu RODZINA RODZIN.

Bożena Rafalska

Koncerty lubię najbardziej

POGRANICZE rozmawia: z KAYAH

● Niedawno ukazała się Twoja wspólna z Goranem Bregowiciem płyta. W jakim klimacie jest ona utrzymana?

— Sporo jest na niej bałkańskich rytmów, chociaż nie brakuje polskich, a to dzięki góralom z Zakopanego. Można ją nazwać międzynarodową, bo pojawiają się na niej także fragmenty nagrane przez Gorana w Turcji, Grecji, Izraelu, Serbii, no i w Polsce. Można usłyszeć na niej nawet fragmenty w wykonaniu cygańskiej orkiestry weselno-pogrzebowej. Pracowaliśmy nad tą płytą w domu Marka Kościkiewicza, który zaaranżował całe to przedsięwzięcie.

● Jak zareagowałaś, kiedy Goran zgodził się z Tobą nagrać płytę?

— Bardzo się ucieszyłam, że będę mogła pracować z kimś tak zdolnym i popularnym, nie tylko w naszym kraju. Koncerty Gorana w Polsce zobaczyło w krótkim czasie ponad 30 tysięcy osób, a filmy takie jak „Underground", stały się już kultowymi. Trochę obawiałam się tej współpracy, bo styl, który on reprezentuje, należy do tych trudnych, wiedziałam także, że jest bardzo wymagający.

● Jak Goran Bregowicz postrzega konflikt w Jugosławii. Z pochodzenia jest pół-Chorwatem pół-Serbem?

— Kiedyś powiedział mi, że w jego kraju wszyscy są przyzwyczajeni do wojny. I to wydało mi się straszne. Goran teraz mieszka w Paryżu.

● Podobno ubiegły rok był dla Ciebie bardzo intensywny.

— O tak. Spełniło się wiele z moich marzeń. Urodziłam dziecko, wyszłam za mąż za wspaniałego mężczyznę, mam własne mieszkanie, nagrałam płytę z Goranem, otrzymałam Fryderyki. Czasami nie mogę uwierzyć, że to wszystko przydarzyło mi się w ciągu tylko jednego roku.

● Twój mąż — Rinkie jest Holendrem. Czy zastanawialiście się nad wyborem miejsca zamieszkania?

— Tak, ale dla mnie wyjazd wiązałby się z zaczynaniem wszystkiego od nowa w obcym kraju. Zresztą to Rinkie zdecydował, że będziemy mieszkać w Polsce i nawet go do tego nie nakłaniałam. W Holandii pracował jako reżyser i producent teatralny, pochodzi ze znanej artystycznej rodziny. W Polsce natomiast pracował przy programie „To było grane" dla TVN, który prowadziłam, i dzięki któremu się poznaliśmy, a w tym roku zajmował się produkcją koncertu z okazji rozdania Fryderyków. On jest zodiakalną Rybą i wszędzie się dobrze czuje. Wiem, że zamieniając Holandię na Polskę, zrobił to dla mnie. Sam stwierdził pewnego dnia, że obojętne mu jest gdzie będzie mieszkał, byle bym tylko przy nim była. W czerwcu wyjeżdżamy na trochę do Holandii, bo Rinkie będzie tam pracował, a ja będę go dopingować.

● Kilka miesięcy temu urodziłaś synka. Jak czujesz się w roli mamy?

— Pragnęłam dziecka, ale staram się nie gloryfikować, bo urodziłam dziecko tak, jak tysiące innych kobiet. Spełniłam po części to, co powinnam jako 31-letnia kobieta. Kiedy Roch się urodził, bardzo się bałam, że nie dam sobie rady. Cieszę się, że przy porodzie był mój mąż, bo to bardzo zbliżyło nas do siebie. Teraz również pomaga mi w opiece nad Rochem. Tak naprawdę to spełniłam marzenie mojego męża o rodzinie. Teraz staram się pogodzić życie prywatne z zawodowym, tak, aby to pierwsze nie ucierpiało. W związku z tym wszędzie muszę zabierać dziecko ze sobą ze względu na to, że zdecydowałam się na karmienie piersią i jesteśmy od siebie totalnie zależni. Z drugiej strony jest to dowód na to, że dziecko niczemu nie przeszkadza, wręcz pomaga mi być osobą zdecydowaną, odpowiedzialną, bo kiedyś byłam zdolna do szaleństw.

● Czego nie wybaczyłabyś swojemu mężowi?

— Zdrady. W tym względzie jestem bardzo tradycyjna. Jest to dla mnie jedna z najgorszych rzeczy, która może się przytrafić w związku. Wierzę, że partner życiowy to człowiek, któremu można powierzyć zupełnie wszystko, siebie też.

● Półtora roku temu powiedziałaś mi, że spotkałaś w swoim życiu wielu mężczyzn, ale żaden nie dał ci poczucia bezpieczeństwa. Należy domniemywać, że Rinkie jest tym mężczyzną?

— Rzeczywiście tak było, dopóki nie spotkałam Rinkiego. Wiem, że mój mąż nie jest ze mną dlatego kim jestem, tylko jaka jestem. To, co nas oboje spotkało, było uczuciem od pierwszego wejrzenia i to z obu stron. Nasz syn stał się dla nas spoiwem.

Jestem bardzo kobieca w odczuwaniu miłości. Wiąże się ona dla mnie z wiernością. Od czasu, kiedy spotkałam swego męża, nie spojrzałam nawet na innego mężczyznę i nie dlatego, żebym spuszczała oczy, tylko dlatego, że nikt inny nie robi na mnie wrażenia. Chciałabym, aby było tak też z jego strony, ale zdaję sobie sprawę, że takie cechy przypisywane są raczej kobietom.

● Rok temu w środowisku muzycznym było bardzo głośno z powodu Twojego konfliktu z Edytą Górniak. Jaka była jego przyczyna?

— My się po prostu bardzo nie lubimy. Ja nigdy pierwsza nie wykorzystałabym mediów do wyrażenia przykrych dla kogoś opinii. Wolę mówić o tym, czym się zajmuję, a nie rozprawiać się publicznie z wrogami. Uważam to za prymitywne i żenujące. Trochę żałuję, że dałam się namówić redaktorom gazety na skomentowanie tych niepochlebnych słów pod moim adresem w wykonaniu Edyty Górniak. Potem rozpoczęła się burza, a było to tuż przed festiwalem opolskim. Cała ta historia mało mnie obchodzi. Czy idąc ulicą dotykamy wszystkiego, co leży pod naszymi nogami? Staram się nie oglądać na boki, każdy ma prawo do wyrażenia swoich opinii i jeżeli uważa, że media są sposobem do ich wyrażania, to trudno. Naprawdę żałuję, że dałam się namówić na jakąkolwiek reakcję publiczną. Była ona jednak na tyle silna, że zamknęła usta i to jest najważniejsze. W środowisku, zwłaszcza w naszym kraju, gdzie rynek muzyczny jest bardzo mały, spotkanie z wrogiem jest prędzej czy później na jakiejś imprezie, niestety, stuprocentowo pewne.

● Podobno po 10 latach nawiązałaś ponownie kontakt ze swoim ojcem...

— Tak. Mój ojciec prawdopodobnie dojrzał do tego, żeby być dziadkiem i kiedy dotarła do niego wiadomość, że jestem w ciąży, zadzwonił z Austrii, gdzie mieszka, z pytaniem czy to prawda. Chciałam mu odpowiedzieć, że aby być dziadkiem, trzeba być najpierw ojcem, ale ugryzłam się w język. Za jakiś czas ojciec zadzwonił do mnie jeszcze raz i zaprosił nas do siebie. Pojechaliśmy do niego razem z mężem następnego dnia. Nie wspominaliśmy tego, co przykrego spotkało mnie z jego strony, co wpłynęło na to, w jaki sposób postrzegam teraz świat i mężczyzn. Wybaczać, to oznaka dojrzałości, ale zapominać nie wolno. Kiedy mu wybaczyłam, łatwiej mi się z tym, po prostu, teraz żyje. Cieszę się z takiego rozwiązania i nawet z pewnym wzruszeniem wspominam mojego ojca. Nie tylko on dojrzał, ja również.

● Kiedyś powiedziałaś, że jesteś bardzo związana emocjonalnie ze swoją mamą. Jak Twoja mama przyjęła to, że założyłaś rodzinę?

— Bardzo się ucieszyła i od razu pokochała wnuczka. Jeśli chodzi o męża, to Rinkiego od razu zaczęła nazywać swoim synem. Rinkie nie ma matki i jakby czuła się może trochę w obowiązku. Mama odkryła nową radość w życiu, ponieważ od kiedy zostawił ją mój ojciec, żyje samotnie. Bardzo nam pomaga, zostaje z małym, gdy wyjeżdżam na koncerty. Kupiliśmy sobie mały domek na wsi i jeździmy tam z mamą na weekendy. To wszystko bardzo obie nas do siebie zbliżyło, bo był taki moment, że byłam tak pochłonięta pracą, iż odłączyłyśmy się od siebie.

● Lubisz koncerty?

— Tak, chociaż w Szczecinie przydarzył mi się przykry incydent. Będąc już w widocznej ciąży, występowałam na koncercie plenerowym i ktoś z publiczności rzucił we mnie pełną butelką. Na szczęście zdążyłam uskoczyć. Niektórzy ludzie są takimi chamami; jak można w ciężarną kobietę rzucić czymś takim. Od tamtej pory mam niesmak do koncertów w tym mieście. Kiedy słyszę słowo Szczecin, to coś we mnie pęka, a miałam tam kiedyś naprawdę udane koncerty klubowe. Kiedy jestem na scenie, to myślę o publiczności. Na scenie musi istnieć współpraca, staram się, żeby koncert był moim dialogiem z publicznością i zawsze modlę się o inteligentną publiczność i o to, żeby było bezpiecznie. Najgorzej jest, gdy publiczność jest drewniana i agresywna.

● Z natury jesteś bardziej optymistką czy pesymistką?

— Jestem pesymistką. Taką mam naturę od dziecka. Być może dzieje się tak, że kiedy się z czegoś bardzo cieszyłam, to mi się rozpadało na kawałki. Mój pesymizm objawia się strachem przed dniem następnym. Obawiam się tego, co może się stać w Jugosławii, bo to wszystko przypomina mi galopującego konia, który poniósł przez las i tylko drzewo może go zatrzymać. Ostatnio czytałam, że pesymistą jest ten, kto pożyczył pieniądze optymiście. Wtedy, kiedy byłam tak bardzo zakochana, że nie liczyło się nic poza tym, to tylko wtedy stać mnie było na optymizm. Wydaje mi się, że optymizm kosztuje dużo więcej niż pesymizm. Co nie znaczy, że pozostaję bierna przez ten mój pesymizm. Chociaż urodziłam się w niedzielę i jestem trochę leniem, to lubię spełniać swoje marzenia, a do tego potrzeba trochę aktywności.

● Jak poprawiasz sobie nastrój?

— Winem, szampanem, zakupami, seksem albo podróżami.

● Jakie najbliższe pany?

— Marzę o odpoczynku, bo całe dni mam zajęte w związku w promocją płyty z Goranem. Wkrótce zsiadam do komputera nad tym, co napisałam będąc w ciąży i być może na jesieni ukaże się następna płyta. W międzyczasie koncerty, koncerty, ale to akurat lubię najbardziej.

Rozmawiał A. Leśniewski

Józef Kurylak

Deszcz

dla mojej kuzynki Basi Czepiel

Deszcz pada na prowincji,
jesień, ósma wieczór,
nie wytrzymuję samotności,
wychodzę z domu i popełniam błędy —
czy to rozpacz?
Domy przyjaciół zamknięte,
kościoły zamknięte,
nie znam tu żadnego księdza,
a chciałbym trochę z nim pogadać
o tej deszczowej godzinie zagłady.
Błądzę w dół, w górę, deszcz błądzi
w spiralach,
dziewczyna na pianinie na balkonie
gra żółtą muzykę agonii,
w niektórych dzielnicach starych
czuję się jakbym był umarły.
I coraz ciemniej w mojej duszy,
jak w izbie z gliny. Coś się we mnie
rozpada,
jak na ostatnich stronicach *Lamparta*.
W tym deszczu tyle tajemnic,
tyle dusz dziecięcych —
a modlić się nie mogę,
bo z piasku mój klęcznik.

1998, Przemyśl

Taniec z krzyżem

Uczestniczyłem we wiejskim weselu
Siedziałem na końcu długiego stołu
Swoje wesele wspominałem
Gorzko mi było w sercu gorzko
O północy jedna z bawiących się dziew-
cząt przyniosła
Krzyż z pobliskiego cmentarza
I zaczęła z krzyżem tańczyć
Gestami rozpusty go znieważać
Rozebrała się tańczyła z nim naga
Nagrodzili ją oklaskami
Orkiestra zagrała Straussa
Lecz ona nagle jakby ze wstrętem
Wyrzuciła krzyż za okno
Ziemia rozsypała się po stołach
Welon i suknia panny młodej
Stały się czarne jak żałoba
Sądziłem że uderzy w to wesele piorun
I głupocie śmiertelny cios zada
Ale dziewczyna się ubrała
I pod ścianą spokojnie
Piła wódkę — jak śmierć blada

Jest w orkiestrach dętych jakaś siła...

Fot. **H. Cebula**

ALGEBRAF nr 10

JP	+	I	=	JA
:		+		+
B	+	A	=	QI
=		=		=
G	*	QY	=	GY

Rozwiązania — NA ORYGINALNYM DIAGRAMIE — nadesłane do redakcji do 1 czerwca br. wezmą udział w losowaniu nagrody książkowej.

Rozwiązanie ALGEBRAFU nr 8

48	+	17	=	65
:		+		+
16	+	15	=	31
=		=		=
3	*	32	=	96

Nagrodę otrzymuje p. **Aneta Ochenduszka z Przemyśla.** Zapraszamy do redakcji.

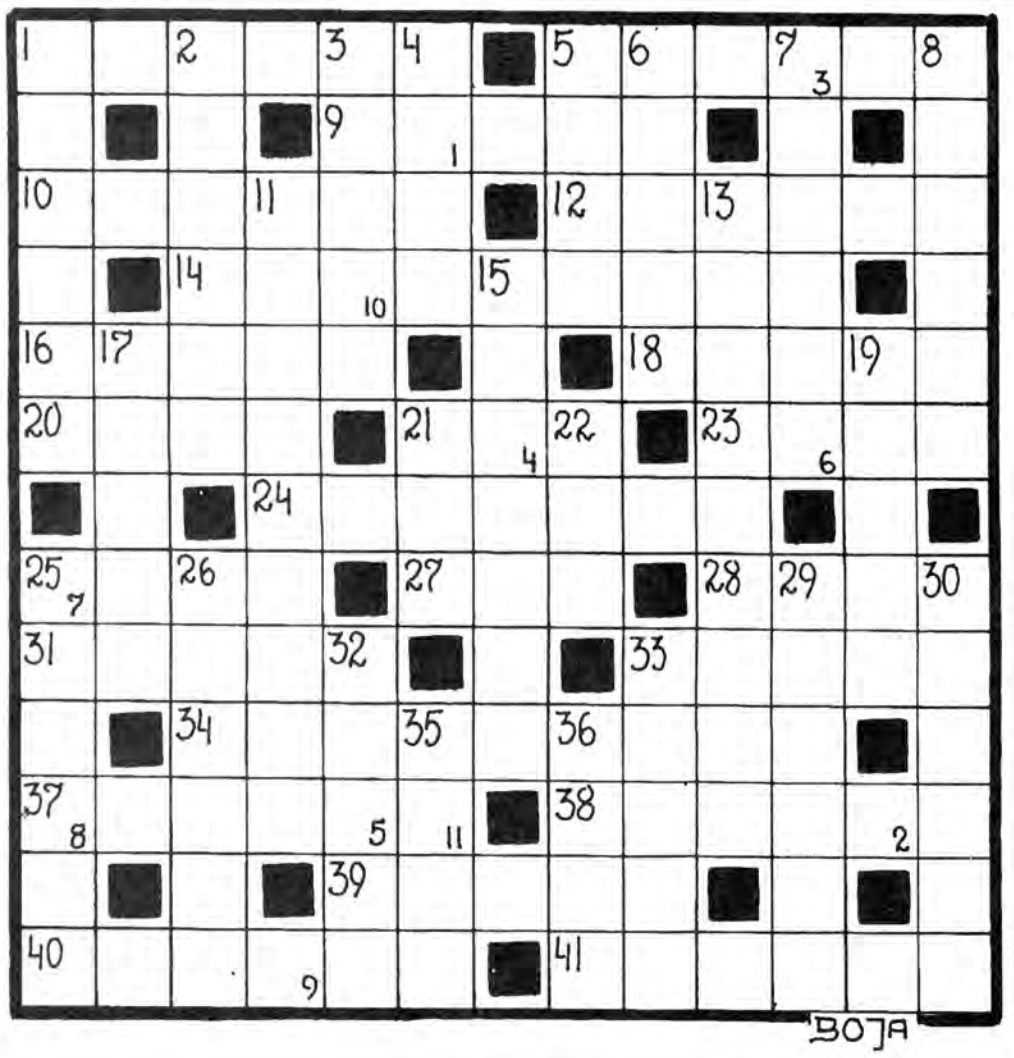

Krzyżówka z hasłem

KUPON NR 21/417

POZIOMO: 1) ancymonek, **5)** przechadzka, **9)** słowackie imię kobiece, **10)** samochodowa na drodze, **12)** narzędzie górnicze, **14)** jest w pociągu, **16)** futrzany szal, **18)** jesienny kwiat, **20)** bohater „Allo, allo", **21)** marka polskich motocykli, **23)** podpora, **24)** na niej statek, **25)** linia do podtrzymywania masztu z boku, **27)** wpada do Wisły, **28)** kopalniany surowiec, **31)** masa używana w sztukaterii, **33)** na kutrze, **34)** krzyż, **37)** datki kościelne, **38)** grecki multimilioner, **39)** kiście winogron (wspak), **40)** urwana Zabajka, **41)** port w Libii.

PIONOWO: 1) do utrwalania włosów, **2)** duchowny w kościele wschodnim, **3)** leży w Bieszczadach, **4)** np. pszczoła, **5)** zbocze góry, **6)** do butów, **7)** psy myśliwskie, **8)** zniszczona budowla, **11)** tam nadajesz kupon totka, **13)** państwo w Ameryce Środkowej, **15)** efekt pracy radnych, **17)** zadania lub opowiadania, **19)** drużyna, **21)** teatr studencki, **22)** ryba słodkowodna, **25)** polski skoczek wzwyż, **26)** imię Chruszczowa, **29)** teren, **30)** np. manna (wspak), **32)** np. bażant, **33)** jeden z Beatlesów, **35)** miękki metal, **36)** niejeden wokół Przemyśla.

Litery z pól od 1 do 11 utworzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie w terminie tygodniowym od daty ukazania się numeru. Prawidłowe rozwiązania — NA KARTACH POCZTOWYCH Z KUPONEM — wezmą udział w losowaniu nagrody książkowej.

☆ ☆ ☆

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z N-RU 19/415

Hasło: *„Fizykoterapia"*.
Nagrodę książkową otrzymuje p. **Zbigniew Rużycki z Przemyśla.** Zapraszamy do redakcji.

DOMiCO PLUS Sp. z o.o.
37-700 Przemyśl, ul. Franciszkańska 3
tel./fax 678-32-30

KREDYT I LEASING

WYMIERNA KORZYŚĆ!
BIURO LEASINGU

KUPI TOBIE LUB TWOJEJ FIRMIE KAŻDE URZĄDZENIE

Szybko! Profesjonalnie! Bez zbędnych formalności!

Za naszym pośrednictwem udzielono wielu kredytów.
Chcesz spełnić swoje marzenia, kupić nowy samochód, telewizor, meble... i dokończyć budowę własnego domu, skorzystaj z atrakcyjnej oferty kredytowej dla klienta indywidualnego.
Obejmuje ona:
- kredyt na zakup artykułów przemysłowych
- leasing na zakup samochodu nowego lub używanego

PRZYJDŹ — ZAPRASZAMY

PIKANTNE SZASZŁYKI

50 dag sznyclówki wieprzowej, 4 średnie cebule, 20 dag ryżu długoziarnistego, 1 szklanka soku pomidorowego, 1 łyżka rosołu, 20 dag pomidorów, duża żółta papryka, 30 dag mrożonego zielonego groszku, słodka papryka, olej, sól, świeżo mielony biały pieprz, natka pietruszki do dekoracji.

Cebule obrać, jedną drobniutko posiekać i zeszklić na patelni. Po krótkiej chwili wsypać ryż i przez moment podsmażyć na małym ogniu. Wlać półtorej szklanki wody i sok pomidorowy. Dodać rosół, całość wymieszać. Doprowadzić do wrzenia, po czym zmniejszyć ogień i gotować ryż jeszcze przez 25 minut. Pozostałe cebule i paprykę pokroić na kawałki, a umyte pomidory w kostkę. Pomidory, paprykę i zielony groszek przełożyć do ryżu na 10-12 minut przed końcem gotowania. Przyprawić na pikantnie solą, pieprzem i słodką papryką. Sznyclówkę umyć, osuszyć, pokroić na 12 kawałków tej samej wielkości. Na szpilki do szaszłyków nadziewać na przemian po kawałku mięsa i cebuli. Rozgrzać na patelni łyżkę oleju, smażyć na nim szaszłyki 10 minut ze wszystkich stron na średnim ogniu. Przyprawić na pikantnie solą i pieprzem. Na talerzach ułożyć ryż z jarzynkami, a na nim umieścić szaszłyki. Gotowe danie udekorować natką pietruszki. Podawać na gorąco bezpośrednio po przyrządzeniu.

BLIŹNIĘTA (22 V — 21 VI)
Uważajcie podpisując urzędowe dokumenty! Chwila nieuwagi może Was bowiem drogo kosztować. Z drugiej strony czeka niespodzianka.

RAK (22 VI — 22 VII)
W tym tygodniu możesz się spodziewać oświadczyn, jeśli oczywiście jesteś samotnym Rakiem. Najwyższa pora się zdecydować.

LEW (23 VII — 22 VIII)
Namnoży się sporo problemów. Nie wpadaj w panikę, lecz krok po kroku staraj się je rozwiązywać. *„Nie taki diabeł straszny..."*

PANNA (23 VIII — 22 IX)
Przeżyłaś ostatnio szok, nic dziwnego, że trudno Ci się pozbierać. Skorzystaj jednak z zaproszenia, które otrzymasz pod koniec tygodnia.

WAGA (23 IX — 23 X)
W tych dniach przypływ sił intelektualnych, dzięki czemu niejednemu pomożesz w trudnych chwilach. Nie bierz sobie do serca humorów szefa.

SKORPION (24 X — 22 XI)
Nagromadziło się spraw do załatwienia, że hej! W pojedynkę nie dasz rady się z nimi uporać. Szukaj zatem pomocy u zaprzyjaźnionego Raka.

STRZELEC (23 XI — 21 XII)
Przed Tobą szansa na sukces zawodowy. Uważaj jednak na wtorek i nie wdawaj się w dyskusję z szefem, bo możesz sobie zaszkodzić.

KOZIOROŻEC (22 XII — 20 I)
W tych dniach więcej uwagi poświęć aktywnemu wypoczynkowi na łonie natury. Czekają Cię bowiem niezwykle pracowite dni. Musisz nabrać sił!

WODNIK (21 I — 20 II)
Niemiła atmosfera w pracy wyzwoliła w Tobie pragnienie urlopu. Weź go zatem. Gdy wrócisz, będzie już po burzy. Przyjdą jasne dni...

RYBY (21 II — 20 III)
Już wkrótce podźwigniecie się z upadku. Niemiłe wrażenia ustąpią pozytywnemu nastrojowi. Będziecie czerpać z życia pełnymi garściami.

BARAN (21 III — 20 IV)
Znalazłeś się w niezręcznej sytuacji. Rad nie rad, trzeba podjąć rozmowy. Emocje schowaj do kieszeni. Niech zwycięży rozsądek!

BYK (21 V — 21 VI)
Czeka Cię niemały wydatek. Będzie to związane ze zmianami, jakie zajdą w Twoim życiu. Czeka Cię bowiem poważna rozmowa na temat pracy.

POGRANICZE sportowe

Reprezentacyjna szansa M. Pacuły i M. Saramaka!

Czy pojadą do Hiszpanii?

Wychowanek Piasta Nowosielce, grający obecnie w IV-ligowym Kamaxie, **Marcin Pacuła** — jest jednym z najlepszych zawodników ligi oraz jej strzelców. 20-letni **Maciej Saramak** — obdarzony znakomitymi warunkami fizycznymi (wzrost ok. 190 cm!) stoper JKS wpadł w oko szkoleniowcom I-ligowej Amiki Wronki i kto wie, kto wie... Obaj wielce obiecujący piłkarze są na dobrej drodze ku temu, aby za kilka tygodni zadebiutować oficjalnie **w ...reprezentacji kraju.** Co więcej, za kilka miesięcy mogą wystąpić nawet w **...Mistrzostwach Europy,** które odbędą się w słonecznej Hiszpanii!

A wszystko za sprawą pomysłu, aby swój championat mieli również prawdziwi amatorzy, którzy do tej pory pozostawali w cieniu „gwiazd" — doskonale opłacanych i nie schodzących z pierwszych stron gazet. Inicjatywa spotkała się z należytym poparciem, a Hiszpanie zgodzili się pełnić honory gospodarza **I Mistrzostw Europy Amatorów** do lat 23.

W przyszłym miesiącu, **w Krakowie,** reprezentacja Polski weźmie udział w turnieju, którego zwycięzca pojedzie na hiszpańskie finały. Rywalami „biało-czerwonych" będą amatorskie reprezentacje **Litwy, Łotwy** oraz **Finlandii.**

W szerokiej kadrze trenera LUCJANA FRANCZAKA znalazło się 22 wyróżniających się piłkarzy III i IV ligi, pochodzących z Małopolski, w tym dwóch z naszego regionu, wspomnianych na wstępie. Są oni jedynymi, poza „trójką" dębickiej Wisłoki, zawodnikami spoza rejonu krakowskiego. Po serii testów L. Franczak wybierza 18 futbolistów, którzy będą mieli zaszczyt reprezentować barwy narodowe. Być może nie tylko w meczach eliminacyjnych, ale i w hiszpańskich finałach.

— ***Graliśmy już sparring z Dalinem Myślenice i Cracovią, a wkrótce będą kolejne. Rywalizacja o miejsce w kadrze jest spora, a dostać się do niej nie będzie łatwo. Robię, co mogę ...*** — mówi **Marcin Pacuła**, nie przyznając się np. do tego, że w meczu z myślenickimi III-ligowcami był zdobywcą jednej z trzech bramek, a przy innej zaliczył „asystę", gdyż padła po jego zagraniu.

— ***To jest „materiał" na bardzo dobrego piłkarza z ogromnymi perspektywami*** — tak ocenia **Macieja Saramaka** jego trener **Marek Strawa**, a pytany dlaczego kandydat do reprezentacji ostatnio nie grał w IV-ligowych meczach, wytłumaczył, iż celowo go oszczędzał, aby powrócił do pełni sił po kontuzji. Nie ma natomiast mowy o „oszczędzaniu" Marka Pacuły, który w parze z Edwardem Słyszem pełni rolę „żądła" w zespole **Krzysztofa Stefanowskiego** i spędza sen z powiek wielu bramkarzom, obrońcom i trenerom. Czy będzie „zmorą" dla Litwinów, Łotyszy i Finów oraz — mamy nadzieję — rywali na hiszpańskich murawach?...

ZB

200 dzieci na ulicach miasta

W Narolu po raz szesnasty

Od 15 lat przysłowiowym „gwoździem" programu w międzyszkolnej rywalizacji na terenie miasta i gminy Narol są organizowane z okazji Konstytucji 3 Maja **„NAROLSKIE BIEGI ULICZNE".** Nie inaczej było i tym razem, gdy 2 bm. stanęło na starcie prawie 200 dziewcząt i chłopaków reprezentujących **osiem szkół** podstawowych z Lubaczowa, Rudy Różanieckiej, Huty Różanieckiej, Łukawicy, Dębiny, Płazowa i Narola. W *punktacji ogólnej* zwyciężyła **SP Narol** przed SP Łukawica oraz SP Nr 2 Lubaczów, zdobywając prestiżowy **puchar starosty lubaczowskiego** J. Michalika. Oto wyniki indywidualne w poszczególnych kategoriach wiekowych.

DZIEWCZĘTA; *klasy I — II* : 1. **Katarzyna Dzierga** (SP 2 Lubaczów), 2. **Angelika Swatek** (SP Łukawica), 3. **Paulina Wołoszyn** (SP Narol); *klasy III — IV* : 1. **Dorota Brzyska** (Łukawica), 2. **Ewa Szczepańska** (Huta Różaniecka), 3. **Sylwia Soliszewska** (Dębiny); *klasy V — VI* : 1. **Ewelina Gałka**, 2. **Magdalena Czerwonka** (obie SP Narol), 3. **Marzena Kudyba** (Huta Róż.); *klasy VII — VIII* : 1. **Marzena Ważna** (Huta Róż.), 2. **Agnieszka Tabaka** (Dębiny), 3. **Katarzyna Szczepańska** (Huta).

CHŁOPCY: *klasy I — II* : 1. **Wojciech Ważny** (Płazów), 2. **Maciej Jankowski** (Narol), 3. **Dawid Surowiec** (Łukawica); *klasy III — IV* : 1. **Sławomir Wolańczyk** (Narol), 2. **Maciej Sobiegraj**, 3. **Rafał Dzierga** (obaj z SP 2 Lubaczów); *klasy V — VI* : 1. **Maciej Banaś** (Narol) 2. **Grzegorz Kostrzycki** (Płazów), 3. **Grzegorz Szczepański** (Huta Róż.); *klasy VII — VIII* — 1. **Marcin Rak** (Młodów), 2. **Jarosław Romaniszyn** (Narol) 3. **Marcin Kwaśniak** (SP 1 Lubaczów).

Długa jest lista sponsorów, którzy dopomogli w organizacji oraz godnym uhonorowaniu najlepszych uczestników „Biegów", a znaleźli się na niej: **Adam i Ryszard Gmiterkowie, Mirosław Dudek, Edward Obirek, Gminna Spółdzielnia „SCh"** (prezes *Janusz Cząstkiwicz*), **Jerzy Rubin, Bank Spółdzielczy** (dyrektor *Tadeusz Sycz*), **Zbigniew Skalski, Roman Dubiel, Wytwórnia Wód Gazowanych „Kresy", Zakład Energetyczny w Zamościu, Nadleśnictwo Narol** (nadleśniczy *Szczepan Okruch*), **Urząd Miasta i burmistrz Kazimierz Patałuch, dyrektor SP w Narolu Marian Słoniec oraz Starostwo Powiatowe w Lubaczowie.** W imieniu młodzieży i jej opiekunów dziękujemy za wsparcie sportowej rywalizacji najmłodszych talentów, które w bardzo wielu innych miejscowościach regionu takiej okazji i takich sojuszników, niestety, nie mają...

(bz)

Przemyskie IMS na finiszu

Pod znakiem zaciętej rywalizacji minęły kolejne „punkty programu" przemyskich **Igrzysk Młodzieży Szkół Podstawowych,** toczących się pod pieczą Zarządu Powiatowego SZS. W ub. miesiącu dobiegły końca emocje w piłce nożnej, szczypiorniaku oraz koszykówce.

● **Futbolowym mistrzem Przemyśla wśród „podstawówek"** została **reprezentacja SP 16,** która w 5 spotkaniach nie straciła nie tylko żadnego punktu, ale też ...ani jednej bramki, aplikując rywalom aż 18 goli (**2:0** z SP 4 i SP 6, po **3:0** z SP 13 i I zespołem SP 14 praz **8:0** z SP 1). Kolejne lokaty zajęły szkoły **nr 6** — 12, **nr 14 (I)** — 9, **nr 13** — 6, **nr 1** — 3 oraz **nr 4** — 0 pkt.

● **Najlepszymi szczypiornistkami może pochwalić się w tej edycji IMS „czternastka"** (**8:3** z SP 6, **9:5** z SP 4 i **18:5** z SP 15), która wyprzedziła SP 4, 6 oraz 15.

● **W finale turnieju piłkarzy ręcznych,** zgodnie z przypuszczeniami, **chłopcy z SP 14** — startujący w dwóch zespołach — nie dali cienia szansy rywalom. Wygrała I drużyna (**21:12** z SP 2, **23:8** z SP 6, **23:8** z SP 13 oraz **22:11** ze swoim II zespołem) przed II „siódemką" oraz szkołami numer 6, 13 i 2.

● **W mini-koszykówce dziewcząt triumf święciły reprezentantki „trzynastki" (19:16** z SP 16, **19:17** z SP 4, **26:11** z SP 2), które wyprzedziły SP 16, 4 oraz 2.

Znicz się wzmacnia!

Zgodnie z oczekiwaniami, beniaminek koszykarskiej II ligi, jarosławski **MKS ZNICZ — URBAN rozpoczął „podchody" związane z planami wzmocnienia drużyny.** Z pierwszych „przymiarek" kadrowych wynika, iż w tzw. orbicie zainteresowań jarosławskich działaczy i szkoleniowców znajduję się m.in. **dwóch** (rozgrywający i center o wzroście 205 cm) **zawodników SMS Warka,** która — jak pamiętamy — przegrała ze Zniczem bój o zachowanie II-ligowego bytu. Obaj grali w jednym zespole z wychowankiem Znicza Grzegorzem Kordasem i stąd rozeznanie o ich przydatności jarosławianie mają z pierwszej ręki. Nawiązano pewne kontakty z „ciekawymi" zawodnikami **Wisły Kraków**, tamtejszego **Hutnika** oraz **Glimaru Gorlice.**

Wielce znaczącym wzmocnieniem dla beniaminka mógłby być, co prawda już 38-letni, ale ogromnie doświadczony, grający ostatnio w II-ligowej Siarce Tarnobrzeg, mierzący 209 cm wzrostu **Oleg Połosin** — drugi (obok Adama Lisewskiego z SMS Warka) center, z którym jarosławianie podjęli rozmowy. Ewentualny transfer Połosina (grał ongiś w CSKA Kijów, a w Polsce w Pogoni Prudnik i Zagłębiu Sosnowiec) pozwoliłby **Vladenowi Pinchukowi** pełnić wreszcie właściwą mu rolę skrzydłowego. Jest to o tyle realniejsze, że władze polskiego basketu wycofały się z **pierwotnej decyzji o zakazie gry w II lidze więcej niż jednego cudzoziemca.**

Ponieważ nie wszystkie sprawy związne z ewentualnymi wzmocnieniami są już „dopięte", świadomie unikamy podawania „konkretnych" nazwisk i faktów, ograniczając się jedynie do przypuszczenia, że w pierwszym II-ligowym sezonie zespół trenera **Stanisława Gierczaka** wcale nie zamierza być **przysłowiowym „chłopcem do bicia"...**

W ostatnią niedzielę maja w przemyskim Parku Miejskim

Zaproszenie dla „górali"

Na początku września, w Poznaniu, odbędą się **IV Amatorskie Mistrzostwa Polski w kolarstwie górskim — Family Cup.** Poprzedzą je eliminacje regionalne. „Górale" z województw lubelskiego i podkarpackiego spotkają się w niedzielę, **30 bm.** w Parku Miejskim w Przemyślu na **IV AMATORSKICH MISTRZOSTWACH POLSKI POŁUDNIOWO—WSCHODNIEJ.** Rozegrany zostanie cross terenowy, a klasyfikacja obejmie zarówno kolarzy indywidualnych, jak i rodziny (dwie osoby bezpośrednio z sobą spokrewnione, ale z różnych pokoleń).

Wszyscy chętni do udziału w tej bardzo atrakcyjnie zapowiadającej się (wspaniała trasa, godna oprawa zawodów, cenne nagrody i pamiątkowe trofea) mogą zgłosić do niej swój akces do 27 bm. na adres: **Młodzieżowego Domu Kultury w Przemyślu (ul. Św. Józefa 6).** Wszelkie dodatkowe informacje udzielane są pod numerami telefonów: **(016) 670-20-03** (godz. 9 — 17) i **678-56-47** (po godz. 20). Zgłoszenia (imię, nazwisko, adres, data urodzenia, skład reprezentacji rodzinnej, gdy zgłasza się więcej niż 2 osoby z jednej rodziny) przesłać też można faxem **(670-73-84).** Nieprzekraczalnym terminem zgłoszenia jest godz. 18 w dniu poprzedzającym zawody, czyli 29 maja, ale wówczas można uczynić to jedynie telefonicznie **(678-56-47** bądź z pomocą poczty elektronicznej **(rkoster@friko.onet.pl).** To ostania szansa dla spóźnialskich, gdyż w dniu zawodów zgłoszenia nie **będą już przyjmowane!**

Każdy z uczestników uiszcza **opłatę startową** w wysokości **5 złotych,** musi mieć **kask rowerowy,** a także nie powinien zapomnieć o wykupieniu **ubezpieczenia NW.** Nie mogą wziąć udziału zawodnicy posiadający licencje kolarskie, zaś byłych „zawodowców" obowiązuje karencja. **Szczegóły regulaminowe** (w tym rodzaje kategorii wiekowych) można znaleźć w 2 tegorocznym numerze **„Sportowego Stylu"** (kwiecień-maj) — jak informuje nas kapitan reprezentacji Polski Południowo-Wschodniej **Ryszard Kosterkiewicz,** animator **Przemyskiego Klubu Rowerowego HOBO,** doskonale znanego w krajowym światku „górali".

„Emka" w nowej szacie

Nie udało się w ub. roku stworzyć przemysko-krośnieńskiej klasy „M" (choć były już deklaracje zainteresowanych klubów a nawet terminarz), ale w sezonie 1999/2000 stanie się ona faktem, z tą tylko różnicą, że **w liczącej 14-16 zespołów „emce"** wystąpią także drużyny z OZPN Rzeszów oraz, być może, z tzw. podokręgu dębickiego.

W nowej klasie „M" występować będą **spadkowicze z IV ligi** (4-5 zespołów), **drużyny z miejsc 2-4** grające obecnie w regionalnych V ligach oraz **1-2 „jedenastki"** (Rzemieślnik Pilzno, Chemik Pustków?) z rejonu Dębicy, jeśli ta przyłączy się do Podkarpackiego OZPN, a taki zamiar deklaruje.

Piłkarze na finiszu, czyli

Pociąg już odjechał...

Futbolowy sezon 1998/99 powoli zbliża się do końca. III i V-ligowcom do zakończenia rozgrywek pozostało jeszcze 5 kolejek, IV i VI-ligowcom po 4 mecze, a w klasach „A" od 3 do 5 spotkań. Choć piłka jest okrągła, a bramki są dwie — jak mawiał Kazimierz Górski — to jednak z dużą dozą prawdopodobieństwa można się już zabawić w prognozowanie końcowych „układów" w poszczególnych klasach rozgrywek.

Mistrzostwo grupy małopolskiej III ligi, to sprawa Lublinianki, tarnobrzeskiej Siarki i Cracovii, przy czym najwyżej stoją tu „akcje" lublinian (6 tys. złotych premii za wygrany mecz wyjazdowy ale i po 3 000 kibiców na widowni) i „pasów", które również — jak się mówi w tzw. środowisku — „chcą wejść", a ściślej — powrócić do II-ligowegp towarzystwa. Niestety, **nadzieje kibiców przemyskiej „Barcelonki" trzeba odłożyć na następny (który to już z rzędu?) sezon.** Utrzymanie 4 lokaty, zajmowanej po kolejce z 19 bm., byłoby ze strony polonistów największym „prezentem", jaki mogą sprawić swoim kibicom. Trzeba jednak pamiętać, że w ostatnich pięciu meczach przyjdzie im zagrać w Lublinie i Tarnobrzegu, a mecze w Białej Podlaskiej czy też u siebie z leżajską Pogonią również nie będą „spacerkiem". Tak zwana „czysta matematyka" wskazuje, że górnym pułapem realnych możliwości jest jednak dopiero 6, góra 5 lokata na mecie sezonu. Może się ktoś na mnie obrazić, ale przed polonistami okres budowy nowego zespołu, gdyż ten, w obecnym kształcie, perspektywicznym już nie jest...

Znacznie ciekawsza jest sytuacja w IV lidze, gdzie wszystko może się jeszcze zdarzyć, a tak wiele zależeć będzie od meczu „na szczycie" w Rzeszowie, gdzie Stal podejmować będzie JKS (gdy pisze te słowa, pozostało do niego 36 godzin). Przysłowiowym **„języczkiem u wagi"** może być kańczucki Kamax, który 30 bm. gra w Jarosławiu, a w tydzień później gości u siebie rzeszowian, którzy zjadą w nasze strony po raz drugi, gdyż w końcu mają pojawią się w Przeworsku...

„Rozdanie" w V lidze będzie w ostatnich pięciu kolejkach sprawą lubaczowskiej Pogoni, która na finiszu sezonu może okazać się tak „katem" dla jednych, jak i „czarnym koniem" dla drugich. 30 bm. zagra w Lubaczowie medycki Bizon, a 20 czerwca — Budowlani Szówsko. Na pierwszy rzut oka los w tej fazie rozgrywek ośmiechnął się do **rożwienickiej Syrenki,** która gościć będzie u siebie Bizona, ale kto da dziś głowę, że np. zespół Jerzego Strączkowskiego wyjdzie cało z konfrontacji w Łukawcu? Wiele wskazuje na to, że mistrzem będzie Syrenka przed Budowlanymi, Pogonią, Bizonem i Biało-Czerwonymi, ale ... wszystko może runąć w gruzy, jeśli np. tym razem „tradycyjny" niefart opuści ulubieńców Szówska, jeśli...

Sprawą komfortową jest „gdybanie" w grupie pierwszej VI ligi, gdzie zespół Sanoczanki Święte wykonał swój plan grubo przed terminem, ale kwestią intrygującą będzie **obsada drugiej lokaty,** tym bardziej, że aspirujący do niej Łęg Łowce wybiera się do Żurawicy, a następnie podejmuje u siebie Sanoczankę, której zapewne chciałby się zrewanżować za „całokształt", ale i ulubieńcy Świętego mają ambicje zakończyć rozgrywki bez porażki...

Oczywistymi zdają się być, na miesiąc przed końcem sezonu, również losy walki o mistrzowski fotel w grupie drugiej VI ligi. Tylko jakiś kataklizm mógłby sprawić, aby lubaczowski Sokół wypuścił z ręki szansę jaka nieprędko może się powtórzyć. Zagadką, której rozwiązanie może nastąpić dopiero w ostatniej kolejce będzie natomiast to, **komu przypadnie tytuł wicemistrzowski** oraz prestiżowy „brąz". Terminarz sprzyja „jedenastce" z Kalnikowa, ale horyniecki Zdrój również ma swoje ambicje i zapewne będzie walczyć do końca.

Ciekawie zapowiada się „końcówka" w klasach „A". W grupie I faworytem są piłkarze z Trójczyc i pozostaną nim nadal pod warunkiem, że 30 bm. wyjdą cało z potyczki w Lesznie, gdzie tamtejszy Fenix nie porzucił jeszcze myśli o końcowym zwycięstwie. **W grupie II jest już po przysłowiowych „zawodach,** a o wszystkim zadecydował rozgrywany 16 bm. mecz w Wólce Pełkińskiej, gdzie Golbalux z Wiązownicy wybił tamtejszej Wólczance marzenia o powrocie do VI ligi (mam na myśli powrót z pierwszego miejsca, bo niewykluczone, że i tytuł wicemistrza może być premiowany awansem).

Najciekawsza sytuacja panuje w grupie III, gdzie na sześć kolejek przed metą sezonu szanse na mistrzostwo miały nadal trzy zespoły, które na dodatek — los tak chciał — spotkają się między sobą (23 bm. grała Tryńcza z Urzejowicami, 6.06 Zorza Zarzecze gości u siebie Promyk Urzejowice, a w tydzień później fatyguje się do Tryńczy). Niewykluczone, że sprawa tytułu mistrza rozstrzygnie się dopiero z chwilą gdy sędziowski gwizdek oznajmi definitywne pożegnanie z sezonem 1998 / 99. **W grupie IV (lubaczowskiej) sytuacja jest podobna,** z tą tylko jednak różnicą, że liderujący Walter z Opaki podejmować będzie na własnym boisku 2 i 3 zespół w tabeli, które na dodatek zagrają jeszcze między sobą i, chcąc nie chcąc, ktoś musi spasować.

ZB

„Bizonada"

Tak, pół żartem pół serio, nazwał niedawny **mecz V-ligowej rezerwy Polonii z medyckim Bizonem** jeden z naszych czytelników, a niezmordowany doktór **Jan Hołówka** utrwalił go na fotograficznej kliszy, dodając, iż grano w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych, a momentami miało się wrażenie, że walczą ...waterpoliści, szczególnie wówczas, gdy piłka zatrzymywała się w licznych kałużach. Dość nieoczekiwanie, jak wiemy, lider z Medyki przegrał aż 0:3 i kto wie, czy ta porażka nie przesądzi o końcowych „układach" w tabeli na mecie sezonu?

„Socjologii" akt drugi

W poprzednim „PS", w cyklu „Z ukosa", ukazał się artykulik **„Socjologia stadionu"**, w którym redakcyjny współpracownik opisał pewne wydarzenie, jakie niedawno miało miejsce na jednym z regionalnych stadionów, gdzie niezadowolony z pracy arbitrów działacz mocno im „nawtykał", używając przy tym słów powszechnie uznawanych za wielce obraźliwe.

Fachowo opisali to w swoim sprawozdaniu sędziowie i na tej podstawie Wydział Gier i Dyscypliny OZPN wymierzył klubowi „nerwusa" karę pieniężną, zaś jemu samemu zakazał reprezentowania klubu na terenie działania OZPN do końca roku ...2 000.

Choć nie podaliśmy, o jaki klub chodzi i o jaką konkretnie osobę (Jasio Gawronik to lipne nazwisko), odezwał się — znany nam z jak najlepszej strony — jeden z działaczy tego klubu, prosząc o uzupełnienie całej historii.

— To, że naszego działacza „poniosło" i zwyzywał arbitrów jest nagannym, ale istotne są okoliczności, w jakich do tego doszło. Z tego co wiem, pan ów zaprotestował w chwili, gdy piłka o metr przekroczyła linię autową, czego liniowy nie zasygnalizował, a w chwilę później z tego właśnie zagrania, po centrze, padła bramka dla naszego przeciwnika. Gdy działacz nasz udał się potem do szatni sędziowskiej, jego saszetka z dokumentami drużyny została z niej ...wyrzucona, a on sam potraktowany słowami w stylu: — Spier... stąd ch...! — To my wezwaliśmy policję po to, aby spisała na tę okoliczność notatkę, ale jakoś do tego się nie kwapiła. Nasi kibice mówią, iż dlatego, że przynajmniej jeden z sędziów był policjantem. Szkoda, że Wydział Gier i Dyscypliny OZPN przed wydaniem werdyktu nie pokusił się o gruntowne zbadanie tej sprawy i okoliczności jej towarzyszących...

JP

PS. Działacz z P., gdzie doszło do tego incydentu powiedział nam: *— Byłem na tym meczu, wszystko widziałem. Żadnego autu nie było i to my zawołaliśmy policję...* — **I komu tu wierzyć?**

22 na „celowniku"

Na swym czwartkowym (20 bm.) posiedzeniu Wydział Gier i Dyscypliny OZPN nałożył kary na następujących piłkarzy:

1 mecz — **Mirosław Michalik, Jerzy Ossowski** (obaj Unia Łukawiec), **Krzysztof Ochenduszko** (Biało-Czerwoni Kaszyce), **Maciej Pszonak** (Virtus Orły), **Jacek Tarka** (Cresovia Krzeczowice), **Krzysztof Bąk** (Grom Wyszatyce), **Adam Szkoda** (Gorliczanka Gorliczyna), **Lucjan Stadnik** (Piast Tuczempy), **Jacek Pruchnicki** (Budowlani Szówsko), **Wojciech Tokarz, Artur Łuc** (obaj Łęg Łowce), **Witold Rączka** (Piast Nowosielce);

2 mecze — **Witold Jędrzejec, Rafał Pelc** (obaj Wisłok Świętoniowa), **Marek Undziakiewicz** (Cresovia Krzeczowice), **Grzegorz Kozioł** (Czuwaj II Krówniki), **Dariusz Farion** (Leśnik Płazów), **Ryszard Trojak** (Wisłoczanka Tryńcza);

3 mecze — **Stanisław Owsiany** (Motor Grochowce);

4 mecze — **Daniel Piwudzki** (Czuwaj II).

Kary czasowe (zakaz gry od 16.05 do 30.06) otrzymali **Andrzej Sękowski** (Kresowiak Kalników) i **Łukasz Szarek** (Czarni Pawłosiów).

Nie market a centrum handlowo-usługowe

„Fundamenty" Polonii

w miniony piątek (21 bm.), działacze MKS Polonia zaprosili przedstawicieli regionalnych mediów na **konferencję prasową**, w trakcie której podsumowano niedawno zakończony piąty sezon startów koszykarzy w ekstraklasie, omówiono przygotowania do kolejnego, a także aktualną sytuację w klubie. Spotkanie było okazją do wyjaśnienia pewnych kwestii, których niewłaściwe „naświetlenie" w mediach wywołuje nikomu niepotrzebne emocje.

Prezes Polonii, **Jerzy Miśkiewicz**, zapoznał zebranych z efektami blisko rocznej działalności nowych władz klubu, których podstawowym zadaniem było „uzdrowienie" klubowych finansów i stworzenie mocnych „fundamentów" dla klubu m.in. poprzez odzyskanie stadionu przy ul. Sportowej. Przedstawił też ramowy **program obchodów 90.lecia Polonii** informując, iż m.in. w czerwcu odbędzie się ogólnopolski turniej trampkarzy, czyni się starania o powtórzenie meczu sprzed 40 lat pomiędzy Polonią a Wisłą Kraków, a w planach są również międzynarodowe turnieje dla koszykarzy i szachistów.

Najwięcej czasu poświęcono ocenie gry koszykarzy oraz perspektywom zespołu w w nadchodzącycm sezonie. Odpowiadając na pytanie trener **Jerzy Chudeusz** (żegnający się z Przemyślem 31 bm.) omówił mijający sezon, wystawił indywidualne „cenzurki" (zdecydowanie na plus — Tomasz Przewrocki i Artur Olszanecki) oraz nakreślił nadzieje polonistów w najbliższy okresie, dodając, że możliwości są wielkie, ale wszystko zależeć będzie od budżetu sekcji.

Dyrektor klubu **Leszek Truchan** zapoznał dziennikarzy z planami związanymni ze stadionem przy ul. Sportowej oraz bazarem, z którego Polonia żyje i w najbliższym czasie żyć będzie. Wbrew szerzącym się pogłoskom, **bazar nie zostanie zlikwidowany**, a wręcz przeciwnie — handlujący na nim otrzymają godne warunki do pracy. Klub nie chce lekką ręką „puścić" bazaru, ani też utracić wpływu na to, co się na nim dzieje. Dlatego też, dążąc do znalezienia poważnego partnera poszukuje takiej firmy, która wejdzie w spółkę z Polonią, a ponadto pełnić będzie dlań rolę sponsora strategicznego.

— Aktualnie prowadzimy bardzo poważne rozmowy z jedną z niemieckich firm, która zatrudnia w Europie 161 tysięcy osób. Chce ona zainwestować 20 mln marek w budowę centrum handlowo-usługowego, w którym znalazłoby się m.in. dwie hale po 4,5 tys. metrów kwadratowych powierzchni każda (centrum spożywcze i przemysłowe), hala targowa, parking na 350 samochodów, stacja benzynowa i restauracja „Mc Donalda". Większość obiektów budowałyby nasze lokalne firmy, w obsłudze kompleksu znalazłoby zatrudnienie około 150 osób, a wszyscy handlujący dziś na bazarze mieliby godne miejsca do pracy pod dachem, przy założeniu, że metr kwadratowy powierzchni nie byłby droższy od obecnych cen pod „chmurką".

Prezes niemieckiej firmy wyraził wstępnie zgodę na sponsorowanie klubu (ongiś, przez sezon, sponsorował już piłkarzy FC Köeln), a kwota, o jakiej rozmawiano byłaby kilkanaście razy wyższa od sum, jakie wydatkował na koszykarzy „Partex". Warto też wiedzieć, iż jednym z ośmiu kontrahentów ubiegających się o możliwość zawarcia spółki z Polonią jest też potężna, plasująca się na 87. miejscu w rankingu amerykańskich firm korporacja z USA, której wiceprezydent niebawem zjawi się w Przemyślu.

— O wszystkim zadecyduje Walne Zgromadzenie klubu, któremu przedstawimy szczegóły w stosownym czasie. Chcę jasno podkreślić, że nie wchodzi w grę sprzedaż terenów przy ul. Sportowej! Mamy propozycje dla klubu oraz miasta... — podkreślił dyr. Truchan, pokazując dziennikarzom wstępne założenia budowy pawilonu na stadionie przy ul. Sanockiej, której koszt na dziś wyniósłby, bagatela, 3 miliony złotych.

ZB

III LIGA W Kielcach i Krośnie

W minioną środę (19 bm.), po raz 28 w tym sezonie walczyli o ligowe punkty III-ligowcy. Przemyskie zespoły nie miały łatwego zadania: **Polonia** grała w Kielcach, gdzie o punkty bardzo trudno, a **Czuwaj** pokazał się na boisku w Krośnie. Różne były stawki tych spotkań, różni rywale, ale końcowy efekt w sumie ten sam.

BŁĘKITNI KIELCE — POLONIA 1:1 (0:0)

Zainkasowanie kompletu punktów dawało polonistom jeszcze szansę na bezpośrednie włączenie się do walki o pierwsze trzy lokaty na mecie sezonu. Wydawać by się mogło, że zdający sobie doskonale z tego sprawę przemyślanie zagrają w związku z tym bardziej ofensywnie i spróbują zaskoczyć rywala, ale nic z tych rzeczy — zwyciężyła daleko posunięta ostrożność i asekuracja, i to z obydwu stron. Wzajemne „badanie się" trwało aż przez ...trzy kwadranse, w trakcie których obaj bramkarze nie miele zbyt wiele pracy, a i pozostałe formacje zbytnio też się nie przemęczały. Jako pierwsi wyrwali się z tego „letargu" kielczanie i w **76 min.** objęli prowadzenie po „główce", której niestety niezawodny **Abram** obronić już nie mógł.

Utrata gola ożywiła polonistów, którzy przyspieszyli i zaczęli robić nareszcie to, co powinni od dawna — atakować. Gdy do końca gry pozostała tylko minuta, atakujący skrzydłem **Pankiewicz** przytomnie zacentrował w kierunku **Ropa,** pilnujący go stoper fatalnie minął się z piłką i grający dopiero od 62 min. „Diabeł" popisał się efektywnym szczupakiem oraz strzałem głową, przy którym bramkarz kielczan nie miał nic do powiedzenia.

KARPATY KROSNO — CZUWAJ 2:0 (1:0)

Ponieważ oba zespoły są sąsiadami w tabeli i dawno pogodziły się z losem spadkowicza, stąd jedyną stawką tego meczu mógł być prestiż. Z tej rywalizacji zwycięsko wyszli gospodarze, którzy wygrali zasłużenie po dwóch celnych (40 i 66 min.) trafieniach najlepszego na boisku **Westfalewicza.** Młodzi „kolejarze" zagrali defensywnie, z rzadka próbując atakować, ale na dobrą sprawę nie popisali się ani jednym celnym strzałem na bramkę Karpat, co nie znaczy jednak, że nie stworzyli sobie w miarę dogodnych sytuacji strzeleckich.

Dwukrotnie mógł zaskoczyć bramkarza **Piotr Baran** (minimalnie niecelna „główka" oraz zmarnowana sytuacja po akcji **M. Indyka),** a raz najlepszy — obok tradycyjnie już **Michalskiego** w bramce — w gronie przemyślan **Andrzej Kawecki,** po którego akcji, tuż po przerwie, krośnian uratował desperackim wybiegiem ich bramkarz Kilar. To wszystko jednak stanowczo za mało, jak na 90 minut gry. Jeden z przemyskich obserwatorów tego meczu stwierdził wymownie: **— Oni boją się, po prostu, strzelić i to w takich sytuacjach, kiedy aż się prosi o strzał na bramkę rywala. Czego się boją: odpowiedzialności, że nie trafią, że ktoś się będzie z nich śmiać?...**

Na piłkarskich boiskach (22 — 23.05)

III LIGA Zwycięstwo Czuwaju, porażka Polonii

CZUWAJ — Just Amico AZS Biała Podlaska 1:0 *(A. Kawecki 88)*. Bardzo miłą niespodziankę sprawili swoim sympatykom „kolejarze", wygrywając **po raz pierwszy tej wiosny,** a po raz drugi z „akademikami" w tym sezonie! Przy odrobinie szczęścia, a nade wszystko większym doświadczeniu przemyślan — wynik mógłby być efektowniejszy, gdyż mieli oni kilka dogodnych sytuacji, które powinny zaowocować strzeleniem bramki (m.in. **Błaszczyk** w 13 i 82, **Kawecki** w 41 min.). Pojedynek ten mógł jednak zakończyć się równie dobrze i porażką, gdyż goście też mieli kilka doskonałych sytuacji, w których znakomicie spisał się **Paweł Michalski** — najlepszy aktor tego przeciętnego, mimo wszystko, widowska (raz przyszedł mu też w sukurs obrońca **I. Stec**, skutecznie blokując groźny strzał napastnika AZS).

Zwycięstwo było potrzebne zespołowi trenera Z. Maczugi dla wzmocnienia również kondycji psychicznej młodej „jedenastki", która musi uwierzyć we własne możliwości — wcale nie takie małe, jak wskazywałaby na to pozycja w tabeli, gdyż w kilku spotkaniach młody Czuwaj pokazał się z jak najlepszej strony i w zgodnej opinii wielu fachowców ma szanse stać się solidnym IV-ligowcem w nowym sezonie.

POLONIA — Cracovia 0:0. To miał być szlagier 29. kolejki, a zwycięstwo było potrzebne obu zespołom. Każdy inny wynik w przypadku przemyślan oznaczał definitywne pożegnanie się z myślami o tytule mistrza i II-ligowym awansie, i tak też się stało, czego świadkiem była ponad 1,5 tysięczna widownia.

Mecz „na szczycie" nie był porywającym widowiskiem, gdyż obaj rywale, bojąc się nawzajem, zagrali asekuracyjnie, poświęcając nazbyt wiele uwagi blokowaniu dostępu do własnej bramki. Spory wpływ na przebieg spotkania miała też **półgodzinna ulewa**, która znacznie pogorszyła warunki gry, ale też zachęciła do strzałów z dystansu, w których poszukiwali szczęścia głównie poloniści mający więcej z gry w pierwszych 45 minutach, kiedy to zdobyli nawet bramkę (arbiter jej nie uznał, ponieważ W. Jaroch był na spalonym), a kilkakrotnie bardzo poważnie zagrozili golkiperowi „pasów". Dwukrotnie w opałach był też zastępujący G. Abrama — **Marek Galanty**, który spisywał się bez zarzutu.

Po zmianie stron trybuny liczyły na zdecydowany atak zespołu R. Kogutkiewicza, ale były to złudne marzenia, gdyż poza kilkoma akcjami indywidualnymi nic nie wskazywało na to, że poloniści postawią wszystko na jedną kartę. W 60 min. doskonałej sytuacji nie wykorzystał **Mirosław Jabłoński** stojący zaledwie 6 metrów od bramki Cracovii, w 83 niezbyt „przyłożył się" do strzału **P. Załoga,** a znakomity strzał **M. Ropa**, w przedostatniej minucie minimalnie minął cel — to z grubsza wszystko, czym mogli pochwalić się poloniści w tym okresie. Goście mieli dwie dogodne sytuacje, ale strzały Hermaniuka i Bastera znakomicie sparował **Galanty,** który — podobnie jak Michalski w Czuwaju — był chyba najlepszym zawodnikiem tego spotkania. Po meczu długo deliberowano na tym, co by było, gdyby będący sam na sam z bramkarzem **Dariusz Jaroch** trafił do siatki zamiast w słupek (celnej dobitki Waldemara Jarocha, jak wspomnieliśmy, arbiter nie uznał), ale nie brakowało głosów, że gdyby nie **Galanty**...

Po 29. kolejce liderem tabeli jest Lublinianka — 61 przed Siarką Tarnobrzeg — 60, Cracovią — 57, Wisłoką Dębica, Tłokami Gorzyce oraz **POLONIĄ** — po 52 pkt.

IV LIGA Bój w Rzeszowie, „plama" w Kańczudze

Stal Polymarky — JKS 0:0. Mecz lidera z jarosławskim liderem wzbudził ogromne zainteresowanie, również policji obawiającej się o dodatkowe „atrakcje" w wykonaniu pseudokibiców, którzy jednak tym razem nie mieli, na szczęście, nic do powiedzenia. Licząc się z atakiem rzeszowian, JKS starał się **skutecznie skontrować rywala** i niewiele brakowało, aby plan skutecznie został zrealizowany. Groźne akcje **Pietryny,** „bomba" **Błażkowskiego**, po której przyszedł w sukurs znakomicie spisującemu się w bramce Stali **Pomiankowi** słupek — były godną odpowiedzią na próby rzeszowian likwidowane przez obronę bądź świetnie grającego **Ryszarda Kulpę,** który kilkoma interwencjami uratował swój zespół od porażki. Po zmianie stron więcej z gry miała Stal, ale nie potrafiła zdobyć gola, nawet wówczas, gdy JKS musiał grać w „10-tkę" po usunięciu z boiska **Żelaznego** (81 min.). Niewiele brakowało, raptem kilkanaście centymetrów, aby **wolny Sypienia trafił do siatki stalowców w 90 min.!**

KAMAX — Kolbuszowianka 2:3 ***(E. Słysz 41, Pacuła 73).*** 200-osobowa publiczność była świadkiem bardzo dobrego meczu, emocji i sytuacji strzeleckich, którymi niekiedy można obdzielić i 2-3 pojedynki. Niestety, słabsza tym razem postawa obrony oraz **Kuliga** w bramce, który ma na sumieniu 2 gole oraz nie wykorzystane sytuacje **(E. Słysza** sam na sam, wolny **Pacuły** w spojenie słupka z poprzeczką) sprawiły, iż zespół K. Stefanowskiego doznał nieoczekiwanej porażki ostatecznie eliminującej go z walki o III ligę, którą jednak chyba nie jest on zainteresowany...

CZARNI — ORZEŁ 0:2 ***(Groch 56, Drzystek 80).*** Zwycięstwo dawało pawłosiowianom jeszcze cień nadziei na uratowanie się przed degradacją i daltego natarli z determinacją, ale nie wykorzystali sytuacji zarówno **Kłopot,** jak i **A. Wikiera,** który — to ewenement — nie zdobył gola z rzutu karnego. Przeworszczanie po groźnej akcji **Drzystka** (20), wyprowadzili kilka kontr, ale bramkę zdobyli dopiero po przerwie, w 56 min. dzięki główce **Grocha,** co rozsierdziło Czarnych na tyle, że w przeciągu kilkunastu minut stworzyli sobie **trzy idealne okazje, ale A. Wikiera, Kłopot** oraz **Wilusz** znów nie popisali się. Przeprowadzona w 80 min. kolejna kontra Orła, zakończona celnym strzałem **Drzystka,** uspokoiła miejscowych na tyle, że już do ostatniego gwizdka nie potrafili wiele zdziałać.

Bieszczady U.D. — DYNOVIA 0:2 ***(Nowak 2 i 40).*** Obydwie bramki padły po rzutach karnych w następstwie fauli outsidera zespołu z Ustrzyk, który na dodatek od 22 min. grał w osłabieniu, w następstwie czerwonej kartki. Dynovia mimo zwycięstwa nie zachwyciła czymś szczególnym, dostosowując się poziomem gry do mało wymagającego przeciwnika.

Izolator — MKS 7:1 ***(Kalisz 21).*** Chociaż wynik mówi sam za siebie nie wymagając żadnych komentarzy, to trzeba podkreślić, iż radymnianie próbowali walczyć. Przy stanie 0:2 zdobyli kontaktową bramkę, a po przerwie, nie mając już nic do stracenia, szukali szczęścia w kontratakach.

Po 30 grach prowadzi Stal Rzeszów — 67 przed JKS — 62, KAMAXEM — 59, Unia Nowa Sarzyna — 57 i Kolbuszowianka — 49 pkt. ORZEŁ z 35 pkt. jest 12, DYNOVIA (33 pkt.) zajmuje 13, CZARNI (27 pkt.) — 15, a MKS (12 pkt.) — 18 pozycję.

V LIGA Równy krok liderów, Pogoń finiszuje

BUDOWLANI — WISŁOK 3:1 ***(Wojtuś 3).*** Pewne zwycięstwo zespołu z Szówska, chociaż musiał się on na nim trochę „napracować", gdyż ambitni goście ze Świętoniowej walczyli do końca o zmianę niekorzystnego rezultatu.

POGOŃ — POLONIA II 5:0 ***(Krzyszkowski 50 i 58, Szyk 59, Młodowiec 79 i 80).*** I połowa upłynęła obu zespołem na wzajemnym „badaniu się", co nieco uspokoiło przemyślan którzy ani przez moment nie przewidywali, jaką niespodziankę szykują im lubaczowianie po przerwie. Sygnał do frontalnego ataku dał **Jacek Krzyszkowski,** który najpierw popisał się fantastycznie uderzonym wolnym, a następnie 40-metrowym samotnym rajdem i „soczystym" celnym trafieniem. Po nim trafił eks-polonista **I. Szyk,** a w końcówce wychowanek Huraganu Basznia — **K. Młodowiec** „dobił" przemyślan.

GORLICZANKA — LEŚNIK 5:0 (*Lis, Gujda, Barszczak, Panek* *dla G.) Wyraźna supremacja gospodarzy nad osłabionym brakiem 4 podstawowych piłkarzy, w tym bramkarza Laska, zespołem z Birczy, który na dodatek stracił pod koniec I połowy, przy stanie 2:0, ukaranego czerwoną kartką* ***Dudka.*** *W Gorliczance brylowali* ***Barszczak*** *z* ***Pankiem,*** *raz po raz inicjując groźne akcje, po których Leśnik wpadał w nietęgie tarapaty.*

BIZON — UNIA 4:1 (Milanik 2, Wajda, J. Cwynar — Kolano). Zespół z Łukawca tanio nie sprzedał swojej skóry. Dopiero po bezbramkowej I połowie podopiecznym trenera **Strzeleckiego** udało się przełamać „gardę" gości, ale do końca musieli uważać na ich kontry i próby zmiany wyniku.

CZUWAJ II — SYRENKA 2:4 ***(Buńko, Olech — M. Baran, R. Olcha, B. Wilk, J. Dolecki).*** Bardzo dobry mecz zespołu z Krównik, który przez większą część meczu przeważał. W osiągnięciu sukcesu dopomógł liderowi — zdaniem naszego obserwatora — błąd (?) arbitra z Przeworska, który nie zauważył, jak w 85 min., przy stanie 2:2, zawodnik gości przyjął piłkę ręką, a następnie celnie strzelił, co zmusiło krówniczan do „odsłonięcia się".

HETMAN — JUWENIA 3:0. Zdecydowany prymat drużyny z Laszek, na której grę goście z Cieszanowa nie znaleźli skutecznej recepty.

ŁĘK — BIAŁO-CZERWONI 2:0 ***(Czternastek, Madycki).*** Losy pojedynku rozstrzygnęły się w pierwszych 25 minutach, a później zadowoleni z takiego obrotu sprawy gospodarze umiejętnie paraliżowali wszelkie próby zmiany rezultatu w wykonaniu „jedenastki" z Kaszyc, która zawiodła.

HURAGAN — PIAST / JKS II 4:0 ***(Wojtas 2, Turek i Pysz).*** Zdecydowany prymat zespołu z Gniewczyny, który w 10 min. objął prowadzenie i mimo znacznej przewagi zwiększył je dopiero w okresie między 60 a 85 minutą.

Mecz zaległy: **BUDOWLANI — PIAST / JKS II 1:1** ***(Ziegelheim — Urbanik).*** Słaby występ zespołu Szówska, który może mówić o szczęściu, że uratował 1 punkt. **Po 25 kolejce prowadzi Syrenka — 51** przed Bizonem — **50,** Budowlanymi — **48,** Pogonią — **46,** Łękiem — **45** oraz Biało-Czerwonymi i Gorliczanką — po **40** pkt.

VI LIGA GRUPA I W cieniu tragedii...

POGÓRZE — START 3:1 ***(G. Horbowy, Starzec, Olchowy — T. Szostak).*** Wyraźne zwycięstwo ulubieńców Rokietnicy nad pogrążonym w żałobie zespołem z Pruchnika, którego kierownik **Ryszard Kucab** zginął tragicznie w piątek, a jego śmierć położyła się „cieniem" na postawie gości.

DĄB SANOCZANKA 0:2 ***(Z. Lisańczuk, W. Siemaszkiewicz).*** Drużyna Dobkowic, wbrew oczekiwaniom, nie podjęła walki z „jedenastką" ze Świętego kontrolującą przebieg wydarzeń na murawie przez 90 minut.

ŻURAW — ŻURAWIANKA 1:4 ***(Piecuch — M. Dmitrzyk 2, Pstrąg, Mazur).*** — Słaby mecz z obu stron, wszechwładna woda na boisku w Żurawiczkach i przypadkowe bramki, które zapewniły sukces gościom, po których oczekiwano więcej — to opinia naszego współpracownika.

ŁĘG — CRESOVIA 3:1 ***(A. Włoch 2, P. Halica*** dla Ł.). Drużyna z Łowiec nie miała żadnych z problemów z pokonaniem krzeczowiczan, którzy bronili się jak mogli, aby nie stracić większej liczby bramek.

BŁĘKITNI — ZORZA 6:1 ***(Lichończak 2, A. Telega, S. Telega, Kłos, Pieniążek — J. Matyja).*** Kontynuujący doskonałą serię ulubieńcy Grzęski nie dali cienia szansy ambitnym, ale zdecydowanie ustępującym rywalom piłkarzom z Jagiełły.

START — GACOVIA 1:2 ***(Techmański — Mroszczyk, Szpytma).*** Konfrontacja sąsiadów z tabeli pokazała, że mirocinianie zatracili wiele ze swoich dobrych cech, zaś goście z Gaci — grając bez zbędnej finezji — skutecznie potrafią wykorzystać słabość rywala. Inna sprawa, że wiele do powiedzenia miało tu **bardzo ciężkie boisko** w Nowosielcach, gdzie wcześniej arbiter nie dopuścił do gry drużyn Piasta oraz Virtusa Orły.

Po 22 grach prowadzi Sanoczanka — 62 przed Łęgiem — **47,** Żurawianką — **43** oraz Dębem, Piastem Nowosielce i Błękitnymi Grzęska — po **33** pkt.

GRUPA II Horror w Stubnie, „hokej" w Kalnikowie

URSUS — ZRYW 1:1 ***(B. Antonik*** dla Z.). Mimo licznych prób, przedostatnia w tabeli drużyna z Dachnowa nie przechyliła szali zwycięstwa na swoją stronę w konfrontacji z rywalem z Młodowa, zdobyła bramkę tuż przed końcem i zredukowała swoje szanse na uratowanie się przed degradacją.

WYSOCK — VICTORIA 1:4 ***(Skupień — Taszakowski, Juzwa, Klaczko i samob.).*** Goście z Dzikowa Starego liczyli się z najgorszym, ale tym razem gospodarze zawiedli, w niczym nie przypominając drużyny, która potrafiła skutecznie powalczyć z najlepszymi.

GRANICA — CZERWONI 1:1 ***(Mikus*** dla G.). — **To był istny horror** — skomentował nasz człowiek w Stubnie wydarzenia na murawie, gdzie do normalnej rywalizacji doszły jeszcze pewne preferencje arbitrów, ale oliwa... W każdym razie o wielkim pechu może mówić zdobywca bramki dla Granicy Z. Mikus, który **nie wykorzystał ...dwóch rzutów karnych,** w tym jeden podyktowany w 93 minucie.

HURAGAN — SOKÓŁ 1:2 ***(Pałys — M. Sopel I, M. Sopel II).*** Drużyna z Baszni Dolnej dzielnie stawiła czoła lubaczowskiemu liderowi, a wynik spotkania ważył się do ostatniego gwizdka arbitra.

ORKAN — SOKÓŁ SIENIAWA 2:1 ***(M. Woś*** dla S.). Mimo wielu ambitnych prób gościom nie udało się wywieźć wymarzonego jednego punktu z Zapałowa.

CRESOVIA — ZDRÓJ 3:6 ***(Babik 2, Serafin 2, Szczygieł i Urban*** dla Z.). To był mecz! Wymiana ciosów, nieustające ataki z obu stron, grad goli i w efekcie rozstrzygnięcie, które może definitywnie zadecydować o rozdziale czołowych lokat.

ROZTOCZE — CZARNI 2:1 ***(W. Gmiterek i G. Banaś*** dla R.). Goście z Oleszyc byli wymagającym przeciwnikiem i zespół W. Zdybka musiał się solidnie „przyłożyć", aby wygrać.

Po 22 grach prowadzi Sokół Lubaczów — 55 przed Zdrojem — **47,** Cresovią Kalników — **44,** Roztoczem — **41** i Orkanem — **39** pkt.

Na boiskach klasy „A"

GRUPA I: Walawa — Wyszatyce 1:2, Duńkowice — Huwniki 5:2 **(Bublewicz 2, J. Turko, M. Kuźlak, Bogacz — M. Siembida, A. Gierczak),** Trójczyce — Torki 1:1 **(Malik** dla gości**),** Grochowce — Leszno nie odbył się (gospodarze nie zebrali ...zespołu), Zaleska Wola — Skołoszów 3:2. **Prowadzą Trójczyce** — 34 przed Lesznem — 32 i Torkami — 23 pkt.

GUPA II: Maleniska — Pełkinie nie odbył się (zalane boisko), Cieszacin Wielki — Chłopice 4:2, Przedmieście — Wólka Krowicka 7:0 (goście grali w 8-kę, a po kontuzji 2 piłkarzy zmuszeni byli przerwać grę), Rudołowice — Mołodycz 4:1, Golbalux Wiązownica — Morawsko 4:2 (**Gwóźdź 2, Stasienko i samob.** dla G.), Munina — Makowisko 0:0. **Prowadzi Golbalux — 43** przed Wólką — 35, Makowiskiem — 33 i Przedmieściem — 32 pkt.

GRUPA III: Rozbórz Długi — Rozbórz 1:3, Maćkówka — Gorzyce 1:2, Zarzecze — Ujezna 6:1, **(L. Kuras 3, M. Mikołajek, M. Hejnosz** i **D. Gujda** dla Z.), Mikulice — Pantalowice 1:0, Tryńcza — Urzejowice 1:3. **Prowadzi Zorza Zarzecze** — 40 przed Urzejowicami 37 i Tryńczą — 32 pkt.

GRUPA IV: Płazów — Opaka 5:1.

LIGI JUNIORÓW

KLASA „R" (w nawiasach młodszych): **SOKÓŁ** Lubaczów — Czarni Jasło 3:2 **(Furgała 2, Cieplicki), CZUWAJ** — Stal Sanok 1:1, Błękitni Ropczyce — **JKS** 1:3 (2:7), Sanovia Lesko — **POLONIA** 2:0 (3:2).

KLASA „W" (w nawiasach młodszych): Błyskawica Rozbórz — MKS Radymno 8:0 (6:1), Hetman Laszki — Pogoń Lubaczów 3:1 (5:0), Orzeł Przeworsk — Syrenka Rożwienica 1:1, Kamax — Dynovia 1:4, Czarni Pawłosiów — Piast Nowosielce 2:1 (**Domka** dla N.) i 1:5 (**Domka 2, Żygadło, Piątek i samob.** dla N.), Sokół Sieniawa — Łęk Ostrów 3:0.

KLASA „A" Duńkowice — Miękisz Nowy 4:0 (**R. Piwowar, J. Buczkowski, M. Kuźlak, K. Marciak**), Święte — Bircza 2:3 (**Pawliszko i T. Haczyk** dla Ś.), Gać — Gniewczyna 0:1 (**Dzierga**), Wysock — Rokietnica 5:1, Zapałów — Wiązownica 0:2 (**R. Feltman** 2), Dobkowice — Makowisko 2:0, Zarzecze — Rożniatów 4:2, Jagiełła — Tryńcza 4:1, Załuże — Młodów 13:1.

TRAMPKARZE

Sokół Lubaczów — Dynovia 7:0 (młodsi 8:0), Dubiecko — Bircza 1:1, Gorliczyna — Gniewczyna 1:2 (**T. Wojtas i M. Tytuła** dla gości), Żurawianka — Giganci Radymno 2:1, Zarzecze — Pełnatycze 7:1, Mikulice — Grzęska 0:7.

Skandal na „Wielgusie"

Do przykrego incydentu doszło 22 bm. w Przemyślu w trakcie **IV Ogólnopolskiego Turnieju Piłki Nożnej im. Marka Wielgusa** — organizowanego przez „Polsat" i firmę „Hummel", a którego współorganizatorami w naszym regionie była obchodząca 90. lecie Polonia oraz OZPN. Turniej zakończył się sukcesem chłopców oraz dziewczęcego zespołu z UKS Dynów, ale wynik legł w cieniu pewnego precedensu, jakim było **nie dopuszczenie do finału zespołu UKS Ujkowice,** który w eliminacjach zdecydowanie pokonał swoich rywali (5:1 z UKS „16", 6:0 z „Salosem" oraz 3:0 z UKS Żurawica). **Dlaczego tak się stało?**

Jak powiedział nam p. **Henryk Łaskarzewski** — prowadzący zespół „Salosu", wraz z opiekunem UKS Ujkowice p. Józefem Krucanem, byli na przedturniejowej odprawie, gdzie **nie było powiedziane,** że w turnieju mogą grać reprezentanci danej tylko szkoły. Dlatego UKS Ujkowice, mając w swoich barwach jedynie nauczyciela wf w roli opiekuna oraz jednego ucznia, uzupełnił skład rówieśnikami z przemyskich szkół nr 2, 3, 6, 13, 15 i 17. Nikt z nich nie był zrzeszony w klubie sportowym, poza jednym chłopcem, który gra w piłkę ręczną w młodzikach Czuwaju.

— Jeśli dopuszczono ich do gry, to dlaczego zostali „zdyskwalifikowani" dopiero wówczas, jak okazało się, że mogą wygrać cały turniej? Dlaczego naraziło się tych chłopców na łzy i ogromny żal? — te pytania H. Łaskarzewskiego przekazaliśmy wczoraj sędziemu głównemu zawodów, wiceprezysowi OZPN a zarazem kierownikowi sekcji piłki nożnej Polonii **Janowi Dudzie.**

— Niestety, pod szyldem UKS Ujkowice znaleźli się trampkarze Czuwaju, a regulamin był jednoznaczny. Opiekunowie tych dzieci doskonale wiedzieli, że nie mają one prawa startu, a mimo to świadomie narazili ich na zawód. To jest oszustwo również wobec tych chłopców. Niestety, trampkarzy, których rozpoznali na murawie ich koledzy grający na codzień w innych klubach. Dorosłych można oszukać, ale nie dzieci...

Na pytanie dlaczego w turnieju mógł grać również zespół „Salosu" opierający się na uczniach kilku szkół, skoro w przypadku Ujkowic oznaczało to złamanie regulaminu, **Jan Duda** odpowiedział:

— Jeśli tak istotnie było, to mieliśmy również przykład oszustwa, które powinno być ukarane dyskwalifikacją...

☆ ☆ ☆

Pech chce, że obie strony: sędzia główny oraz opiekunowie „podpadniętych" piłkarzy reprezentują dwa najstarsze przemyskie kluby i każda z nich ma **inną interpretację** przyczyn, dla których nie został dopuszczony do finału jeden zespół. Z obu stron słychać „podteksty" świadczące o tym, że w pozyskiwaniu najmłodszego futbolowego narybku nikt nie jest bez „grzechu", a międzyklubowe „smaczki" kwitną w najlepsze. I bądź tu mądry, i pisz wiersze...

J. PROSTY

Jarosławianie na Bałtyku

W dziewiętnastą rocznicę powrotu kpt. HENRYKA JASKUŁY z rejsu dookoła świata sześcioosobowe grono jarosławiaków zakochanych w ...żaglach, wodzie i przygodzie wyjechało do Szczecina.

Tam oczekiwał na nich dziewięciometrowy jacht i trzydzieści sześć metrów kwadratowych żagla! Jednostka typu CARTER-30, zaopatrzona w silnik pomocniczy i wyczarterowana w Yacht-Clubie AZS Szczecin, będzie dla jarosławian **„domem" przez 16 dni, od 21 maja do 6 czerwca br.** Tyle bowiem będzie trwał rejs po Bałtyku zorganizowany przez retmanat **Hufca ZHP im. Czesławy Baśki Puzon** w Jarosławiu.

Załoga bałtyckiej eskapady przygotowywała się do tej wyprawy już od marca. Jeszcze w Jarosławiu wszyscy zostali „rozdysponowani" — do odpowiednich wacht, a co za tym idzie i zajęć, przez kapitana rejsu **Mirosława Fronia.**

Tak było w roku 1979 (próba kompasów „Daru Przemyśla" na Zatoce Gdańskiej.

Rejs ma charakter szkoleniowo-stażowy na s/y „BONITO" i obejmował będzie program praktycznego szkolenia dla kandydatów na stopień sternika jachtowego oraz jachtowego sternika morskiego w szerokim zakresie, w tym np. etykiety w żegludze morskiej, taktyki żeglowania w różnych warunkach (na różnej fali) i nawigacji.

Jarosławianie zamierzają „śmignąć" przez **Zalew Szczeciński, Zatokę Pomorską i Cieśninę Sund,** a przy sprzyjających wiatrach (a takich życzymy) chcą zakotwiczyć także w **Oslofiordzie,** po czym przez **Wielki Bełt** powrócić do Świnoujścia. Zarówno ten, jak i następny (planowany tuż po zakończeniu obecnego tylko z inną już załogą) rejs odbywają się pod znakiem **rocznic związanych z wielkim rejsem solo non-stop dookoła świata przemyślanina,** kapitana **Henryka Jaskuły.**

Życząc ...stopy wody ...wiatru w żagle itd., dodać wypada, że zarówno kapitan (M. Froń) jak i drugi oficer **Wiesław Metrejek** przez blisko miesiąc **„sztamowali" wyposażenie „Daru Przemyśla" i oddali cumy jachtu w dniu 12 czerwca 1979 roku, a działo się to na nabrzeżu basenu portu w Gdyni o pamiętnej dla nich godzinie 12⁰⁰...**

Jarosławskie „wilki morskie" zarażają miłością i... zaufaniem do wody coraz to nowe zastępy wodniaków. Uparcie też twierdzą, że z **Jarosławia na Bałtyk jest ledwie kilka ...dmuchnięć w żagle i** ...wystarczy tylko być na „morskim głodzie". Tym razem pomogli im sponsorzy. Do prywatnej kasy uczestników rejsu dołożyła się jarosławska **Huta Szkła S.A., Danfoss** i przeworska fabryka krzeseł **„Trax".**

(gras)

...a tak w roku 1995 (s/y „Polka" na trasie z Łeby do Ustki, a na jej pokładzie: ***Tomasz Kurzaja, Iwona Zawalska, Wiesław Matrejek, Robert Pilch*** i **Mirosław Froń).**

Fot. **ze zbiorów prywatnych M. Fronia**

„Witaj Polsko Kochana!"

— to pierwsze słowa kapitana HENRYKA JASKUŁY, wypowiedziane 20 maja 1980 roku w chwili, gdy w gdyńskim basenie portowym im. gen. M. Zaruskiego kończył swój wspaniały rejs po 344 dniach samotnej żeglugi, w glorii drugiego w historii światowego yachtingu samotnego żeglarza, któremu udało się opłynąć kulę ziemską bez zawijanie do portów. Byłem w gronie kilkudziesięciu „przemyślaków", którzy przez osiem dni oczekiwali na ten historyczny moment.

W kilka dni później tysiące przemyślan, na ulicach miasta i w hali sportowej, zgotowały swojemu „Heniowi" fantastyczne przyjęcie, a Przemyska Kapela Podwórkowa „Kija" Galikowskiego niezliczoną ilość razy wykonywała szlagier z tamtych lat, w którym czarno na białym stało, że ***„Jaskuła to pierwsza formuła".***

Dziś nie ma już, niestety, „Daru Przemyśla", który przed laty zatonął u wybrzeży Kuby. Pozostał jednak jego wspaniały kapitan, który aktualnie przebywa w Chicago, świętując wraz z Polonusami 30. lecie tamtejszego **Joseph Conrad Yacht Clubu,** którego jest honorowym członkiem. To już trzecia wizyta kapitana Jaskuły w Chicago. Na 25. lecie JCYC przemyślanin podarował tamtejszemu Muzeum Polskiemu banderę, pod którą płynął 19 lat temu na „Darze Przemyśla".

Najsłynniejszemu przemyślaninowi oraz jarosławskim żeglarzom, którzy wypłynęli, aby uczcić rocznicę zakończenia jego wspaniałego rejsu życzymy wielu pomyślnych wiatrów i przysłowiowej stopy wody pod kilem!

ZB

To i owo futbolowo

Szczęśliwa ręka Olafa

Wychowanek sieniawskiego Sokoła, 25-letni **Olaf Pokrywka** grał do niedawna w Budowlanych Szówsko, będąc tam jednym z podstawowych piłkarzy. Powrócił do Sieniawy, gdzie ostro wziął się do pracy z seniorami i juniorami tego zasłużonego klubu (tu rozpoczynał karierę m.in. **Albin Mikulski** — czołowy ongiś zawodnik I-ligowego Ruchu Chorzów, a następnie trener w Australii, II-ligowym Wawelu Kraków oraz I-ligowej Odrze Wodzisław), nie rezygnując jednak z występów na murawie — w roli stopera.

Nie minęło wiele czasu, a już widać „rękę" szkoleniowca o egzotycznym, sugerującym związki z krajem Wikingów imieniu. **Sokół jest wiosną rewelacją VI-ligowych rozgrywek** i w 8 pierwszych kolejkach zdobył 10 punktów, dwukrotnie więcej, niż udało mu się wywalczyć w 13 jesiennych spotkaniach. Sieniawscy kibice wierzą, że „jedenastka" Olafa Pokrywki **opuści wkrótce pozycję „czerwonej latarni"** i utrzyma się w lidze, co jeszcze do niedawna wydawało się nierealną mrzonką.

„Zakałapućkał się"...

Świadkami bardzo dobrego meczu byli 16 bm. kibice w Horyńcu, gdzie miejscowy Zdrój gościł „Florianów", czyli narolskie Roztocze. Jeszcze na dobre piłkarze się nie „rozgrzali", a było już 2:0 dla gospodarzy. Jednak goście nie poddali się i raz za razem przeprowadzali szybkie ataki, w następstwie których kibicom Zdroju cierpła skóra „na grzbiecie", ale na ich szczęście napastnicy z Narola nie mieli tym razem dobrego dnia, szczególnie ich as atutowy, supersnajper **Waldemar Gmiterek,** który już przed przerwą mógł się wpisać 3-krotnie na listę strzelców. ***— Był trzy razy sam na sam z bramkarzem, ale się zakałapućkał...*** — „plastycznie" opisywał nam ten mecz jeden z działaczy Zdroju.

Gwoli ścisłości pan Waldemar nie był jedynym piłkarzem Roztocza, któremu to się przydarzyło, bo podobną przygodę przeżył jego kolega **Artur Dutkiewicz,** który zdobył w tym meczu dwie bramki, z tym, że raz zaskoczył, niestety, własnego bramkarza...

„Jaskinia lwa"

Ogromne emocje towarzyszyły A-klasowemu pojedynkowi na szczycie w grupie II (jarosławskiej), który odbywał się w **Wólce Pełkińskiej,** gdzie miejscowa Wólczanka podejmowała głównego konkurenta w walce o powrót do VI ligi — **Golbalux** z Wiązownicy. Gospodarzy urządzało tylko zwycięstwo, które pozwoliłoby im zdystansować lidera tabeli.

Niestety, nie udało się, gdyż „silna grupa pod wezwaniem", która przyjechała tego dnia z Wiązownicy, dopingowana przez ponad 200 swoich kibiców wygrała ten bój 3:1, ogromnie zwiększając swoje szanse na awans do upragnionej VI ligi. Najradośniejszym człowiekiem na boisku w Wólce Pełkińskiej był 16 bm. sponsor Golbaluxu pan **Antoni Golba,** któremu teraz — już w innej roli — przychodzi osiągać to, o czym jako zawodnik LZS Wiązownica mógł sobie tylko pomarzyć. Szkoda jednak, że takich Golbów nie mamy w regionie ze stu i w tak wielu jeszcze miejscowościach utalentowana sportowo młodzież nie może rozwijać swoich zainteresowań bądź czyni to w warunkach materialnych dalece odbiegających od „przyzwoitości"...

Musieli przegrać...

W jednym z A-klasowych pojedynków, przy stanie 2:0 dla gospodarzy wyszło na jaw, że **gra u nich zawodnik, który powinien „grzać ławę",** na co goście delikatnie zwrócili uwagę rywalom proponując przy okazji pewien „układ": **albo zwycięstwo, albo sygnał tam, gdzie trzeba i walkower plus kara finansowa.** Ponieważ w sytuacji „podpadniętych" nie była to nazbyt miła perspektywa, propozycja z gatunku tych, których odrzucić nie wypada, została przyjęta. Goście wygrali nie przy „zielonym stoliku", a na murawie, ale w okolicznościach, jakie uzgodniono ... na stojąco.

— Prowadzili my 2:0, ale potem musieli my przegrać — powiedziała nam pewna ...gospodyni, wyręczając nieobecnego w domu małżonka, który jest naszą redakcyjną „wtyczką" w pewnej miejscowości między Przemyślem a Radymnem.

„Totek" przekroczył półmetek

Siódemka po „siódemce"

Jak sygnalizowaliśmy w poprzednim numerze, „totkowy" zestaw nr 7 (mecze z 15-16 bm.) przyniósł **dwie *„dziesiątki"*** autorstwa znakomicie dysponowanej mieszkanki Birczy p. **Eweliny Kowalskiej** (czwarta „dziesiątka" w tej edycji) oraz **Tadeusza Malawskiego** z Woli Rożwienickiej (druga „dziesiątka" obok 2 x 11 trafień w zestawie Nr 2). Było też 5 „dziewiątek" (**Henryk Szwajczak** — Pruchnik, **Tadeusz Mielniczek** — Jarosław, **Kazimierz Więch** — Przemyśl, **Maciej Wajda** — Lubaczów i **E. Kowalska**) oraz 12 „ósemek" **(3 x E. Kowalska,** 2-krotnie **T. Mielniczek, K. Więch, Maciej Wajda, Marek Wajda** — Lubaczów, **T. Malawski, Janusz Kudła** — Kaszyce, **Ryszard Kotula** — Żurawica, **Stanisław Bubelski** — Zaleska Wola) i **19 x 7** trafień (za nimi kilkadziesiąt kuponów z dorobkiem od 2 do 6 punktów).

„Siódemka" nie przyniosła rewelacyjnych zmian w klasyfikacji łącznej, ale wykrystalizowała się po niej **7-osobowa czołówka,** która — jak się wydaje — między sobą rozegra decydujący „bój" o zwycięstwo w całej zabawie. **Największe szanse na telewizor kolorowy** ma oczywiście „niesamowita" (tak określił ją w swoim liście jeden z „totkowiczów") birczanka, która po zestawie 7 osiągnęła znakomitą średnią — **9 trafień na statystyczny zestaw** (trafność prognoz wzrosła do ...**71,6%;** 63 trafienia na 88 rozegranych spotkań), ale wszystko jeszcze jest możliwe, bo wystarczy przecież jedna obfitująca w sensacje kolejka, aby wszystkie prognozy wzięły w łeb itd. W każdym razie już dziś niektórzy spośród uczestników zabawy sygnalizują, iż w ostatnich meczach sezonu przymierzają się do wzięcia „poprawki" na tzw. niedziele cudów...

W klasyfikacji łącznej po 7 zestawach prowadzi ***Ewelina Kowalska*** — **63** przed T. Mielniczkiem — **57,** Henrykiem Szwajczakiem i Markiem Wajdą — po **54,** T. Malawskim i Adamem Piejką (Kosienice) — po **53,** J. Kudłą — **52,** Andrzejem Łuką (Kalników) i Arturem Olearem (Orły) — po **48,** R. Kotulą — **47,** Mariuszem Piecuchem (Jasionka) i K. Więchem — po **46,** Andrzejem Repichem (Łętownia i Tomaszem Ostafińskim (Dynów; dorobek po 6 zestawach) — po **44,** Grzegorzem Bieniaszem (Przeworsk) — **43** oraz Małgorzatą Szwajczak (Pruchnik) — **42** trafienia. Jak widać, **czołową „16-tkę" otwiera i zamyka kobieta,** co jest dowodem na to, że panie wkroczyły pewnym krokiem w tradycyjnie „męską" dyscyplinę.

W klasyfikacji jednego zestawu prowadzi **G. Bieniasz** — 43 przed M. Szwajczak — **42,** Dariuszem Szczepańcem (Przemyśl) — **32,** Robertem Błądzińskim (Przemyśl) — **30,** oraz Piotrem Kroczkiem (Przemyśl), Andrzejem Pajdą (Jarosław) i Krzysztofem Siarą (Młodowice).

Wśród „totkowiczów", którzy imponują największą ilością wysyłanych rozwiązań (kuponów) przewodzi **A. Piejko** przed E. Kowalską, T. Mielniczkiem (wszyscy wypełnili już po ponad 100 kuponów), T. Malawskim, Markiem Wajdą, H. Szwajczakiem, J. Kudłą, M. Piecuchem i A. Olearem. I tu rywalizacja o końcowy laur (nagroda-niespodzianka) nabiera „rumieńców".

Po raz pierwszy w tej edycji **„nagrodę dnia"** za zwycięstwo w zestawie otrzymują ...**ex aequo** pani E. Kowalska i T. Malawski (wręczenie na wspólnym spotkaniu podsumowującym całą zabawę).

„Totek" przekroczył już półmetek i z każdym zestawem zbliżać się będzie do pasjonującego finiszu. Teoretycznie mamy zatem już „z górki", ale dla niektórych kolejne zestawy, z racji zastawionych w nich **„pułapek",** będą miały charakter działania „pod górkę"!

Boguś chwalił kolegów...

Rekordowe zainteresowanie towarzyszyło IV-ligowej potyczce przeworskiego **Orła z JKS.** W gronie ponad 700 kibiców (byłoby ich więcej, ale przezorni działacze Orła nie wpuścili na stadion jarosławskiej „Świrlandii", jak również swoich „szalikowców") był reprezentant kraju i dwukrotny już jego mistrz, grający w krakowskiej Wiśle wychowanek JKS — **Bogusław Zając.** Przyjechał do domu na komunię siostrzenicy, ale nie byłby sobą, gdyby nie „rzucił okiem" na zespół, w którym gra wielu dawnych kolegów.

Trener JKS **Marek Strawa** przyznał, iż B. Zając ciepło wyrażał się o grze jarosławian, chociaż wzorem innych „jarosławiaków" na przeworskim stadionie — musiał długo czekać na przełamanie snajperskiej „niemocy" napastników JKS, wśród których, nie po raz pierwszy, *„brylował"* (tym razem w marnowaniu sytuacji) **Dariusz Pietryna,** któremu od prewnego czasu piłka wyraźnie *„nie siedzi"* na bucie...

Trzy słupki „Dziadka"

— Im starszy, tym lepszy... — wzdychali 16 bm. na boisku w Birczy kibice Leśnika walczącego w tym dniu z lubaczowską Pogonią, mając na myśli 39-letniego **Jacka Krzyszkowskiego,** który „śmigał" jak za swoich najlepszych lat i niewiele brakowało, aby zrobił kolejny poważny krok ku zdobyciu 400. ligowej bramki.

Niestety, tym razem „Dziadkowi" (jak sympatycznie mówi o nim młodzież) wyraźnie się nie szczęściło, skoro aż **3 razy** po jego uderzeniach piłka trafiała ...w słupek, po czym 2-krotnie wylądowała w końcu w siatce — po celnych dobitkach lubaczowskiej młodzieży. Gdyby pan Jacek grał w hokeja, miałby przynajmniej punkty za asystę...

JP

„TOTEK" (9)

(zestaw par na 29-30.05)

1. Lublinianka — POLONIA **(1)**
2. Pogoń Leżajsk — CZUWAJ **(1)**
3. JKS — KAMAX **(x)**
4. ORZEŁ — Stal Rzeszów **(x)**
5. MKS — Czarni Jasło **(1)**
6. DYNOVIA — Unia N. Sarzyna **(1)**
7. Pogoń Lubaczów — Bizon Medyka **(x)**
8. Polonia II — Gorliczyna **(2)**
9. Żurawianka — Łowce **(x)**
10. Pruchnik — Dobkowice **(x)**
11. Sieniawa — Narol **(2)**
12. Młodów — Wysock **(x)**
13. Leszno — Trójczyce **(1)**

Poz. **1-2** III liga, poz. **3-6** IV liga, poz. **7-8** V liga, poz. **9-12** VI liga, poz. **13** — klasa „A". W nawiasach **typowanie redakcyjne.** Termin nadsyłania zestawu — **27 bm.**

Imię .....

Nazwisko .....

Adres .....

.....

„TOTEK" (10)

(zestaw par na 5-6.06)

1. AZS Biała Podl. — POLONIA **(x)**
2. CZARNI — Herman Strug **(x)**
3. Resovia — ORZEŁ **(1)**
4. Chemifarb — DYNOVIA **(2)**
5. Bieszczady U.D. — MKS **(x)**
6. Izolator Boguchwała — JKS **(2)**
7. KAMAX — Stal Rzeszów **(1)**
8. Szówsko — Kaszyce **(x)**
9. Gorliczyna — Pogoń **(x)**
10. Łukawiec — Syrenka Roż. **(x)**
11. Łowce — Święte **(x)**
12. Wysock — Horyniec **(x)**
13. Zarzecze — Urzejowice **(x)**

Poz. **1** — III liga, poz. **2-7** IV liga, poz. **8-10** V liga poz. **11-12** VI liga, poz. **13** — klasa „A". W nawiasach **typowanie redakcyjne.** Termin nadsyłania zestawu — **2.06.**

Imię .....

Nazwisko .....

Adres .....

.....